Inches 1 2 3 4 5 6 7 8

Centimetres 1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19

Colour Chart #13

Blue Cyan Green Yellow Red Magenta White 3/Color Black

DANES-PICTA.COM

R G B WH GR BL

Grey Scale #13

A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19

C M Y K

DANES-PICTA.COM

ZADANIA TAKTYCZNE
DLA
PODSTAWOWYCH JEDNOSTEK BRONI.

ZESZYT IV.

Korczyn

GRONO PROFESORÓW W.S.WOJ.

LIT. W. SZK. WOJ.

ZADANIA TAKTYCZNE

dla podstawowych jednostek broni.

ZESZYT IV.

1927 r.

Załączniki : 6 szkiców.

Grono profesorów W.S.Woj.

Lit.W.S.Woj.

OD REDAKCJI.

Podróże taktyczne W.S.Woj., oraz ćwiczenia międzydywizyjne, jak również inne przyczyny od redakcji niezależne, opóźniły ukazanie się IV.zeszytu.

Zawiera on rozwiązania zeszytu III-go, tem samem zakańcza ostatecznie serję obrony.

Ze względu na rozmiary zeszytu założenie dla serji n a t a r c i a przenosimy do zeszytu V-go.

Biblioteka Wojsk. Akad. Pożg. im. F. Dzierżyńskiego 4571/3

T A K T Y K A P I E C H O T Y.

R O Z W I Ą Z A N I E.

P y t a n i e Nr.6.

/ opracował Ppłk.S.G.Krzyżanowski /

Załaczone 2 szkice :

Szkic Nr.1. przedstawia ogólne uszykowanie oddziałów, oraz nakazane ognie k.m. i artylerji.
Szkic Nr.2. przedstawia fortyfikacje pododcinka.

ROZKAZY USTNE, WYDANE DN. 17/VI. o godz.4. przez dowódcę pododcinka " POZDZIACZ " na kocie /194/ na odprawie wszystkim dowódcom pododdziałów / dowodcom : 7/15.p.p., 8/15.p.p., 9/15.p.p., 3.K.k.m./15.p.p., baterji 75 mm, plutonu konnych wywiadowców 15.p.p., plutonu pionierów 15.p.p. /.

Wobec wszystkich wymienionych dowódców pododdziałów wyjaśnia dowódca pododcinka " POZDZIACZ " położenie w sposób następujący :

" Nasza dywizja będzie broniła pozycji oporu na wschód od m. Buców.

Najbliższy nam ośrodek oporu " E " znajduje się na wzgórzach bezpośrednio na wschód od m. Buców. Obsadza go II/14.p.p. Ośrodek oporu " E " zamyka ogniem k.m. dolinę na pnc. od m.Buców.

Na zachód od rz.San w m.Bolestratycze i Wyszatyce znajduje się lewe skrzydło 7.d.p.

Kawalerja dywizyjna naszej dywizji, nad rz.Błożewka, ubezpiecza dywizję od płd.

Nieprzyjaciel narazie jest daleko na płd. i nie spodziewamy się jego natarcia wcześniej, jak dn.23.b.m.

Zadaniem mego bataljonu, wzmocnionego 1 baterją 75 m/m, plutonem pionierów 15.p.p. i plutonem konnych wywiadowców 15.pp. jest nie dopuścić do przejścia nieprzyjaciela ku pnc. między mokradłem " Błoto " a rz.San, trzymając ośrodek oporu " G " w rejonie m.Pozdziacz.

Oddziały sąsiednie mają się przygotować do ewentualnego wsparcia naszego bataljonu ogniem dwóch bateryj z pododcinka 14. p.p., ogniem jednej baterji z odcinka 7.d.p. na zachód od rz.San."

Po wyjaśnieniu położenia - dowódca pododcinka wydaje następujące rozkazy ustne :

1/- ROZKAZ SZCZEGÓLNY. wydany dowódcy plutonu konnych wywiadowców 15.p.p.

" Wymaszeruje Pan natychmiast ze swoim plutonem do m.Pleszowice; nawiąże Pan łączność z kawalerją dywizyjną nad rz.Błożewka i z plutonem konnych wywiadowców 14.p.p. w m.Balice.
Miejsce postoju dowodcy kawalerji dywizyjnej pnc.skraj m.Rogoźno.
Zadanie Pańskie nadzorować odcinek Jaksmanice /wł./ - Pleszowice /wł./, uprzedzić mnie o nadejściu nieprzyjaciela.
Ja znajduję się w m.Poździacz.
Wymarsz natychmiast. "

2/- ROZKAZ SZCZEGÓLNY dla dowódców pododdziałów,obsadzajacych 1-szą linję pododcinka " POŹDZIACZ ".

" Położenie i zadanie wyjaśniłem poprzednio.
Obronę zorganizuję następująco :
Główną część swych sił umieszczę w ośrodku oporu " G " bezpośrednio na płd. od m.Poździacz i zamknę ogniem k.m. dolinę na pnc. od m.Buców; w ośrodku oporu " G " obsadzę silniej prawe skrzydło ze względu na większe niebezpieczeństwo oskrzydlenia,grożące z tej strony.
Część sił umieszczę w oddzielnym punkcie oporu na drodze, prowadzącej z m. Torki do m.Poździacz, aby zamknąć przestrzeń między ośrodkiem oporu " G " a rzeką San i aby nadać pozory ciągłej obsady w naszym pododcinku.
Zachowam sobie jedną kompanję strzelecką w odwodzie, aby móc wykonać przeciwnatarcia na korzyść utworzonego ośrodka oporu "G" i punktu oporu, aby w razie oskrzydlenia nas przez przeważające siły od zachodu móc się bronić na zach. skraju m.Poździacz frontem na zachód, lub też w razie utraty całego ośrodka oporu móc się bronić na płd. skraju m.Poździacz frontem na płd.
Ubezpieczę obronę - wysuwając placówki na ogolną linję płd. skraj m. Torki - płd. skraj Buców, pluton konnych wywiadowców wysłałem już do m.Pleszowice celem zawiadomienia mnie o nadchodzeniu nieprzyjaciela.

Dowódca 7/15.p.p. rozporządza swą kompanją mniej 1 pluton strzelecki.
Obsadzić punkt oporu 1 na pnc.od m.Torki, przygotować się do obrony frontem na płd. i na zachód.
W punkcie oporu będzie umieszczony pluton k.m.
Wystawić placówkę na płd. skraju m.Torki.

Dowódca 8/15.p.p. rozporządza swą kompanją.
Obsadzić punkt oporu 2. /rozmieszczenie wskazuję w terenie/; przygotować się do obrony z frontem na płd. i na zachód.
W punkcie oporu umieszczę 1 pluton k.m. i 1 pluton broni towarzyszącej.
Wystawić 2 placówki : po obydwoch stronach drogi Medyka - Buców na wysokości cechy 193.

Por.Y. /Dowódca plutonu k.m. z 3.K. k.m./ rozporządza swym plutonem k.m. i plutonem strzeleckim z 7/15.p.p. /: przewiduję oddanie mu całego plutonu pionierów 15.p.p. z chwilą nawiązania styczności z nieprzyjacielem :/.
Obsadzić punkt oporu 3. /rozmieszczenie wskazuję w terenie/, przygotować się do obrony z frontem na płd. i wsch.

Dowódca 3.K.k.m. podzieli kompanję jak wskazałem i zarządzi przygotowanie ogni zaporowych i dalekich według szkicu na

mojej mapie /adjutant bataljonu oddaje dowódcy 3.K.k.m. odpowiednią mapę/. Przygotować 2 drużyny k.m. do zwalczania lotników.
Wstrzeliwanie się k.m. odbędzie się między g.12-13.
Wszyscy Panowie przewidzą odpowiednie środki ostrożności.

Wszystkie te oddziały bronią się na miejscu, przyczem dowódcy punktów oporu zastosują się do zarządzeń dowódcy K.k.m. odnośnie rozstawienia drużyn k.m. i plut. broni tow. i wykonania ogni k.m. i broni towarzyszącej.
Dla upozorowania ciągłości obsady pododcinka zostaną wykonane roboty pozorne, wypełniające przerwę między rz.San a ośrodkiem oporu " G " i przedłużające ośrodek oporu G w dolinę na pnc. od m.Buców /x/.
Dla wykonania tych robót przydzielam dowódcy 7/15.pp.-150 robotników cywilnych, Por.X. dowódcy punktu oporu 3. - 50 robotników cywilnych.
Na okres przed nawiązaniem styczności przydzielam 1 drużynę z plut.pion.15.p.p. do dyspozycji dowódcy punktu oporu 1., jedną drużynę do dyspozycji dowódcy punktu oporu 2; ½ plutonu buduje punkt obserwacyjny dla mnie na wzgórzu cecha /194/.
Po nawiązaniu styczności cały pluton pionierów do dyspozycji dowódcy punktu oporu Nr.3.

Wszystkie łąki i zboża, które przeszkadzają własnej obserwacji i prowadzeniu ognia, należy natychmiast ściąć, używając do tego w pierwszym rzędzie właścicieli gruntów.
Materjał drzewny do robót nad umocnieniami i do opału należy czerpać przedewszystkiem z lasu na pnc. od Skład.
Las ten będzie zupełnie wycięty.

Wszyscy Panowie, którzy otrzymali już zadania, udają się natychmiast w teren, by od g.5. rozpocząć pracę nad urządzaniem obrony.
Moje miejsce postoju na plebanji w m.Poździacz. "

Po odejściu dowódców pododcinków, którzy już swe zadanie otrzymali, dowódca pododcinka " POZDZIACZ " wydaje dowódcy baterji 75 m/m następujący rozkaz :

3/- ROZKAZ SZCZEGÓLNY, wydany dowódcy baterii 75 m/m.

" Baterja przygotuje następujące ognie :

1. - Ognie wzbraniające przed linją placówek :
   a/- na drogę na płd. od m.Torki,
   b/- pnc. wyjścia z m.Medyka,
   c/- na 217,
   d/- na mostek 191 płd.-zach. od m.Buców.
2. - Ognie wzbraniające :
   a/- pnc.wyjścia z m.Torki,
   b/- pnc.-zach. wyjścia z m.Buców.
3. - Ognie zaporowe :
   ześrodkowanie Nr.1. : przed punkt oporu Nr.1.
   " " Nr.2. : w przerwę m. ośr.op.G a punktem oporu Nr.1.

/x/ Patrz szkic Nr.2.

/ Stanowiska w porozumieniu z dowódcą baterji określono w pnc. części m.Poździacz. Stanowisko zapasowe w rejonie m.Nakło/.

Nie otrzymał dotychczas jedynie rozkazu dowódca 9/15.p.p. Dowódca pododcinka "POŹDZIACZ" udaje się więc z nim na południowy a potem na zachodni skraj m.Poździacz i wydaje mu następujący rozkaz :

4/- ROZKAZ SZCZEGÓLNY dla dowódcy 9/15.p.p.

" 9/15.p.p. stanowi odwód pododcinka.
Normalne stanowisko odwodu w płd.części m.Poździacz.
Przygotuje się tam do spełnienia następujących zadań :

1.- W razie przeniknięcia nieprzyjaciela w przerwę między ośrodkiem oporu G a punktem oporu 1. - wykonanie przeciwnatarcia celem odrzucenia go i zamknięcia przerwy.

2.- W razie utraty jednego z punktów oporu przeciwnatarcie, celem odzyskania go.
W razie utraty całości ośrodka oporu G - obrona frontem na płd., na płd. skraju m. "Poździacz".

3.- W razie oskrzydlenia nas od zachodu i upadku punktu oporu 1.- bądź to wykonanie przeciwnatarcia - wychodzącego z zachodniego skraju m.Poździacz w kierunku zachodnim na prawe skrzydło npla, bądź też obrona m.Poździacz frontem na zachód.
Decyzję co do sposobu działania odwodu w wypadku tego oskrzydlenia powezmę zależnie od ogólnego położenia na pododcinku.
Przystąpi Pan natychmiast do przestudjowania sposobów wykonania i przygotuje Pan konieczne umocnienia.

Po wydaniu wszystkich rozkazów, dowódca pododcinka wraz ze swym adjutantem udaje się do m.p. i ustala w pierwszym rzędzie żądania wsparcia ogniowego przez artylerję pododcinka "ZAWERCHY" i artylerję 7.d.p.
Od artylerji pododcinka "ZAWERCHY" żąda on ognia zaporowego przez punkt oporu 3. na drodze Buców - Poździacz, oraz przed przerwę między punktami oporu 2. i 3. /ogółem 2 ześrodkowania/.
Od artylerji 7.d.p. żąda ognia w przerwę między punktem oporu Nr.1. a rz.San, w rejonie cechy /192/ przy drodze na pnc. od Torki / 1.ześrodkowanie/.
Oprócz tego zwraca się do dowódcy sąsiedniego oddziału piechoty w rej.Wyszatyce z prośbą,o przygotowanie ognia k.m. z zachodniego brzegu rz.San przed punkt oporu Nr.1.
Następnie dowódca pododcinka "POŹDZIACZ" ustala w porozumieniu z lekarzem bataljonu umieszczenie punktu opatrunkowego bataljonu /: kościół w m.Poździacz/, oraz wydaje adjutantowi ustne zarządzenia odnośnie rozmieszczenia taboru bojowego 1. w pnc.części m.Poździacz, taboru bojowego 2. w m.Nakło, rozbudowania połączeń telefonicznych /centrala Poździacz - połączenia do zbudowania : do punktu obserwacyjnego dowódcy pododcinka, do punktu oporu Nr.1. i punktu oporu Nr.2./.
Po wydaniu tych wszystkich rozkazów ustnych, dowódca pododcinka przystąpi :
a/- do sporządzenia szkicu, na ktorym uwidoczni ugrupowanie oddziałów, nakazane ognie i przeszkody,
b/- do zredagowania rozkazu pisemnego na dzień 17.VI., w ktorym powtórzy wszystkie zarządzenia, wydane ustnie, a ponadto ustali następujące rzeczy :
1/- Wyda zarządzenia na noc /zmiany w uszykowaniu i rozmieszczeniu placówek; miejsce ugrupowania plutonu konnych wywiadowców, oświetlenie i nadzorowanie przedpola/.

2/- Ustali sygnały zapomocą rakiet.
3/- Wyda zarządzenia odnośnie użycia innych środków łączności bataljonu.
4/- Zarządzi przygotowanie przeszkód przeciwko wozom pancernym.
5/- Ureguluje kwestję ruchu ludności cywilnej - w szczególności na przedpolu.
6/- Zorganizuje dostarczenie zaopatrzenia w żywność i materjały saperskie /szczególnie materjał do budowy przeszkód/.

--+++++--

P y t a n i e Nr. 7.

/ Opracował Mjr.Sat.Gen. Rosner /

ZARZĄDZENIA DOWÓDCY ODWODÓW /dowódcy 15.p.p./, wydane dnia 17/VI. między godz.4 - 5. dowódcom bataljonów odwodowych.

Dowódcy bataljonów odwodowych 15.p.p. /I.i II/15.p.p./ zostali w ciągu nocy poinformowani o ogólnem położeniu dywizji piechoty i otrzymali kopję szkicu, wskazującego ogólne ugrupowanie dywizji.

Dowódca 15.p.p. zrobił jeszcze w ciągu popołudnia dn.16.VI. wywiad pozycji zaporowej.

Przypuszczamy, że obydwa bataljony /: I. i II.:/ 15.p.p. znajdują się 17.VI. o godz.4. w m.Starzawa, gdzie dowódca 15.p.p. wydaje o godz.4. rozkaz następujący :

" I. i II/15.p.p. stanowią odwód dowódcy dywizji.

A/- I/15.p.p. przejdzie do lasu na wsch. od m.Zawerchy.

Zadanie :

a/- przygotować i urządzić wschodnią część pozycji zaporowej, a mianowicie : punkt oporu Nr.1. na zachód od cechy /210/ /zachód od m.Czerniawa/,
" " Nr.2. na wzg. /224/.

Punkty oporu 1. i 2. nawiążą łączność ogniową między sobą. Ponadto punkt oporu Nr.1. przygotuje ognie k.m. na pnc. wyjścia z m. Czerniawa; punkt oporu Nr.2. nawiąże łączność ogniową z ośrodkiem oporu F w rej. /215/.

Dowódca bataljonu przygotuje ognie k.m. z lasu na wsch. od m. Zawerchy w dolinkę między punktem oporu Nr.1. a 2., oraz ognie broni tow. na cechę /232/ oraz w dolinkę przed punkt oporu Nr.2. Ognie te będą zadaniami dodatkowemi i będą wykonywane tylko wówczas i tak długo, dopóki gros bataljonu nie zostanie zaangażowane.

b/- Normalna załoga punktów oporu :

Punkt oporu Nr.1. : dowódca : dca komp.strzel. z I/15.p.p.
załoga : dwa plutony strzeleckie
jeden pluton k.m.

Punkt oporu Nr.2. : dowódca : dca plutonu strzeleckiego
skład : jeden pluton strzelecki
jedna drużyna k.m.

Po urządzeniu i umocnieniu terenu w punktach oporu pozostanie jedynie załoga bezpieczeństwa po jednej drużynie strzeleckiej na punkt oporu.

Zajęcie punktów oporu przez załogę normalną nastąpi na mój rozkaz.

c/- Dowódca bataljonu przygotuje się do wykonania przeciwnataré, a mianowicie :

1/- W razie upadku ośrodka oporu " B " - przeciwnatarcie wychodzące z przerwy między punktami oporu 1. i 2. w pasie,ograniczonym na wschodzie linją /226/ - /244/ - /206/ - na zachodzie skrajem lasu "Brzezina", w celu odzyskania utraconego ośrodka oporu.

Zajęcie podstawy wyjściowej na mój rozkaz; wyruszenie natarcia w chwili, gdy npl ukaże się na grzbiecie /241/ - /244/ - /245/.

2/- W razie upadku ośrodka oporu " D " - przeciwnatarcie, wychodzące z ogólnej linji /224/ - /241/, ewentualnie /224/ - /232/, w pasie ograniczonym na wschód - linją /232/ - /241/ - wschodni skraj lasu " Brzezina ".

Zajęcie podstawy na mój rozkaz; wyruszenie natarcia w chwili, gdy nieprzyjaciel osiągnie pnc.-wschodni skraj lasu " Dębina ".

B/- II/15.p.p. pozostaje w płd. części m.Starzawa.

Zadanie :

a/- Przygotować i urządzić środkową część pozycji zaporowej, a mianowicie :

Punkt oporu Nr.3. w rejonie grzbietu /217/ na pnc.-zach.od " Na Stawisku ".

Punkt oporu Nr.4. na grzbiecie na płd. od lasu " Za Przekopem ".

Punkt oporu Nr.3. przygotuje ognie k.m. :

1.- przed zach. część ośrodka oporu " F " w ogólnym kierunku drogi na m.Buców,
2.- w kierunku pnc.-zachodnim,
3.- dodatkowy kierunek ognia dla zamknięcia pnc.wyjść z lasu " Na Zabrydkach ".

Punkt oporu Nr.4. powinien ostrzeliwać mokradła Bucowskiego kanału.

b/- Normalna załoga punktów oporu :

Punkt oporu Nr.3.	: dowódca :	dca plutonu strzeleckiego.	
	Załoga :	jeden pluton strzelecki jeden pluton k.m.	z II/15.pp
Punkt oporu Nr.4.	: dowódca :	dca plutonu strzeleckiego.	
	Załoga :	jeden pluton strzelecki jedna drużyna k.m.	z II/15.pp.

Po urządzeniu i umocnieniu terenu w punktach oporu pozostanie jedynie załoga bezpieczeństwa po jednej drużynie strzeleckiej na punkt oporu.

Zajęcie punktów oporu przez załogę normalną nastąpi na mój rozkaz.

c/- Dowódca bataljonu przygotuje się do wykonania przeciwnataré, a mianowicie :

1. - W razie upadku ośrodka oporu " A " - przeciwnatarcie, wychodzące z płd.-zach. skraju m.Czerniawa w pasie na wschód od linji /216/ - pagórek bez nazwy między /245/ a /231/-/226/ /wz./.
2. - W razie upadku ośrodka oporu " E " lub oskrzydlenia ośrodka oporu E od zachodu - przeciwnatarcie, wychodzące z rejonu punktu oporu Nr.3. w pasie na zachód od pnc.-zach. skraju lasu " Na płocie ".
Przedmiot - natarcie wzg. /233/, ewentualnie m.Buców.

Zarządzenia na wypadek równoczesnego upadku ośrodków oporu A i B.

W wypadku tym bataljony wykonają przeciwnatarcie, omówione poprzednio, wyruszając do natarcia równocześnie na mój rozkaz.

Ja będę się znajdował w punkcie oporu C.

Urządzenie podstaw wyjściowych i roboty pozorne.

Dowódcy bataljonów przeprowadzą szczegółowy wywiad terenu w związku z przewidzianemi przeciwnatarciami, wykonają do dnia 18/VI.

/wł./ konieczne prace ziemne, związane z urządzeniem tych podstaw wyjściowych - wyszukają dogodne podejścia do podstaw wyjściowych.

Dowódcy bataljonów nadadzą pozór ciągłości pozycji zaporowej, wykonując roboty pozorne między zajmowanemi przez nich punktami oporu.

Artylerja.

Wsparcie bezpośrednie przeciwnatarć ureguluję osobiście po porozumieniu z dowódcą artylerji dywizyjnej.

Obrona przeciwlotnicza.

Z każdego bataljonu dwa plutony k.m. gotowe do wykonania ogni przeciwlotniczych - ze stanowisk przygotowanych w rejonach postoju bataljonów.

Łączność.

M.p. dowódcy 15.p.p. - Starzawa.
M.p. dowódcy I/15.p.p. - Las na wschód od m.Zawerchy.
II/15.p.p. - m.Starzawa.

Łącznikowi dowództwa :
Chor.X. ! ze sztabu 15.p.p. do dowódców pododcinków
Sierż.Y. ! " CZERNIAWA " i " ZAWERCHY ".

Łącznikowi otrzymują po dwóch cyklistów i po jednym gońcu konnym.

Dowódcy bataljonów nawiążą łączność z dowódcami ośrodków oporu, na korzyść których mają wykonywać przeciwnatarcia.

O M Ó W I E N I E .

1 - sze p y t a n i e.

I. - UZASADNIENIE DECYZJI DOWÓDCY PODODCINKA " POŻDZIACZ ".

A/- Położenie - znane.

B/- Zadanie : Nie dopuścić do przejścia nieprzyjaciela ku północy między mokradłem " Błoto " a Sanem, trzymając ośrodek oporu G.

W zadaniu tem dowódca dywizji sprecyzował więc już do pewnego stopnia, jak powinna zostać urządzoną obrona pododcinka.

Poza tem nakazał on wykonanie pewnych robót pozornych, oraz utworzenie pozorów ciągłości obsady, przez wydzielenie odpowiednich oddziałów z bronią samoczynną.

C/- Teren, na którym ma działać oddział dowódcy III/15.p.p., posiada charakter zupełnie specjalny.

Pododcinek " POŻDZIACZ " zamyka wschodnią część doliny rz.San, a dzięki temu w całej swej rozciągłości zajmuje teren równinny. Bardzo nieznaczne różnice wysokości /najwyżej 5 m na 1 km/ nie mają dużego znaczenia, ani ze względu na obserwację, ani ze względu na urządzanie ogni.

W każdym razie uwagi godnemi są następujące fakty :

a/- Rozciągłość całego frontu /5 - 6 km/ nie pozwala nam na skuteczne zamknięcie ogniem całej tej przestrzeni, jeżelibyśmy chcieli umieścić wszystkie nasze środki ogniowe w jednym rejonie, przytem

rozciągłość frontu będzie zmienna zależnie od tego, na jakiej wysokości chcemy urządzić naszą obronę, a to na skutek znacznych załamań Sanu.

b/- M.Poździacz, którą dowódca dywizji wskazał jako rejon ośrodka oporu G, nie nadaje się do urządzenia w niej obrony. Zabudowania z drzewa lub gliny nie dają żadnej osłony przed ogniem nieprzyjaciela, są dogodnym celem dla artylerji nieprzyjaciela, a cała miejscowość musiałaby być w ciągu walki opuszczoną, gdyby nieprzyjacielowi udało się ją zapalić.

c/- W odległości około ½ km na płd. od m.Poździacz widzimy małą i łagodną fałdę terenu : 194 "Za Krywem". Punkt ten jest najwyższym na całym pododcinku i z jego rejonu będziemy napewno mieli możność najlepszej obserwacji i doskonałego ostrzału we wszystkich kierunkach.

Studjując możliwości ukrytego podejścia nieprzyjaciela, możemy stwierdzić, iż ma on tylko dwie takie drogi, których nie będziemy mogli widzieć i ostrzelać ogniem ciężkich karabinów maszynowych z rejonu 194. Są to :

1/- zagłębienie terenu, ciągnące się od m.Torki wzdłuż drogi Torki - Poździacz,

2/- stare koryto rz.San na ogólnej linji m.Medyka - m.Poździacz.

e/- Wysokie zboża i łąki, które mogłyby nam utrudnić prowadzenie i obserwowanie ogni, w danym wypadku nie mają dużego znaczenia, gdyż rozporządzamy dostateczną ilością czasu, by je usunąć, czy to przez skoszenie /: jak nakazał dowódca III/15.p.p. :/, czy też przez zwykłe stłoczenie nogami naszych żołnierzy /np. przesuwając oddział w szyku zwartym w wybranych kierunkach/.

Rozważając wymienione elementy decyzji, dochodzimy do następujących wniosków :

- Najlepiej będzie urządzić obronę na tej linji, gdzie pododcinek jest najwęższy, to znaczy, opierając swe prawe skrzydło o kolano rz.San na południe od m.Chałupki Bandackie.

- Ośrodka oporu G nie będziemy umieszczali w samej m.Poździacz, a to zarówno ze względów podanych wyżej, jak też ze względu na możność dalekiego ostrzału. Siły nasze w stosunku do szerokości frontu są słabe, jest więc wskazanem, byśmy mogli przyjąć nieprzyjaciela ogniem ciężkich karabinów maszynowych na możliwie dużej odległości, a dzięki temu zyskali już nieco czasu, nim zdoła się on zbliżyć do naszych stanowisk. Najlepsze warunki dla prowadzenia ogni dalekich dają nam stanowiska w rejonie 194 "Za Krywem", które będą poza tem dostatecznie oddalone od m.Poździacz, by nie leżeć w polu rozrzutu artylerji nieprzyjacielskiej, strzelającej na tę miejscowość.

- Stare koryto Sanu /na południe od m.Poździacz/ będzie zamknięte przez sam ośrodek oporu.

Chcąc jednak zamknąć zagłębienie terenu na północ od m.Torki /którego nie widać z rejonu 194/ przez odpowiednie rozciągnięcie ośrodka oporu G, przekroczylibyśmy dwukrotnie dopuszczalne normy, /: ośrodek zajmowałby front około 3 km :/ i sprawowanie dowództwa okazałoby się w tym wypadku niemożliwe. Lepiej więc utworzyć samodzielny punkt oporu, który umieścimy na tym przypuszczalnym kierunku ruchu nieprzyjaciela. Załoga tego punktu oporu będzie słabą, gdyż wogóle siły nasze są słabe. W każdym razie byłoby wskazanem umieścić tutaj co najmniej dwie drużyny karabinów maszynowych, a to dlatego, by

1/- początkowo móc ostrzelać skutecznie północne wyjścia z m. Torki,

2/- móc flankować /: w kierunku wschodnim :/ prawe skrzydło ośrodka oporu,

3/- móc zamknąć /: w kierunku zachodnim :/ przestrzeń między punktem oporu, a Sanem. Jako minimum oddziałów strzeleckich, potrzebnych do osłony ciężkich karabinów maszynowych, oraz do stawienia pewnego oporu, należy w danym wypadku uważać 2 plutony strzeleckie, biorąc pod uwagę i to, że oddział ten będzie musiał się sam ubezpieczyć.

- Ośrodek oporu, urządzony w rejonie 194, leży bliżej wschodniej granicy pododcinka, a prócz tego na wschodzie będzie on w dobrej łączności ogniowej z pododcinkiem "Zawerchy". Na zachodzie wydzielony punkt oporu ubezpieczy /: przynajmniej czasowo :/ od obejścia. Jeżeli jednak zważymy, że ten punkt oporu będzie słabym, nie możemy zbytnio liczyć na długotrwałość jego obrony, a więc musimy się przygotować do stawienia czoła nieprzyjacielowi, któryby zdobył nasz punkt oporu i zagrażał oskrzydleniem ośrodka oporu od zachodu.

Rozważanie to doprowadza do umieszczenia silniejszej załogi w zachodniej części ośrodka oporu, oraz do przygotowania obrony na zachód od m.Poździacz.

- Biorąc pod uwagę szerokość naszego frontu, byłoby dobrem pozostawienie sobie dość silnego odwodu, by stosownie do rodzaju wypadków można było wzmocnić naszą obronę, przeprowadzając przygotowane zawczasu przeciwnatarcia lub też zajmując odwodem przygotowane również stanowiska obronne.

Silny odwód jest tem konieczniejszy, że dowódca dywizji piechoty nie przewiduje użycia swych odwodów na naszą korzyść.

Czy na wypadek oskrzydlenia nas od zachodu odwód będzie przeciwnacierał, czy też będzie się bronił na zachód od m.Poździacz, będzie to zależało od wielu rzeczy, których obecnie przewidzieć nie możemy /: rozmiary natarcia nieprzyjaciela, jego powodzenie lub niepowodzenie przed ośrodkiem G, losy załogi wydzielonego punktu oporu, praktyczne możliwości wsparcia przez artylerję sąsiadów i t.p. :/, decyzja odnośnie tego działania może więc zapaść dopiero w czasie samej walki.

- Chcąc wzmocnić załogę samego ośrodka oporu G, dowódca pododcinka decyduje się umieścić tutaj i pluton pionierów. Są to jednak specjaliści, których przedewszystkiem należy wykorzystać do robót nad ufortyfikowaniem terenu. Poza tem pluton pionierów jest mniej zdolny do prowadzenia walki, niż pluton strzelecki /: chociaż są to też piechurzy :/, a to dlatego, że nie posiada on ręcznych karabinów maszynowych. Względy te motywują decyzję dowódcy bataljonu, który początkowo używa pionierów do prac technicznych, a na wypadek walki umieszcza ich w punkcie oporu, który jest najmniej zagrożony.

Reasumując wszystkie te rozważania, a starając się równocześnie rozrywać jaknajmniej oddziałów, dochodzimy do następującego podziału sił :

1 kompanja bez 1 plutonu i 1 pluton k.m. w odosobnionym punkcie oporu,
1 " /a później i pluton konnych wywiadowców/ w odwodzie

Reszta sił w ośrodku oporu G, który sam składa się z dwóch punktów oporu, jeden silniejszy /cała kompanja/ frontem na południe i zachód, - drugi słabszy /jeden pluton strzelecki i jeden pluton pionierów/ frontem na południe i wschód.

II. - ZALEŻNOŚĆ TAKTYCZNA i DYSCYPLINARNA ODDZIAŁÓW K.M.

Karabiny maszynowe bataljonu stworzyły podstawę sieci ognia, w myśl życzeń i stosownie do zamiarów dowódcy bataljonu.

Zachodzi obecnie pytanie, w jakim stosunku pozostają oddziały /: plutony lub drużyny :/ karabinów maszynowych do dowódców punktów oporu, w rejonie których zajmują swe stanowiska.

Stosunek ten regulują przepisy Regulaminu piechoty. Kompanja karabinów maszynowych w punktach 400, 401 i 402.

Rozważając przepisy regulaminu, możemy powiedzieć, że drużyny karabinów maszynowych będą podlegały dowódcom punktów oporu tylko pod względem " służby wewnętrznej " na zajmowanych stanowiskach, a więc odnośnie dyscypliny, maskowania, ruchu, gotowości bojowej, a

czasem i wyżywienia /: jak to zapewne miałoby miejsce w punkcie oporu 1. :/. Natomiast odnośnie taktycznego użycia podlegają one stale dowódcy bataljonu - przez dowódcę komp.k.m. Dowódcy punktów oporu są odpowiedzialni za ubezpieczenie i bezpośrednią obronę poszczególnych oddziałów karabinów maszynowych, muszą oni w miarę możności uzupełnić ich działanie, nie mogą jednak zmieniać zadań wydanych przez dowódcę karabinów maszynowych z polecenia dowódcy bataljonu. Czasem może przebieg walki zmusić dowódcę pewnego punktu oporu do objęcia całkowitego dowództwa nad stojącemi w jego rejonie oddziałami k.m. i do nakazania im czynności, zupełnie nieprzewidzianych przez dowódcę bataljonu. W tym jednak wypadku dowódca danego punktu oporu ponosi całą odpowiedzialność za skutki swej inicjatywy.

III. - ZAOPATRZENIE W ŻYWNOŚĆ ODDZIAŁÓW PODODCINKA " POŻDZIACZ ".

Do III/15.p.p. zostały przydzielone oddziały, które nie posiadają swych własnych kuchni polowych. Są to plutony pionierów i konnych wywiadowców.

Dostarczanie im żywności przez kuchnię polową drużyny dowódcy pułku z rejonu Starzawa napotkałoby na znaczne trudności. Oddziały te musiałyby zostać przydzielone do III/15.p.p. zarówno pod względem taktycznym, jak i zaopatrzenia.

Poza tem niektóre pododdziały III/15.p.p. zostały rozkazem dowódcy bataljonu porozrywane /: np. 7.kompanja, kompanja karabinów maszynowych :/.

Przy tym podziale sił najsłuszniej byłoby przydzielić pod względem wyżywienia :

załogę punktu oporu 1. /w całości/ - do 7.kompanji,
" " " 2. /bez plutonu k.m. i broni towarz./ - do 8.kompanji,
" " " 3. /w całości/, oraz plutony k.m. i broni towarz.z punktu op.2. - do Komp.k.m.
odwod, pluton konnych wywiadowców, oraz drużynę dowódcy bataljonu - do 9.kompanji.

Podział taki byłby sprawiedliwym rozkładem obowiązków zaopatrzenia w żywność na wszystkie pododdziały.

TAKTYKA ARTYLERJI.

OMÓWIENIE

ROZKAZU DOWÓDCY DYWIZJONU ZAWERCHY.

/ Opracował mjr.Szt.Gen. Korewo /

Trudno ustalić dokładnie zakres działania dowodcy dywizjonu w poszczególnych okresach walki. Instrukcja służby polowej dla artylerji w pkt.232. daje w tym względzie tylko ogólne wytyczne, których zastosowanie musi być jednak uzależnione od położenia taktycznego, terenu, stanu sprzętu i obsługi, oraz ilości amunicji.

Dowódca dywizjonu powinien kierować działaniem bateryj,dążąc do niemal bezwzględnej centralizacji, o ile tylko na to pozwala położenie, a wymaga tego konieczność dokładnego podziału zadań między poszczególne baterje. Nie waha się jednak przed decentralizacją w większym lub mniejszym stopniu, gdy położenie nie jest ustalone,zadanie zaś trudne do dokładnego określenia.

W zakres czynności dowódcy dywizjonu wchodzi : wyznaczenie rejonu stanowisk dla poszczególnych bateryj, podział między nie zadań i celów. Organizuje on obserwację i łączność w dywizjonie. Daje rozkazy, dotyczące ognia, przeprowadza kontrolę ich wykonania. Do niego też należy zaopatrywanie bateryj w amunicję.

Po tem krótkiem wstępnem określeniu roli dowódcy dywizjonu, przejdziemy do rozważenia, w jaki sposób i dlaczego powstały poszczególne zarządzenia dowódcy grupy ZAWERCHY, których część została umieszczona w rozkazie użycia tego dywizjonu, wydanym dnia 17.VI.,o godz.23-ej.

A. - PODZIAŁ ZADAŃ MIĘDZY BATERJE.

Wszystkie baterje muszą strzelać w całym pasie działania dywizjonu, każdej z nich jednak dowódca dywizjonu wyznacza tylko część wymienionego pasa, która tworzy pasy działania zasadniczy i przypuszczalny danej baterji. Każda baterja musi przedewszystkiem zorganizować obserwację i przygotować ogień na wskazane cele lub punkty terenu w przydzielonym jej pasie działania zasadniczym, a następnie, o ile możności, w pasie działania przypuszczalnym.

Podział pasów jest ten sposób zrobiony, że w zasadzie każdy cel znajduje się w pasie działania zasadniczym jednej baterji i w pasie działania przypuszczalnym innej /względnie innych/; dzięki temu wiadomo, do której baterji należy zasadniczo zwalczanie wyznaczonego lub dostrzeżonego celu, oraz ogień których bateryj można ześrodkować w potrzebnem miejscu.

Pasy działania zasadniczy i przypuszczalny jednej baterji razem wzięte nie powinny przekraczać rozwartości kąta prostego, w którego granicach baterja może prowadzić ogień bez zmiany frontu swego stanowiska. W wyjątkowych tylko wydadkach zmuszeni jesteśmy ograniczyć się kątem prostym tylko dla pasa zasadniczego. W danym wypadku nawet przy strzelaniu na korzyść pododcinka POZDZIAĆ, kąt prosty dla obu pasów baterji wystarcza.

Dowódca dywizjonu Zawerchy, przydzielając pasy działania bateryjom, zastosowuje się do wytycznych, podanych w planie użycia artylerji dywizyjnej, do ugrupowania obronnego 14.pułku piechoty i warunków terenu.

Dowódca artylerji dywizyjnej rozkazał bronić pozycji głównego oporu i linji czuwania pododcinka ZAWERCHY całym dywizjonem i działać na korzyść ośrodka oporu Poździacz 2 baterjami / do drogi Poździacz - Torki/.

Dowódca 14.p.p. umieścił dwa bataljony na pozycji głównego oporu : I.bataljon broni ośrodka oporu D, II.bataljon broni ośrodka oporu E.

Główny wysiłek artylerji powinien być skierowany na pas działania I.bataljonu, ma on bowiem przedpole pokryte lasem, a więc trudne do bronienia ogniem piechoty, przytem ten bataljon bezpośrednio osłania główny pododcinek obrony CZERNIAWA. Wobec tego dowódcy dywizjonu wyznacza 7. i 8.baterje wspierania zasadniczo I.bataljonu, 9-tą zaś baterję - do obrony II.bataljonu /pasy działania zasadnicze/.

Jak przydzielił pasy przypuszczalne ? Dwie baterje powinny działać na korzyść ośrodka oporu POZDZIACZ, - zadanie to przypada w udziale 9. i 8.baterjom, jako najbliższych kierunkiem. Z drugiej strony, ponieważ dywizjon nie może skutecznie działać jednocześnie w kilku punktach swego pasa działania, należy wykonywać w razie potrzeby ześrodkowanie ognia, jeżeli nie całego dywizjonu, to przynajmniej dwóch bateryj na korzyść każdego z bataljonów pozycji głównego oporu. W tym celu 7. i 8.baterje muszą w razie potrzeby działać na korzyść II.bataljonu, 9-ta zaś baterja - na korzyść I.bataljonu.

Należy zaznaczyć, że dowodca dywizjonu Zawerchy nie uważa za potrzebne dzielić pas działania I.bataljonu między 7. i 8.baterje, działają one bowiem łącznie i obserwują w całym pasie działania tego bataljonu, uzupełniając się wzajemnie.

B. - ROZMIESZCZENIE DYWIZJONU.

Rejon stanowisk dywizjonu został wyznaczony przez dowódcę artylerji dywizyjnej. Rzeczą dowódcy dywizjonu jest ustalić dla każdej baterji strefę, w której ma ona urządzić swe stanowiska bojowe i zapasowe.

Rozmieszczenie dywizjonu w głąb wskazane w działaniach obronnych dla zapewnienia ciągłości akcji trudne jest do zupełnego przeprowadzenia, ze względu na niewielkie rozmiary wgłębienia /ograniczonego wzgórzami 195 - 199 - 202 - 209, oraz laskami, położonemi na zachód od drogi Buców - wzg.203 - Starzawa/, w którym baterje znajdą stanowiska, tudzież ze względu na zadania, wymagające wysunięcia wszystkich bateryj możliwie naprzód. Rozmieszczenie dywizjonu Zawerchy w głąb można uskutecznić tylko do pewnego stopnia przez odpowiednie wyszukanie stanowisk zapasowych /. po 2 na baterję/, z których jedno powinno być cofnięte w tył nawet o 1 km od stanowiska bojowego. Te dalej cofnięte stanowiska, wyszukane np. dla 7. i 9.bateryj w rejonie Na Stawisku, przydadzą się dla obrony ośrodka oporu F /stanowiska oddalone od własnych punktów oporu tego ośrodka o 1,5 km , co daje już dobre warunki dla strzelania szrapnelami/.

Zasadniczo baterje prowadzą walkę obronną ze stanowisk bojowych. Ponieważ jednak te stanowiska mogą być wykryte przez nieprzyjaciela, należy przewidzieć możliwość zmiany stanowisk - w tym celu właśnie powinny być wyszukane zapasowe stanowiska. Spełnią one swe zadanie tylko wtedy, jeżeli będą poczynione zawczasu potrzebne przygotowania dla wykonania wszystkich ogni zaporowych danej baterji. Takie przygotowanie jest łatwe do przeprowadzenia choćby dlatego, że baterja często, aby nie zdradzić stanowisk bojowych, będzie wykonywała ognie codzienne nie tylko ze stanowisk okolicznościowych, lecz i zapasowych.

C. - URZĄDZENIE STANOWISK.

W walkach obronnych rozporządzamy większą ilością czasu, który pozwala nam na solidne urządzenie stanowisk. Mimo to, że spodziewamy się rozpoczęcia walk obronnych dopiero za 6 dni, czyli możemy pracować spokojnie, należy zachować taką planowość w pracy, aby można było zawsze odrazu wykorzystać jej wyniki.

Prace muszą być wykonywane w następującej kolejności :

- urządzenia związane z wykonaniem ognia /platformy dla dział, zwiększenie i oczyszczenie pola ostrzału/,
- budowa połączeń, miejsc postoju,
- budowa schronów,
- stopniowe ulepszanie schronów.

Odpowiednio do rozkazu dowódcy artylerji dywizyjnej, każda baterja musi zbudować 2 schrony dla obsługi i 2 schrony dla amunicji. Schrony muszą znajdować się w pobliżu stanowisk, ale w ten sposób, by nie ściągnąć na nie uwagi obserwacji z płatowca.

Wybudowanie schronu, który może pomieścić około 15 ludzi - o wytrzymałości skutecznej przeciw pociskom 15 cm włącznie, wymaga około 130 dni roboczych. Zatem dla wybudowania 2 schronów trzeba 260 dni roboczych.

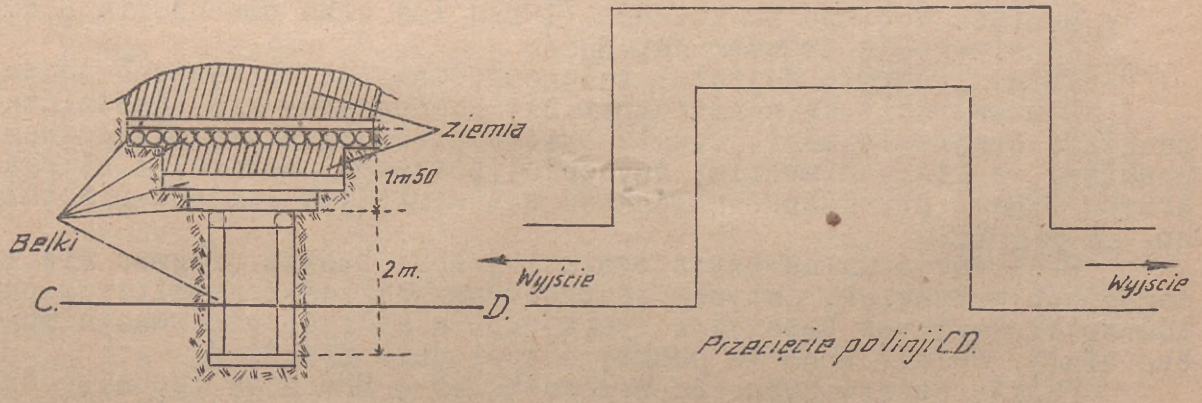
Schron dla amunicji, zabezpieczający od odłamków i pocisków lekkich, wymaga 40 dni roboczych.

Do tego należy dodać przynajmniej 1 solidny schron na punkt obserwacyjny na 5 - 7 ludzi, którego budowa wymaga 80 dni roboczych.

Baterja przy największym wysiłku pracy może dać 50 % etatowej liczby, czyli 7 ludzi, co czyni w ciągu 6 dni - 420 dni roboczych, tyle, co jest potrzebne dla wykonania wymienionych schronów : 260 + 80 + 80 = 420.

Potrzebny materjał znajdzie się przeważnie na miejscu /drzewo/, trzeba jednak będzie dywizjonowi zapotrzebować sprzęt saperski, którego posiada niewiele.

Jakiego wzoru należy budować schrony dla obsługi ? Podaję jeden typ /w przecięciu/, dosyć często stosowany.



Przy budowie schronów baczyć należy, aby belki były dobrze między sobą związane drutem, - inaczej przy uderzeniu pocisku w schron mogłyby się łatwo rozsunąć.

Biblioteka Wojsk. Akad. Polit.

D. - ORGANIZACJA OBSERWACJI.

W planie użycia artylerji dywizyjnej zostały wskazane rejony, w których należy szukać punktów obserwacyjnych. Są to rejony przypuszczalne, służą one raczej jako wskazówka dla dowódcy dywizjonu i nie noszą bezwzględnie obowiązującego charakteru, w przeciwieństwie do rejonu stanowisk, poza który wyjść dowódca dywizjonu nie ma prawa. W stosunku zaś do punktów obserwacyjnych ma zupełne prawa do przekroczenia wskazanej strefy, jeżeli to uważa za potrzebne dla organizacji obserwacji.

W obronie chodzi o taką organizację obserwacji, która pozwoliłaby na stały dozór nad całym terenem w celu poszukiwania wiadomości. W ten sposób obserwacja działa również dla celów S.W.A. /służby wywiadowczej artylerji/, wymagającej centralizacji obserwacji, która ze swej strony jest potrzebna dla zapewnienia współdziałania poszczególnych punktów obserwacyjnych w mało przejrzystym, bo pokrytym lasem i pagórkowatym pododcinku ZAWERCHY.

Każda baterja musi wyszukać zasadniczy punkt obserwacyjny dla dozorowania w swoim pasie działania zasadniczym : baterje 7. i 8. znajdą punkty obserwacyjne na wzgórach 243 /na drzewach/ i 247 /położonych ba pozycji głównego oporu/, uzupełniające się przy obserwowaniu pasa działania I.bataljonu; 9-ta zaś baterja wyszuka punkt obserwacyjny na wzgórzu 233, dającym duże pole widzenia nie tylko na pas działania pododcinka ZAWERCHY, lecz i ośrodka oporu POŻDZIACZ.

Dowódca dywizjonu wyszuka punkt obserwacyjny centralny z którego mógłby ogarnąć wzrokiem większą część pasa działania dywizjonu - taki punkt prawdopodobnie da mu wzgórze 247.

Baterje 8. i 9. muszą również posiadać punkty obserwacyjne dla wglądu w pas działania pododcinka POŻDZIACZ; w tem niema trudności, ponieważ w pobliżu stanowisk można mieć odpowiednie punkty obserwacyjne na wzgórzach 198 - 199 - 201 - 203.

Na wypadek obrony ośrodka oporu F, należy przewidzieć wykorzystanie dla obserwacji wzgórza 200, położonego wewnątrz ośrodka.

Ażeby punkty obserwacyjne mogły sprawnie działać podczas walki, muszą prócz dobrego wglądu w teren posiadać następujące zalety :

- położenie wewnątrz pozycji głównego oporu /u nas wszystkie punkty zasadnicze odpowiadają temu wymaganiu/,
- możność dobrego maskowania /u nas las oraz umocnienia piechoty stwarzają dogodne warunki/,
- łatwe i ukryte dojścia /z tem nie mamy najmniejszych trudności/.

Dla wstrzeliwania niekoniecznie posługujemy się zasadniczemi punktami obserwacyjnemi, często trzeba posługiwać się przygodnemi punktami, z których widzimy najlepiej potrzebny nam cel : nieraz trzeba będzie obserwować z punktów w wysuniętych linjach piechoty, np. ze wzg.253.

Obserwacja da należyte wyniki, jeżeli będzie odbywać się w dogodnych warunkach, dotyczy to przedewszystkiem zasadniczych punktów obserwacyjnych bateryj i dywizjonu, z których obserwacja musi być stałą. Należy więc te punkty odpowiednio urządzić.

Punkty obserwacyjne na wzgórach 247 - 233 mogą być albo tylko maskowane i posiadać schrony w pobliżu punktu obserwacyjnego na przeciwstoku wzgórza, albo mogą mieć umocniony punkt obserwacyjny, bezpośrednio posiadający schron.

Punkty obserwacyjne w lesie dadzą się zorganizować z niewielkim nakładem pracy, są zaś dosyć dogodne, bo mają łatwe dojścia i dobrze się maskują. Należy jednak i w tym wypadku posiadać schrony w pobliżu tych punktów obserwacyjnych. Schrony są potrzebne dla pomieszczenia obserwatorów, telefonistów i dla pracy przy sporządzaniu dokumentów, prowadzonych dla danego punktu obserwacyjnego.

Centralizacja obserwacji w dywizjonie, tudzież planowe wykorzystanie środków łączności nasuwają myśl stworzenia central łączności w pobliżu punktu obserwacyjnego dywizjonu, do którego łączyłyby punkty obserwacyjne baterij; sama zaś centrala byłaby połączona z centralą dowództwa dywizjonu potrójną linją telefoniczną /po jednej dla każdej baterji/.

Każdy punkt obserwacyjny zasadniczy sporządza cały szereg dokumentów, a więc :

- mapy pokratkowane lub z ponumerowanemi celami;
- plan widocznych i niewidocznych części terenu;
- dziennik obserwacji;
- szkice widokowe;
- listę celów.

Baterje 3 razy w ciągu dnia, w nakazanych godzinach,/rano, w południe i wieczorem/ przesyłają sprawozdania o wynikach obserwacji do dowództwa dywizjonu, tam są centralizowane i przesyłane do organu S W A dywizji. W wypadkach ważnych wiadomości należy przekazywać niezwłocznie.

E. - ŁĄCZNOŚĆ.

Dywizjon Zawerchy musi mieć następujące połączenia :

- z baterjami, które ciągną do centrali wysuniętej w rejon stanowisk baterji;
- z dowódcą artylerji dywizyjnej,swoim bezpośrednim przełożonym /łączy do wskazanej przezeń centrali/;
- z dowódcą 14.p.p. /przez zbliżenie swego m.p. do m.p. tego dowódcy/;
- ze swym punktem obserwacyjnym;
- z sąsiednią grupą Czerniawa /linja tej grupy - regulamin bowiem nakazuje utrzymywać łączność z sąsiadami na prawo/;
- z kolumną amunicyjną /2 gońców konnych tej kolumny przy dowództwie dywizjonu/;
- z oddziałem łącznikowym, wysłanym do ośrodka oporu POŻDZIACZ.

Sieć łączności w dywizjonie, w warunkach wojny obronnej,może być założona według planu ogólnego dla wykorzystania wszystkich środków łączności wewnątrz dywizjonu. Układa i przeprowadza ten plan,w myśl wytycznych dowódcy dywizjonu, oficer łączności dywizjonu.

Niema potrzeby wysyłania oddziału łącznikowego do dowódcy pododcinka ZAWERCHY, gdyż dowódca dywizjonu ma swe miejsce postoju w pobliżu m.p. tego dowódcy, w obrębie zaś ośrodków oporu D i E znajdują się punkty obserwacyjne, na których stale są oficerowie artylerji. W ten sposób styczność oficerów artylerji z dowódcami jednostek piechoty będzie zapewniona bez żadnych trudności.

Ośrodek oporu POŻDZIACZ położony jest daleko od dywizjonu Zawerchy, trzeba więc wysłać doń oddział łącznikowy pod dowództwem oficera ze sztabu dywizjonu, 2 podoficerów i 4 gońców od zainteresowanych 8. i 9.bateryj, oraz patrol łączności z dowództwa dywizjonu dla nawiązania łączności zapomocą środków drutowych, a przedewszystkiem optycznych, które mogą być zastosowane z powodzeniem w danym terenie.

Dowódca oddziału łącznikowego prócz wykonania swych zasadniczych zadań będzie musiał, w razie potrzeby, obserwować i kontrolować wykonanie ognia 8. i 9.bateryj na korzyść pododcinka POZDZIACZ; jego współpraca jest konieczna ze względu na trudną obserwację ognia ukośnego dla dowódców bateryj.

F. - OGNIE ZAPOROWE.

Plan użycia daje ogólne wytyczne dla wykonania ogni zaporowych przez dywizjon Zawerchy, wskazując jednocześnie, na jaką pomoc może liczyć ze strony grupy Czerniawa i grupy ogólnego działania.

Z drugiej strony plan ogni zaporowych musi być dostosowany do planu ognia piechoty. Na pododcinku ZAWERCHY ten plan ognia piechoty w wielu miejscach będzie wymagał uzupełnienia lub wzmocnienia, szczególnie w zalesionych miejscach.

Niestety dywizjon Zawerchy nie może podołać wszystkim potrzebom, tembardziej, że ogień zaporowy musi działać automatycznie według planu zawczasu ułożonego. Dowódca dywizjonu musi więc łącznie z dowódcami piechoty wybrać najbardziej groźne punkty i na nie przygotować ogień, bez rozpraszania bateryj dywizjonu, a więc, ześrodkowując ogień przynajmniej dwuch bateryj, który wzmacnia w miarę możności ogniem trzeciej baterji.

Mówiliśmy już wyżej o tem, że obrona I.bataljonu jest ważniejsza, a przytem trudniejsza dla piechoty. Stąd też został tam skierowany wysiłek nie tylko dywizjonu, lecz i pomocy grupy Czerniawa i grupy ogólnego działania. Takiemi najważniejszemi punktami, do których opanowania będzie przypuszczalnie dążył nieprzyjaciel, są wzg.253 i las Wygoda, oraz w pasie działania II.dywizjonu wgłębienie terenu tuż na południe od wzg.204, dając skryte dojścia do naszej pozycji głównego oporu. Do wszystkich powyższych punktów sięgnie skutecznie haubica 100, mająca odpowiednią stromość toru.

Przy ustalaniu planu ognia zaporowego chodziło o to, aby jaknajwcześniej rozpocząć ostrzeliwanie nacierającego nieprzyjaciela, a więc już wtedy, gdy natrze na naszą linję czuwania. Wychodzimy w danym wypadku również z zasady nie rozpraszania ognia dywizjonu i ostrzeliwujemy dwa tylko najważniejsze punkty, w których najprawdopodobniej będzie zbierał się nieprzyjaciel /ogień zaporowy Nr.1./.

Gdy nasze czaty opuszczą linję czuwania, postaramy się go zatrzymać ogniem artylerji na tej linji przez ostrzeliwanie celu X, którego nieprzyjaciel nie może ominąć, oraz celu Y, z którego nieprzyjaciel powinien korzystać w dalszym ciągu /ogień zaporowy Nr.2 a./.

Ognie zaporowe NrNr. 2, 3.i 4. są przewidziane na wypadek natarcia na pozycję głównego oporu.

Przewidujemy przedewszystkiem wypadek natarcia na całym pododcinku, ostrzeliwując dwa cele najważniejsze - b i c.

Ażeby dać ogniowi należytą siłę, robimy dwa następujące po sobie ześrodkowania tak, aby każdy cel był ostrzelany trzema baterjami : raz jedną, raz dwoma.

Na jedno ześrodkowanie można zużyć 1/3 jednostki ognia, wynowi to 160 pocisków na dywizjon 100; powierzchnia ostrzeliwana ogniem oczyszczającym wynosi 400 x 400 = 16 ha, czyli na jeden ha wypada 10 pocisków - ilość skromna, szczególniej gdy zważymy, że przeważnie będą to granaty, nie szrapnele. Ponieważ jednak na żądanie piechoty zapewne nieraz powtórzymy przewidziane serje ogni zaporowych, więc ilość pocisków, która padnie na ha, będzie większa i bliższa normy, przewidzianej regulaminem /§ 324.Tymcz.instr.sł. pol.dla artylerji/.

W przewidywaniu natarcia na jeden z bataljonów ześrodkujemy ogień wszystkich bateryj w jego pasie działania. Wobec tego, że w tym pasie działania są przewidziane dwa cele dla ognia zaporowego, postępujemy jak wyżej, robiąc dwa kolejne ześrodkowania w ten sposób, aby każdy cel był ostrzelany trzema baterjami.

Ześrodkowanie ma trwać 3 minuty, czyli że szybkość ognia będzie musiała wynosić mniej więcej 4 pociski na działo i minutę.

Dowódca dywizjonu zarządza strzelanie granatami stalosu-
rówkowemi z zapalnikiem natychmiastowym, są bowiem najskutecz-
niejsze przeciw celom żywym; szrapnel jest trudny do zastosowa-
nia ze względu na trudności wstrzeliwania i dlatego, że cele są
położone w lesie wysokopiennym.

W jaki sposób każdy cel jest ostrzeliwany przez poszczegól-
ne baterje ? Zazwyczaj dwie baterje ostrzeliwują każda połowę ce-
lu, trzecia zaś pokrywa cały cel; tym sposobem osiąga się bardziej
równomierne rozłożenie pocisków, oraz możność bez większego
uszczerbku dla całości ognia wysiągnąć dla innej potrzeby trzecią
baterję.

Co do obrony ośrodka oporu POŻDZIACZ dowódca dywizjonu nie
może dać wyraźnych wytycznych, ograniczając się jedynie do naka-
zania, aby w tej sprawie dowodcy zainteresowanych bateryj porozu-
mieli się z dowódcą ośrodka.

Cele X, X_1, Y i C, przedstawiając miejsca przypuszczalnych
zbiórek nieprzyjaciela, mogą posłużyć jako ewentualne ognie zapo-
biegawcze, co do których dowódca artylerji dywizyjnej narazie nie
wydał dyrektyw.

Otwarcie ognia zaporowego nastąpi na żądanie dowodcy ośrod-
ka oporu : wprowadzenie ognia zaporowego do walki jest sprawą du-
żego znaczenia, o której musi decydować dowódca na odpowiednim
szczeblu. Żądanie zostanie przekazane albo zapomocą sygnału rakie-
tą /według kodeksu,opracowanego w dywizji/, albo telefonicznie,
ogień zaś musi być otworzony jaknajszybciej, w zasadzie nie póź-
niej jak w 2 minuty po jego zażądaniu.

Należy również przygotować dane ognia na wypędek obrony
ośrodka oporu F, w szczególności na takie przejścia, jak las Na
Zabrydkach, wyjście z lasów południe od punktów oporu, ażeby w ra-
zie potrzeby mieć wszystkie dane do szybkiego wsparcia ogniem ar-
tylerji wymienionego ośrodka.

G. - WSTRZELIWANIE, KONTROLA OGNIA, OGNIE CODZIENNE.

W okresie poprzedzającym zbliżanie się, względnie natarcie
nieprzyjaciela, dowódcy bateryj muszą się wstrzelać nie tylko do
punktów, związanych z wykonaniem ogni zaporowych, lecz i do naj-
ważniejszych punktów w pasach działania zarówno zasadniczym, jak
i przypuszczalnym, aby w razie potrzeby skierować ogień tam,gdzie
zażąda dowództwo, piechota lub otworzyć ogień na ważny cel z
własnej inicjatywy dowódców artylerji.

Dowódca dywizjonu nakazał mu meldować o rozpoczęciu wstrze-
liwania nie tylko dla kontroli ognia, lecz i w tym celu, by woią-
gnąć do obserwowania punkty obserwacyjne zarówno swój, jak i są-
siednich bateryj.

Dowódca dywizjonu zarządza od czasu do czasu kontrolę ognia
zaporowego, aby sprawdzić szybkość i dokładność, z jaką zostanie
otwarty. Naturalnie dla kontroli wystarczy oddanie jednego strzału
z działa kierunkowego.

Program ogni codziennych nie może być narazie ustalony, bo
nieprzyjaciela niema. Należy jednak przygotować w ich przewidywa-
niu odpowiednie dane /obserwacja, wstrzeliwanie/. Ognie codzienne
będą obejmowały wzbranianie i nękanie, odpowiednio do planu uło-
żonego przez dowódcę artylerji dywizjnej, oraz ostrzeliwanie waż-
niejszych celów ulotnych według inicjatywy dowódcy dywizjonu i na-
wet dowódców bateryj.

H. - AMUNICJA.

Zużycie amunicji dla ogni codziennych zostało ograniczone
do 40 pocisków na baterję. Inaczej mówiąc, dowódca dywizjonu roz-
porządza 120 pociskami.

Naturalnie dla wystrzelenia tej ilości pocisków nie trzeba ognia całego dywizjonu, wystarczy jedna baterja, względnie 1 - 2 plutony, działające ze stanowisk okolicznościowych lub zapasowych. Jeżeli zajdzie konieczność większej ilości pocisków, dowódca dywizjonu musi zwrócić się o pozwolenie do dowódcy artylerji dywizyjnej.

Zużycie amunicji w razie natarcia jest ograniczone do 3 jednostek ognia. Ta ilość pozwoli nam zrobić 9 ześrodkowań ognia zaporowego, względnie prowadzić intensywny ogień w ciągu dwóch godzin /licząc 60 pocisków na działo i godzinę/.

Składy na stanowiskach zawierają 3 jednostki ognia, jaszcze zaś, przodki i wozy są pełne. Podczas walki należy przedewszystkiem wyczerpać amunicję ze składów /nie możemy jej przecież zostawić, gdyby przyszło zmieniać stanowiska/.

Gdy amunicja się wyczerpie, uzupełniamy ją z kolumny amunicyjnej dywizjonu /posiada 2 jednostki ognia/, która przywozi amunicję aż do stanowisk baterji. Trzeba zdać sobie sprawę, że dla ponownego dowozu pocisków trzeba sporo czasu.

Liczmy :

droga Starzawa - stanowiska bateryj /3 razy/ - 7,5 km
" Starzawa - Małnów / 2 razy / -16,- "

- 23 km = 4,5 - 5 g.
wyładowanie i załadowanie amunicji - 2 - 2½ g.

6,5 - 7,5 g.

O ile musielibyśmy przywieźć więcej amunicji, to można wypróżnić jaszcze bateryj i posłać je razem z kolumną amunicyjną.

Szczegóły, dotyczące zaopatrzenia dywizjonu w amunicję, są podane w osobnym rozkazie dowódcy artylerji dywizyjnej.

F. - OBRONA PRZECIWLOTNICZA i GAZOWA.

Obrona bierna przeciw obserwacji powietrznej łatwo się da zorganizować ze względu na pokryty krzakami i drzewami teren. Istnienie stanowisk bojowych i zapasowych wytwarza przejazdy bateryj z jednych stanowisk na drugie, co wzmaga ruch i, co za tem idzie, może wytworzyć szereg dróg i ścieżek, prowadzących do stanowisk bateryj. Dowódca dywizjonu musi więc uregulować zarówno ruch, jak i sieć dróg, z wykorzystaniem już istniejących w terenie i w ten sposób, by nie kończyły się one na stanowiskach bateryj.

Karabiny maszynowe bateryj, poza swem zadaniem bezpośredniej obrony stanowisk bateryj, powinny być wykorzystane dla ostrzeliwania nisko latających płatowców nieprzyjaciela. W tym celu ich działanie musi być skoordynowane przez specjalnie wyznaczonego oficera, o czem też rozkaz dowódcy dywizjonu mówi.

Co do obrony przeciwgazowej przypomina on tylko, że cały szereg środków ostrożności musi być zastosowany, ich zaś użycie uprzednio przewidziane i przygotowane.

R O Z W I Ą Z A N I E
PYTAŃ ZESZYTU III.

P Y T A N I E I.

/ Opracował Ppłk.S.G.Łunkiewicz/

ROZKAZ ZAOPATRYWANIA W AMUNICJĘ, WYDANY PRZEZ DOWÓDCĘ ARTYLERJI DYWIZYJNEJ 5.DYWIZJI PIECHOTY.

5.Dyw.piech.
A.D.
L. .....

M.p. dnia 16.czerwca,godz.21.

ROZKAZ ZAOPATRYWANIA W AMUNICJĘ.

1/- Warunki zaopatrywania : p.plan zaopatrywania 5.d.p. L. ... z dnia 16.czerwca, g.21.

2/- P.U.D. i kolumny amunicyjne dywizji m.Małnów /część wschodnia/.

3/- Punkty rozdzielcze :
a/- dla amunicji artyleryjskiej : lasek na zachód od m.Nowy Dwór /dla baterji " Poździacz " amunicja będzie dowożona staraniem P.U.D. na stanowisko/.
b/- dla amunicji piechoty : przy składach p/odcinkowych :
p/odcinek Czerniawa - na rozwidleniu dróg 1 km płnc.-zach. m.Czerniawa;
p/odcinek Zawerchy - zachodni skraj lasu Zawerchy;
p/odcinek Poździacz - płnc. skraj m.Nakło.

4/- Służba plutonu parkowego :
a/- punkty rozdzielcze przygotować na 22.czerwca,g.20-ta;
b/- wybrać zgodnie z życzeniami d-ców p/odcinków miejsca na składy amunicji piechoty i natychmiast przystąpić do ich zorganizowania;
c/- do.23.czerwca mieć w wysuniętym składzie armji 1 podoficera i 2 szeregowych jako łączników, po 23.czerwca podwoić, dla jednoczesnego dozorowania odbioru i ewakuacji amunicji piechoty i artyleryjskiej;
d/- manipulacje przy zaopatrywaniu siłami oddziałów pobierających - siły robocze zażąda komendant P.U.D. od oddziałów zainteresowanych, licząc po czterech ludzi na 10 wozów.

5/- Ogólny plan zaopatrywania.
P.U.D. dowiezie do dnia 23.czerwca włącznie zapas bezpieczeństwa w wysokości 3-ch jednostek ognia artylerji na stanowiska bateryj i 2-ch jednostek ognia piechoty do składów p/odcinków :

p/odcinek CZERNIAWA na 5 baonów,
" ZAWERCHY " 3 baony i
" POZDZIACZ " 1 baon plus K.D.

Amunicję z wysuniętego składu armji pobrać w sposób następujący : /x/

/x/ Odpowiednie zapotrzebowanie było wysłane 16.czerwca po zapoznaniu się d-cy A.D. z zadaniem dywizji.

Zapas bezpieczeństwa :
75 mm - 50 % szrapneli, 40 % granatów normalnych, 10 % granatów wz.1917.r.
100 mm - 50 % szrapneli, 50 % granatów.
Dyon ciężki - w proporcji zasadniczej.
Amunicja piechoty - w proporcji zasadniczej.
Zapas wożony w proporcji zasadniczej.

Jednostki	17.VI.			18.VI.			19.VI.			20.VI.			21.VI.			22.VI.		
	Ilość w jedn.ogn.	Miejsce pobrania	Godzina pobrania	Ilość	Miejsce	Godzina	Ilość	Miejsce	Godzina	Ilość	Miejsce	Godzina	Ilość	Miejsce	Godzina	Ilość	Miejsce	Godzina
I/5.p.a.p.	2	P. U. D.	4.	1	Wysunięty skład armji.	6.	-	Wysunięty skład armji.	6.	-	Wysunięty skład armji.	6.	-	Wysunięty skład armji.	6.	-	Wysunięty skład armji	6.
II/5.p.a.p.	2			1			-			-			-			-		
III/5.pap.	2			1			-			-			-			-		
Bat."Poździacz"	2			1			-			-			-			-		
Dyon ciężki	-			2			1			2			1			½		
Składy amunicji piechoty	2 [1]			-			2 [2]			3 [2]			4 [2]			-		
P.U.D. am.art.	-			-			½			1			-			-		
P.U.D. am.piech.	-			-			-			-			-			-		

1. Naboje kb., r.k.m., c.k.m.
2. Granaty ręczne /40.000 sztuk - 400 skrzyń po 50 kg - 50 wozów/
3. Pociski Stockes'a /4.000 sztuk - 500 skrzyń po 30 kg - 37½ wozów/, rakiety /1400 sztuk - 60 kg - ½ wozu/
4. Naboje kb., r.k.m., c.k.m.
Przeprowadzić wyrównanie braków w amunicji piechoty 19. i 20.czerwca, w amunicji artyleryjskiej 22.czerwca.

6/- Ogólny plan transportu.

/patrz str. 23. /

6/- Ogólny plan transportu.

DATA	Jednostki	Ilość w jedn.ognia	Środki przewozowe	Miejsce pobrania	Godzina pobrania	Miejsce I-go przeznaczenia	Godzina wydawania	Marszruta
17/VI	I/5.p.a.p.	2	Wysunięty skład amunicji. Kolumny dywizyjne.	P. U. D.	4.00	Na Pasiekach	5.15	Prąd "a", prąd "b".
	II/5.p.a.p.	2				Nowy-Dwór	5.15	
	III/5.p.a.p.	2				Płd.wyjście Starzawa	5.15	Prąd "a", prąd "b".
	Bat."Poździacz"	2				Płd.wyście Nakło	8.30	Małnów,Kalinków,Stubno i z powrotem.
	Amunicja piechoty Skł.Czerniawa	2				Rozw.dróg 500 m zach. od Czerniawa.	5.30	Jak I/5.pap.
	Skł.Zawerchy	2				Płnc.skraj Zawerchy.	5.30	Jak III/5.pap.
	Skł.Nakło	2				Płnc.skraj Nakło	7.45	Jak bat."Poździacz".
18/VI	I/5.p.a.p.	1			6.00	Bez zmian	10.30	Bez zmian.
	II/5.p.a.p.	1					10.30	
	III/5.p.a.p.	1					10.30	
	Bat."Poździacz"	1					11.30	Gnojnice,Kalinków,Stubno, Poździacz,Kalinków,Małnów.
	Dyon ciężki	2				Płd.wyjście Starzawa.		Prąd "a", prąd "b".
19/VI	Dyon ciężki	1			6.00	Bez zmian	10.30	Bez zmian.
	Amunicja piech. Skł.Czerniawa	2					10.45	
	Skł.Zawerchy	2					10.45	
	Skł.Nakło	2					13.00	
	P.U.D.am.artyl.	½				Małnów		Wola Gnojnicka Gnojnice-Małnów-Wola Gnojnicka.
20/VI	Amunicja piech. Skł.Czerniawa	2			6.00	Bez zmian	10.45	Bez zmian.
	Skł.Zawerchy	2					10.45	
	Skł.Nakło	2					13.00	
	P.U.D.am.art.	1					9.00	
21/VI	P.U.d. amun. piech.	2			6.00	Bez zmian	9.00	Bez zmian.
22/VI	P.U.D.amun artyl.	½			6.00	Bez zmian	9.00	Bez zmian.

7/- Oddziały wyślą przewodników do miejsc pierwszego przeznaczenia kolumn amunicyjnych na oznaczone godziny.

8/- Szczegółowe plany codzienne zaopatrywania i transportu opracuje komendant P.U.D. i przedkłada codziennie do zatwierdzenia na g.18-tą do sztabu A.D.

9/- Warsztaty rozwiną się całkowicie w Krakowcu.

10/- Ewakuacja zużytego sprzętu, amunicji i masek gazowych :
do 22.czerwca włącznie - przez wracające kolumny dywizyjne,
od 23.czerwca - przez punkty rozdzielcze.

Dowódca A.D./5.d.p.

Podpis : .....

Rozdzielnik :

D-ca artylerji armji	- 1	/sprawozdanie/
Oddział Org.mat.	- 1	"
Grupa CZERNIAWA	- 3	/do wykonania/
" ZAWERCHY	- 1	"
Dyon ciężki,	- 1	"
Baterja "POZDZIACZ"	- 1	"
13. 14. 15.p.p.	- 3	"
P/odcinek POZDZIACZ	- 1	"
Kawalerja Dywizyjna	- 1	"
P. U. D.	- 2	"

---+++++++---

P Y T A N I E Nr.2.

OMÓWIENIE ROZKAZU ZAOPATRYWANIA W AMUNICJĘ, WYDANEGO PRZEZ DOWÓDCĘ ARTYLERJI DYWIZYJNEJ 5.DYW.PIECH.

Rozkaz zaopatrywania w amunicję dowódcy artylerji dywizyjnej jest uzupełnieniem i rozwinięciem punktu "Służba uzbrojenia" z części II-iej rozkazu operacyjnego.

Punkt "służba uzbrojenia" rozkazu operacyjnego jest redagowany zawsze w myśl przedłożeń dowódcy artylerji, tak że wszystkie zarządzenia, które rozwijają i uzupełniają ten punkt, są uzgodnione z odpowiedniemi czynnikami sztabu i aprobowane przez dowódcę dywizji, któremu dowódca artylerji przedkłada obliczenia amunicji i swoje potrzeby w zakresie środków przewozowych.

Z tej też przyczyny, godzina wyjścia rozkazu zaopatrywania w amunicję może być tą samą, co i części II-giej rozkazu operacyjnego dywizji.

Rozkaz omawiany jest właściwie planem zaopatrywania, reguluje bowiem dowóz amunicji na przeciąg I. okresu przygotowania obrony, i daje tylko ogólne wytyczne co do organizacji zaopatrywania w okresie II-gim. Dla uregulowania dowozu w tym okresie dowódca artylerji wyda specjalny rozkaz, przystosowany do nowych warunków, które mogą się wytworzyć.

Przejdźmy obecnie do szczegółowego omówienia rozkazu zaopatrywania poszczególnemi punktami.

1/- Warunki zaopatrywania - są podane w rozkazie operacyjnym dywizji - ponieważ rozkaz ten dochodzi do wszystkich jednostek - wobec tego powtarzanie warunków zaopatrywania w rozkazie dowódcy artylerji obciążyłoby go niepotrzebnie, wystarczy więc tylko powołanie się na rozkaz operacyjny.

Warunki zaopatrywania są to :

a/- ogólne warunki podane w rozkazie, mianowicie : podział na dwa okresy, zapowiedź stworzenia przez armję składów wysuniętych;

b/- warunki ruchu w obszarze działań;

c/- plan przewozu;

d/- porządek nagłości zaopatrywania;

e/- punkt "służba uzbrojenia".

Wiedząc warunki zaopatrywania i stan obecny zaopatrzenia dywizji w amunicję /6 jednostek ognia/, można przystąpić do ułożenia w dalszych punktach rozkazu zaopatrywania.

2/- Postój kolumn amunicyjnych i parku uzbrojenia był wybrany w Małnów, ponieważ w tej miejscowości zbiegają się wszystkie prądy ruchu do i odfrontowego, i daje on możność ukrycia kolumn amunicyjnych.

3/- Punkty rozdzielcze. - W okresie pierwszym, gdy nie przewiduje się stałego zaopatrywania w amunicję, niema potrzeby organizować punkty rozdzielcze, dopiero z początkiem drugiego okresu należy je zorganizować i zapewnić funkcjonowanie.

Punkt rozdzielczy jest właściwie punktem styku kolumn amunicyjnych dywizji z kolumnami amunicyjnemi dywizjonów - odbywa się tam tylko przeładowanie z jednych kolumn na drugie, bez składania nawet chwilowego amunicji w tych punktach.

Miejsca na punkty rozdzielcze należy wybierać ukryte od wzroku lotnika, najlepiej więc w lasach. Przeładowanie odbywa się na drodze, na której niema ruchu innych kolumn. Zawczasu przeprowadzony wywiad przez komendanta parku lub przez dowódcę plutonu parkowego powinien określić dokładne miejsce punktu rozdzielczego i ewentualne prace około naprawy drogi.

W danym, konkretnym wypadku możemy wyznaczyć jeden punkt rozdzielczy, ponieważ wszystkie dywizjony są położone blisko jeden obok drugiego.

W niektórych wypadkach część kolumn dywizji może być umieszczona w punkcie rozdzielczym, by zawsze mieć pod ręką zapas amunicji w razie gwałtownej potrzeby.

Baterja " Poździacz ", nie posiadająca własnych środków przewozowych, które mogłaby wysłać po amunicję na punkt rozdzielczy, będzie otrzymywać ją zapomocą kolumn amunicyjnych dywizji. Ostatecznie, można byłoby dać jej 1/3 część wozów kolumny amunicyjnej dywizjonu, ale obciążenie dodatkowe baterji i rozdzielanie kolumny amunicyjnej jako całości powoduje trudności, jak natury ogólnej, tak i gospodarczej. W danym wypadku zaopatrywanie tej baterji nie przedstawia trudności specjalnych, więc danie jej 15 wozów kolumny amunicyjnej nie jest wskazane.

Punkty rozdzielcze amunicji piechoty były wybrane przy składach dlatego, by przeprowadzać ciągłe odnowienie zapasów amunicji, złożonych w prowizorycznych warunkach przechowania.

Oddziały piechoty zaopatrują się ze składów, a składy uzupełniają się przez kolumny amunicyjne.

4/- Służba plutonu parkowego. - Pluton parkowy jest przeznaczony do kierownictwa zaopatrywaniem w amunicję, do konserwacji amunicji i do eskorty kolumn amunicyjnych. Wszelkie prace, związane

z przeładowaniem lub wyładowaniem amunicji, odbywają się pod kierownictwem przedstawicieli plutonu parkowego przez bataljony etapowe, ewentualnie doraźne siły robocze.

Dowódca artylerji dywizyjnej daje komendantowi parku pewne wytyczne użycia plutonu parkowego, odnoszące się do czynności, wychodzących poza obręb czynności zasadniczych.

Jest to w pierwszym rzędzie przygotowanie punkty rozdzielczego, które w danym wypadku ograniczy się do naprawy drogi, by przejazd kolumn naładowanych nie napotykał na specjalne trudności.

W pewnych wypadkach, np. nieprzerwanego, bardzo intensywnego zaopatrywania, należałoby obsadzić punkt rozdzielczy przez siły robocze z podoficerem i paru szeregowymi plutonu parkowego.

Punkty rozdzielcze piechoty przygotowuje się zupełnie tak samo, jak i artylerji.

Drugą wytyczną dowódcy artylerji dywizyjnej jest nakaz wysłania przedstawicieli parku uzbrojenia dywizji do wysuniętego składu armji - rola tych przedstawicieli jest podwójna : po pierwsze, są oni łącznikami między organami zaopatrywania armji, a organami dywizji, - po drugie, przedstawicielami interesów dywizji pod względem zaopatrywania. Komendant parku, wysyłając swoich przedstawicieli, daje im na piśmie wytyczne co do rodzaju amunicji, jaki mają pobrać dla dywizji, i co do planu transportu amunicji.

Przedstawiciele ci pobierają amunicję, kwitują jej odbiór i wydają kolumnom dywizji, przybywającym po zaopatrzenie.

Jak już wspomnieliśmy wyżej, manipulacyjna praca przy zaopatrywaniu w amunicję wykonuje się zawsze siłami, przydzielonemi do dyspozycji parku. W danym wypadku dywizja żadnych sił roboczych w postaci bataljonów etapowych lub roboczych nie posiada i tą siłę muszą dostarczyć zainteresowane jednostki.

Dowódca artylerji dywizyjnej określił ilość ludzi po 4 na 10 wozów, wychodząc z założenia, że 24 ludzi na kolumnę z pomocą części woźniców może załadować kolumnę w ciągu 1 godziny.

Siły robocze rozdzielone będą w sposób następujący : w składzie wysuniętym armji - amunicję ładuje się siłami armji, - siły robocze dywizji rozdziela się na punkty rozdzielcze i składy amunicji piechoty stosownie do wielkości obrotu amunicją w danem miejscu.

W danym wypadku przy dowiezieniu zapasu bezpieczeństwa amunicji do baterji - na baterjach specjalnych sił roboczych nie potrzeba, - praca będzie wykonana przez obecną tam obsługę, natomiast przy składach piechoty należy zażądać siły roboczej odrazu.

Po 23.czerwca komendant parku zażąda najwięcej sił roboczych: na dwa składy piechoty /nie licząc małego składu w Nakło/ i na jeden punkt rozdzielczy - przy ich funkcjonowaniu tylko w nocy w ciągu 8 godzin potrzeba będzie 48 ludzi z piechoty i 24 ludzi z artylerji.

5/- Ogólny plan zaopatrywania. - Ta część rozkazu służy do przedstawienia w ogólnych zarysach, jak dzień po dniu ma się przedstawiać zaopatrywanie dywizji, jest to właściwie myśl manewru amunicją.

Ogólny plan zaopatrywania obejmuje cały pierwszy okres, - jednakowoż wydaje się codzienny plan zaopatrywania przez dowódcę artylerji dywizyjnej, ewentualnie przez komendanta parku /p.§ 8 rozkazu/, dostosowany do rzeczywistych potrzeb i wyszczególniający pobranie amunicji podług rodzajów w ciągu dnia następnego.

Ogólna tabela planu zaopatrywania jest zwykle poprzedzona wskazówkami co do przeprowadzenia zaopatrywania. Tak więc wspomina się o zapasie bezpieczeństwa, wskazanym w planie użycia służb S.d.p., w składach amunicji piechoty, ze wskazaniem, na jaką ilość piechoty należy mieć amunicji - tak : dla pododcinka CZERNIAWA na 5 bataljonów : 3 obsady plus 2 odwodu dywizji, dla pododcinka ZAWEROCHY na 3

bataljony obsady i dla pododcinka POŻDZIACZ - na 1 bataljon. Poza tem, ponieważ jesteśmy w obronie i dogodnem jest mieć większy procent szrapneli niż 20 % proporcji zasadniczej - dowódca artylerji dywizyjnej wysłał do dowódcy artylerji armji zapotrzebowanie na szrapnele do 50 % dla artylerji polowej.

Pozostałe zaopatrywanie ma się odbyć w proporcji zasadniczej, - t.j. zapalniki dla zapasu bezpieczeństwa i amunicja zapasu wożonego.

/: Pociski, zapalniki i ładunki dla danego działa stanowią jego zaopatrzenie w pewnych określonych proporcjach dla każdego rodzaju. Proporcja ta nazywa się zasadniczą - nie jest ona stałą. Zależnie od potrzeb może się ona zmieniać na rozkaz Naczelnego Wodza :/.

Przejdźmy do właściwego ogólnego planu zaopatrywania i zbadajmy myśl manewru amunicją dowódcy artylerji dywizyjnej.

Jak wiemy, w dniu 16.czerwca, wieczorem, stan zaopatrzenia w amunicję 5.dywizji piechoty przedstawia się w następujący sposób:

amunicja artyleryjska :

5.p.a.p.	- 4	jednostki ognia,	
dyon ciężki	- 4	" "	
pułki piechoty	- 4	" "	
park uzbrojenia	- 2	" "	amunicji artylerji polowej i
	2	" "	" piechoty /naboje/,

pozostaje więc dowieźć do dnia 22.czerwca, godzina 24.00, 3 jednostki ognia artylerji polowej, 3 jednostki ognia artylerji ciężkiej i 2 jednostki ognia piechoty /naboje, granaty ręczne, pociski Stocks'a i rakiety/.

Przedewszystkiem należy stworzyć zapas bezpieczeństwa na baterjach i w składach piechoty, potem przygotować zapas amunicji dla parku uzbrojenia w wysokości 2 jednostek ognia piechoty i 2 jednostek ognia artylerji.

W tym celu dowóz amunicji jest rozłożony tak, by zwolnić odrazu dwie kolumny amunicyjne do rozporządzenia innych służb /p.§ II. p.3. części II-iej rozkazu operacyjnego// - więc wszystka amunicja z P.U.D. jest skierowana odrazu do składów bateryj i składów piechoty - stanowi to 2 jednostki ognia artylerji polowej i 2 jednostki ognia piechoty - lecz tylko naboje.

Dalej wysiłek idzie przedewszystkiem w kierunku uzupełnienia amunicji artylerji, co się uskutecznia w dniu 18.czerwca i częściowo 19-go. - 19. i 20.czerwca dowozi się 2 jednostki ognia dywizyjne, granatów ręcznych, pocisków Stocks'a i rakiet.

Przewozimy :

40.000 granatów w 400 skrzyniach, po 100 kg skrzynia na 50 wozach;
4.000 pocisków Stocks'a w 500 skrzyniach, po 30 kg skrzynia, na 37 ½ wozach;
1.400 rakiet w 3 skrzyniach, po 20 kg. skrzynia, na ½ wozu /razem z pociskami Stocks'a/.

Razem więc w dwóch kolumnach zajmiemy 50 + 38 = 88 wozów, pozostałe 32 wozy będą użyte na wyrównanie mogących powstać wskutek jakichś przyczyn braków lub niezbędnych uzupełnień w amunicji piechoty.

W dniach 19., 20., 21. i 22.czerwca zaczynamy dowozić amunicję dla parku uzbrojenia, przyczem w dniu 19.czerwca mamy ½ kolumny wolnej /1 jednostka ognia artylerji ciężkiej ½ kolumny/, z czego korzystamy i przewozimy ½ jednostki ognia artylerji dywizyjnej.

20.czerwca - dowozimy amunicję artyleryjską jedną kolumną.

21.czerwca - mając obydwie kolumny wolne, przywozimy amunicję piechoty - całą dotację parku uzbrojenia i na dzień 22.czerwca pozostaje nam tylko ½ jednostki ognia artylerji dywizyjnej i 1 ½ kolumny wolnej celem uzupełnienia zaopatrywania lub pokrycia braków w amunicji artyleryjskiej.

Każdy dowódca artylerji, układając plan zaopatrywania, powinien koniecznie zarezerwować sobie jeśli nie ostatni dzień zaopatrywania /w danym wypadku z powodu szczupłości środków przewozowych jest to niemożliwe/, to chociaż część kolumn dla uzupełnienia braków, które mogą powstać wskutek wypadków podczas przewozu, lub wskutek działań przeciwnika.

2 jednostki ognia dla parku uzbrojenia będą zwiezione do Małnowa i tam zmagazynowane, by rano 23.czerwca być załadowanemi na wozy.

Moglibyśmy ich nie brać i zostawić w wysuniętym składzie armji z tem, że pobierzemy je 23.czerwca, mając do dyspozycji wszystkie kolumny. Lecz w danym wypadku styczność z przeciwnikiem może być nawiązana wcześniej, np.22-go wieczorem, i amunicja pod ręką może być potrzebna już we wczesnych godzinach 23-go czerwca.

6/- Ogólny plan transportu, jak i ogólny plan zaopatrywania, przedstawia, w zależności od środków przewozowych, warunków transportu i czasu, odbiór i dostarczenie amunicji odbiorcom.

Tabela przytoczona jest wykonaniem myśli manewru amunicją, zawartego w planie zaopatrywania.

Poza ogólnym planem transportu są sporządzane codzienne plany transportu, uwzględniające wytwarzające się warunki transportowe.

Codzienny plan układa dowódca artylerji dywizyjnej lub może polecić to komendantowi parku uzbrojenia /patrz § 7./.

Tabela jest wyraźna i jej układ nie wymaga specjalnych wyjaśnień.

W pewnych wypadkach można podać zamiast punktów pierwszego przeznaczenia - miejsca przeznaczenia.Tu są one podane, ponieważ chodzi o zaopatrywanie w zapas bezpieczeństwa i pozostawiamy tem pełną swobodę odbiorcom w uregulowaniu wewnętrznem zaopatrywania.

Należy jeszcze zwrócić uwagę na rachunek czasu, przyjęty w podanym planie transportu.

Ustala się jako godzinę pobrania amunicji z wysuniętego składu armji - 6-tą. Daje to wyjazd kolumn z Woli Gnojnieckiej o g.5-ej, o g.6-ej początek pobrania, które trwa godzinę, więc o 7-ej koniec, około godziny 11-ej początek wydawania, koniec o godzinie 12-ej i powrót na kwatery o godzinie 3-ciej. W ten sposób mamy ułatwiony ruch, odbywamy go w dzień, kolumny mają 14 godzin czasu na wypoczynek, a zwłaszcza na konserwację wozów. Na tę ostatnią kwestję należy zwrócić uwagę - amunicja jest bardzo ciężka i wozy niemało cierpią przy jej transporcie - wobec czego należy dawać zawsze czas kolumnom na doprowadzenie swych wozów do porządku zapomocą małych poprawek, wykonanych we własnym zakresie.

§§ 7. i 8. już były objaśnione w punktach 5. i 6. omówienia, przejdziemy więc do §

9/- Warsztaty. Park uzbrojenia dywizji posiada warsztaty: broni piechoty, artyleryjski i kawaleryjski. Warsztaty te przewożą pewną ilość części zapasowych i są w stanie wykonywać drobne naprawy wozów taborowych.

Dla wykonania prac warsztaty posiadają odpowiednie magazyny przewożone na samochodach.

Należyte funkcjonowanie warsztatów przy ich wyposażeniu w magazyny wymaga dla dywizyjnych warsztatów instalacji, podobnej do przeciętnego, średniego zakładu mechanicznego, wobec czego powinny one być instalowane w takich ośrodkach, gdzie mogłyby znaleźć już pewne instalacje, jak kuźnie, ogniska, a nawet prąd elektryczny do uruchomienia maszyn.

Instalacja całkowita warsztatów zajmuje około 24 godzin czasu - wobec czego nie należy je rozwijać przedwcześnie, by przy ruchu naprzód nie oderwać się zbytnio od nich i nie stracić możności korzystania z ich usług.

Właściwie najczęściej będzie rozwijany warsztat kołodziejski ze względu na naprawę wozów; warsztaty broni piechoty i artyleryjski poza wymianą części zapasowych będą się rozwijały rzadziej.

W danym, konkretnym wypadku mamy obronę zapowiedzianą na przeciąg kilku dni - wobec tego możemy całkowicie rozwinąć warsztaty.

Miejscem wskazanem dla nich jest Krakowiec ze względu na te urządzenia /kuźnie, ewentualnie warsztaty mechaniczne/, jakie posiada zwykle miasteczko, - poza tem jest on dostatecznie oddalony od linji bojowej, co pozwoli rozwinąć całą wydajność warsztatów, która nie pozostaje pod bezpośrednim wpływem wahań walki.

10/- Ewakuacja. - Linja bojowa ewakuuje na tyły znaczną ilość zużytego sprzętu. Ze względu na oszczędność pieniężną, oszczędność w wytwarzaniu i trudności w otrzymywaniu surowców - zagadnienie ewakuacji nabiera pierwszorzędnego znaczenia.

Linja bojowa ewakuuje w największej ilości łuski i skrzynie. Praktyka wykazała, że drewniane skrzynie powracają w minimalnej ilości.- Ze względu na trudność posiadania znacznych zapasów drzewa suchego, zdatnego do wyrobu skrzyń - niszczenie skrzyń drewnianych może spowodować czasami bardzo znaczne trudności przy wysyłaniu amunicji z kraju.

Zasadniczo ewakuacją zajmują się parki uzbrojenia, ponieważ swoich środków przewozowych nie posiadają, więc najprostszym sposobem jest odsyłanie ewakuowanych przedmiotów po pobraniu zaopatrzenia pustemi kolumnami.

Zagadnienie zaopatrywania w amunicję jest zawsze bardzo poważną kwestją, - nawet w naszych warunkach i przy małej ilości amunicji, którą zwykle operujemy.

W naszym wypadku, mała pojemność środków przewozowych zmusiła do rozciągnięcia zaopatrywania na przeciąg sześciu dni. Zwiększając środki przewozowe, moglibyśmy zrobić to w czasie znacznie mniejszym. Jeśliby nie zwiększono środków przewozowych, ale zmiejszono czas, wówczas odbiłoby się to na ilości przewożonej amunicji.

Istota zaopatrywania w amunicję sprowadza się więc do trzech zasadniczych zagadnień : dowiezienia potrzebnej ilości amunicji w niezbędnym gatunku i w należytym czasie.

Ilość amunicji obchodzi dowództwo, które powinno przedewszystkiem ją określić /O.III./ i dać środki przewozowe /O.IV./. Czas obchodzi dowództwo, któremu zależy na wykonaniu zamierzonej operacji. Gatunek amunicji obchodzi bezpośrednio jednostki walczące, które mają wykonać określone zadania.

Wobec tego wynika,że należyte rozwiązanie zagadnienia zaopatrywania w amunicję zależy od czynników czasu i ilości.Każde wahanie w większą stronę jednego odbija się na stosownem zwiększeniu drugiego,- jedynym czynnikiem, który może w danym wypadku utrzymać równowagę, są możliwości transportowe, zmieniając które, możemy odwrócić stosunek czasu do ilości w zaopatrywaniu w amunicję.

PYTANIE Nr. 3.

OMÓWIENIE ROLI i ZADAŃ BATERJI " POŻDZIACZ ".

/ Opracował Mjr.S.G. Korewo /

1/- Zadanie baterji.

Dowódca pododcinka POŻDZIACZ wyznaczył przydzielonej mu baterji Poździacz następujące zadania :

Ognie wzbraniające przed linją placówek	!	na drogi na płd.m.Torki: cele a^1, a^2, a^3.
	!	na płnc.wyjścia z m.Medyka: cel b.
	!	na wzg.217 : cel c
	!	na mostek wzg.191 /płd-zach.m.Buców/ cel d.
Ognie wzbraniające ogólne	!	płnc.wyjścia z m.Torki : cel e.
	!	płnc.zach. wyjścia z m.Buców : cel f^1, f^2.
Ognie zaporowe Nr. 1.	!	przed punktem oporu Nr.1.
" " Nr. 2.	!	między ośrodkiem oporu a i punktem op.Nr.1.

Powyższe zadania są wyznaczone przez dowódcę pododcinka, ponieważ baterja została oddana do jego bezpośredniego rozporządzenia, nie znaczy to jednak, że ta baterja ma działać jako towarzysząca. Sposób wykonania wyznaczonych zadań należy wyłącznie do dowódcy baterji. Dowódca pododcinka nie tylko nie ma ani prawa narzucać sposobu wykonania poszczególnych zadań, ani dzielić baterji na plutony i działony, dla przydzielenia ich np. poszczególnym kompanjom. /Tymcz.Instr.sł.pol.dla art. § 228/.

Samodzielność zadania powierzonego piechocie, broniącej pododcinka POZDZIACZ, wymagała bezpośredniego przydzielenia jej pewnej ilości artylerji, nie może ona bowiem liczyć na pewne wsparcie artylerji sąsiednich pododcinków obronnych, która może być w całości zajęta obroną własnych pozycyj piechoty. Pozbawienie zaś ognia artylerji, szczególniej w razie natarcia ze strony nieprzyjaciela, ujęłoby ducha obsadzie obrony, dodałoby zaś odwagi nieprzyjacielowi, który, nie napotykając pocisków działowych, posuwałby się unikając tylko ognia piechoty, a przytem zdałby sobie sprawę, że niewiele ma przed sobą piechoty, jeżeli ta nie jest wspierana przez artylerję.

Baterja 75, broniąc pododcinka POZDZIACZ, powinna ogarnąć cały jego pas działania, sięgając przytem dalej w głąb przedpola, aby posuwającego się nieprzyjaciela jaknajwcześniej spotkać ogniem.

Wykonanie wymienionych wyżej licznych ogni naturalnie nie może być jednoczesne. Mimo to baterja w wielu wypadkach będzie musiała działać jednocześnie na 2 cele, aby wesprzeć piechotę na szerszym froncie. W tym celu dowódca baterji, zachowując cały czas kierownictwo ogniem wszystkich dział, może jednym plutonem ostrzeliwać jeden cel, drugim - drugi cel, co naturalnie nie wyklucza masowania ognia całej baterji na jeden tylko cel.

Baterja energicznie prowadzona może dać dużą ruchliwość ognia i nadążyć skutecznie swemi pociskami odpowiednio do potrzeb piechoty w najrozmaitszych punktach przedpola.

Stanie się to wykonalnem wtedy, jeżeli dowódca baterji, utrzymując cały czas jaknajściślejszą łączność z piechotą, przygotuje dane, potrzebne do otwarcia nie tylko przewidzianych ogni, lecz i na każdy punkt przedpola, w rozmiarach pola ostrzału baterji. O tem pomówimy obszerniej dalej.

2/- Stanowiska /dział i przodków/, ich urządzenie i obrona bezpośrednia.

Stanowisko baterji powinno umożliwić przedewszystkiem wykonanie w najlepszych warunkach ogni zaporowych Nr.1. i Nr.2.wszystkiemi działami, czyli powinno być od nich oddalone o 2000 - 2500 m /donośność ta daje najmniejszy rozrzut i dobre warunki dla-ognia szrapnelami/. Z drugiej strony, działa powinny skutecznie ostrzeliwać m.Medyka i wzg.271 /cele ognia wzbraniającego/. Przy wyborze stanowisk należy uwzględnić możność dobrego ukrycia i maskowania dział, tudzież bliskość punktów obserwacyjnych, oraz ukryty dowóz amunicji i żywności.

Zważywszy powyższe wymagania, dowódca baterji w porozumieniu z dowódcą pododcinka wybrał stanowiska w rejonie północnej części m.Poździacz.

Te stanowiska dają donośność około 2200 m dla ogni zaporowych i nieco więcej 5 km do m.Medyka. Ponadto pole ostrzału mierzone kątem prostym, którego wierzchołek znajdzje się w środku stanowiska baterji, ogarnia prawie cały pas działania pododcinka. Rejon wybrany daje również możność doskonałego zamaskowania dział, ponieważ znajduje się w ogrodach i zabudowaniach m.Poździacz. Dojścia zaś do stanowisk są najzupełniej ukryte.

Dowódca baterji nie poprzestaje na wyborze stanowiska bojowego. Musi wyszukać dla baterji kilka stanowisk zapasowych celem wykonywania z nich, jeżeli nie wszystkiemi działami, to jednym plutonem lub działonem ogni codziennych. Jedno ze stanowisk zapasowych powinno być wybrane w m.Nakło, na wypadek zdobycia przez nieprzyjaciela m.Poździacz.

Stanowisko bojowe w danych warunkach, zbliżonych do warunków wojny pozycyjnej, powinno być urządzone bardzo starannie. Działa ustawić należy na platformach, dzięki czemu można osiągnąć większą szybkość ognia i zmian kierunku. Pola ostrzału mają być oczyszczone od przeszkód /gałęzie, budynki/. Dwa cięższe schrony dla obsługi i dwa lżejsze dla amunicji muszą być zbudowane w pobliżu stanowisk. Przypuszczalnie, dla budowy schronów można będzie wykorzystać pobliskie zabudowania, względnie piwnice.

Działa powinny być tak rozmieszczone, aby z jednej strony cała baterja mogła ostrzeliwać wyznaczone cele /przedewszystkiem wykonanie ogni zaporowych/, z drugiej strony tak, aby można było ostrzeliwać jednocześnie dwa różne cele plutonami. Działa można umieścić w odstępach większych niż 20 m i niekoniecznie na jednej linji : mamy czas na taką organizacje i przygotowanie ognia,aby nawet przy rozproszonych stanowiskach dział mieć zawsze snop równoległy i przechodzić w razie potrzeby na snop mniej lub więcej zbieżny lub rozbieżny. Przy tem rozproszeniu dział na stanowisku znakomicie ułatwia ich zamaskowanie przed obserwacją powietrzną.

Przodki mogą znajdować się w południowej części m.Nakło, gdzie znajdą się pomieszczenia dla ludzi i koni, przytem będą mniej narażone na ogień artylerji nieprzyjacielskiej.

Odległość 2 km po drodze ukrytej do stanowisk baterji, /prawodopodobnie droga polna, prowadząca od kościoła Poździacz/, przodki przejdą kłusem w ciągu 12 minut, więc zawsze zdążą w razie potrzeby.

Może się zdarzyć, że natarcie nieprzyjacielskie może dotrzeć do stanowiska baterji, musi więc ono obronić i zatrzymać bezpośrednio nawet nieprzyjaciela.

W tym celu należy osłonić stanowisko baterji od frontu i skrzydeł siecią drutu kolczastego. Na skrzydłach stanowiska umieszczają się c.k.m., strzelające przed stanowisko ogniem krzyżowym. Sieć drutu kolczastego nie powinna być zbyt wysoka, aby nie zdra-

dzić się przed obserwacją powietrzną. Buduje się ją przed stanowiskiem w odległości 150 - 200 m tak, by granaty ręczne i VB nie mogły dosięgnąć dział. C.k.m. baterji są ośrodkami drużyn, stworzonych z obsługi, uzbrojonej w karabinki i granaty. W obronie mogą uczestniczyć również działa, strzelające frontalnie ogniem bezpośrednim. Baterja w ten sposób zorganizowana tworzy ośrodek oporu, który może posłużyć oparciem dla cofającej się piechoty.

Stanowiska zapasowe również muszą być przygotowane do ognia : stanowiska wytyczone dla dział kierunkowych i nawet dla pozostałych dział, pola ostrzału o ile możności oczyszczone. Amunicję na stanowiskach zapasowych w zasadzie się nie umieszcza, znajduje się ona w jaszczach, które przychodzą razem z działami.

3/- Organizacja obserwacji.

Punkty obserwacyjne znajdziemy na wzg. 194 Poździacz i wzg. 194 ośrodku oporu a. Z nich można obserwować całe przedpole. Dowódca baterji będzie się znajdował w okresie walki zasadniczo na wzg. 194 Poździacz, organizując punkt obserwacyjny albo na wzgórzu, albo w jego pobliżu na jednym z budynków. Do punktu obserwacyjnego w ośrodku oporu a wyśle jednego obserwatora.

Dowódca baterji, wszyscy oficerowie i obserwatorzy baterji powinni dobrze zapoznać się z pasem działania baterji. W tym celu powinni oni ustalić części widoczne i niewidoczne pasa działania, zorjentować poszczególne punkty terenu, wykreślić szkice widokowe i ustalić strefy w martwym kącie dla ognia baterji.

W tak przestudjowanym przez nich terenie dowódca baterji powinien zapewnić ciągły dozór. Trzeba więc, aby na każdym punkcie obserwacyjnym było przenajmniej dwóch obserwatorów, z których jeden odpoczywa, podczas gdy drugi obserwuje.

Muszą oni :
- wyszukiwać i stwierdzać coraz to nowe szczegóły w terenie i organizacjach nieprzyjaciela,
- śledzić za zmianami i wykreślać je na mapie lub szkicu,
- oznajmiać natychmiast o każdym ważniejszym celu, jaki zauważą na przedpolu.

Wszystkie spostrzeżenia należy notować dokładnie, podając czas, sposób i miejsce obserwacji.

Wyniki obserwacji są rejestrowane w dzienniku obserwacji, który zazwyczaj zawiera następujące rubryki :

Data	Godzina	Rodzaj dokonanego spostrzeżenia	Miejsce spostrzeżenia	Meldowano: komu : kiedy : jak :	Uwagi :

Ponadto na każdym punkcie obserwacyjnym muszą się znajdować
- mapa /względnie plan kierunkowy/ lub szkic z wykreślonemi celami i kierunkami,
- spis celów, ogni przewidzianych,
- dziennik strzelania,
- szkic panoramiczny,
- szkic możliwości strzelania,
- mapa widocznych i niewidocznych części terenu,
- książka punktu obserwacyjnego /przepisy szczegółowe dla danego

punktu obserwacyjnego, komu i w jakiej kolejności meldować spostrzeżenia, łączność, punkty obserwacyjne sąsiednie, dane topograficzne/.

Obserwacja ognia w zasadzie prowadzona jest przez oficerów, nie przeszkadza to jednak, aby wykorzystać obserwatorów baterji, którzy podają wyniki swych spostrzeżeń oficerowi, prowadzącemu ogień.

Ponadto oba punkty obserwacyjne mogą pracować dla obserwacji dwubocznej, łatwiej do przeprowadzenia przy sprawnie funkcjonującej łączności, a pozwalającej na szybkie wstrzeliwanie.

Obserwacja dwuboczna daje też możność wstrzeliwania się w nocy do punktów określonych w dzień.

W danych warunkach obronnych dowódca baterji może przygotować obserwację topograficznie; rozpryski są zaznaczane na stoliku mierniczym lub planie /szkicu/ w większej skali, z których szybko i dokładnie określa się potrzebne poprawki w kierunku i odległości.

Dozór przedpola prowadzony metodycznie daje cenne wiadomości zarówno dla S W A /służba wywiadowcza artylerji/, jak i dla dowództwa. Dowódca baterji przekazuje więc wyniki obserwacji do dowódcy pododcinka POZDZIACZ, który łącznie z wynikami obserwacji piechoty przesyła je do sztabu dywizji, gdzie oficer informacyjny współpracuje ze S W A.

Dowódca baterji Pożdziącz będzie też musiał prawdopodobnie razem z oficerem łącznikowym dowódcy dywizjonu Zawerchy przeprowadzić wstrzeliwanie i kontrolę ognia tego dywizjonu na korzyść pododcinka POZDZIACZ.

Baterja powinna posiadać przynajmniej 5 dobrze wyszkolonych obserwatorów dla zapewnienia obserwacji z dwóch punktów obserwacyjnych, oraz powinna mieć dostateczne wyposażenie w techniczny sprzęt obserwacyjny : 1 duża luneta nożycowa, 1 mała i kilka lornetek 6^{x}.

Oba punkty obserwacyjne na wzgórach 194 są dogodne, znajdują się bowiem niedaleko stanowiska baterji i położone są na najważniejszych kierunkach ognia, co daje dla tych kierunków osiową obserwację. Dojścia do obu punktów są ukryte i łatwe do zamaskowania /w jednym zabudowania, w drugim - droga/, co nie zwalnia dowódcy baterji od wybudowania w pobliżu tych punktów schronów dla obserwatora i telefonistów, oraz do przestrzegania karności ruchu do punktów obserwacyjnych.

4/- Przygotowanie danych ognia.

Ponieważ baterja ma obowiązek jednoczesnego wykonania dwu ogni zaporowych, więc każdy pluton posiada swój punkt dozoru.wybrany mniej więcej w kierunku swego ognia zaporowego. Muszą to być punkty dobrze widoczne i oznaczone na mapie. Zmiany kierunków odbywają się zasadniczo w stosunku do punktu dozoru. Po ukończeniu strzelania oba plutony muszą wracać na swe punkty dozoru.

Baterja również obowiązana jest posiadać wszystkie dane do szybkiego zestawienia wszystkich dział równolegle, albo w snopie zbieżnym czy rozbieżnym - dla ostrzeliwania całą baterją jednego celu.

W danem położeniu możemy wychodzić z założenia, że dowódca baterji ma czas, ma mapę o dużej skali, zna dane topograficzne, otrzymuje regularnie dane meteorologiczne, oraz posługuje się amunicją dobraną podług wagi i fabrykacji, działa zaś są porównane. Posługuje się więc tabelami strzelniczemi, może określić dane nie tylko do otwarcia ogni odpowiednio do nakazanych zadań ognia zaporowego i wzbraniającego, lecz i do każdego celu,który ukaże się w pasie działania baterji.

Wychodząc z odległości topograficznych, kąta położenia poszczególnych celów lub punktów terenu, oraz obliczając wpływ warunków atmosferycznych i balistycznych, wprowadza poprawki, podane w tabelach strzelniczych. W ten sposób otrzymuje odległość poprawioną.

Wychodząc z kąta między punktem dozoru, baterją i celem, a wprowadzając poprawki /na derywację, na wiatr, na pochylenie osi kół/, wskazane w tabelach strzelniczych, otrzymuje kąt przeniesienia poprawiony.

Po wykonaniu każdego strzelania odlicza poprawki danej chwili, oraz topograficzne, w wyniku czego otrzymuje poprawkę uniezależnienia, którą się posługuje, aby przy otwarciu ognia na ten sam lub na inny cel w innych kierunkach uczynić bardziej dokładnemi i odpowiedniemi dane początkowe.

Te przygotowania ułatwiają rozpoczęcie ognia bez wstrzeliwania oraz upraszczają i skracają wstrzeliwanie.

W zastosowaniu do ogni zaporowych i wzbraniających, które są ogniami do pola, wystarczy wstrzeliwanie obramowujące zarówno szrapnelami, jak i granatami. Niektóre cele, jak a^1, a^2, a^3 i d wymagają dokładniejszego wstrzelania /cele punktowe/. Samo wstrzeliwanie jednak nie wystarcza, należy również każdego dnia sprawdzić oddaniem paru strzałów /2 - 4-ch/ z działa kierunkowego dane ognia zaporowego.

Przy ciągłej i metodycznej pracy nad przygotowaniem ognia, która każdego dnia przynowi coraz więcej i coraz bardziej dokładnych danych, można liczyć na sprawne i skuteczne wykonanie wszystkich ogni zaporowych i wzbraniających, tudzież na szybkie ostrzelanie celów ulotnych, nie tylko posługując się obserwacją bezpośrednią, lecz i strzelając według mapy.

Dane dla ognia zaporowego muszą być przygotowane zarówno dla stanowiska bojowego, jak i stanowisk zapasowych, które w razie potrzeby muszą być w stanie zastąpić stanowisko bojowe.

Dla wstrzeliwania niektórych celów, niewidocznych z punktów obserwacyjnych, jak np. a^1, a^2, a^3, b, d, baterji, trzeba wysłać jednego z oficerów baterji /względnie pójdzie sam dowódca baterji/ naprzód z telefonem tak, aby obserwować dobrze te cele.

5/- Ognie baterji i ich wykonanie.

W punkcie I-szym omówienia wymieniłem cały szereg ogni, nakazanych baterji przez dowódcę pododcinka POZDZIACZ /patrz załączony szkic na str. 39/.

Tych ogni jest dużo, nie wszystkie jednak będą wykonywane jednocześnie. W miarę zbliżania się nieprzyjaciela baterja musi być przygotowana przedewszystkiem do zatrzymania nieprzyjaciela przed linją placówek własnej piechoty. Ognie wzbraniające a^1, a^2, a^3, b, c, d. zostaną otworzone na żądanie tej lub innej placówki. Baterja nie może ostrzelać naraz więcej, jak 2 cele, każdy jednym plutonem. Nie chodzi tu o całkowite wzbronienie, które wymaga dużej ilości pocisków, lecz o zatrzymanie nieprzyjaciela ogniem artylerji, aby dać możność placówkom spełnienia swego zadania i wycofania się.

Każdy pluton aż do odwołania przez tę lub inną placówkę będzie wykonywał w nieregularnych odstępach czasu, krótkie ześrodkowania ogniowe 2 - 3 minutowe, strzelając z szybkością 4 - 5 strzałów na minutę szrapnelami lub granatami /szrapnelami, o ile pewny jest wysokości rozpryskuj. Cele punktowe, jak a^1, a^2, a^3 i d, będzie w zasadzie ostrzeliwał na jednym celowniku i w jednym kierunku inne cele na 3 - 4 celownikach dla szrapneli /skoki 100 metrowe/, na 4 - 6 celownikach /skoki po 25 lub po 50 m/ dla granatów, ze zmianą kierunków w ten sposób, by pokryć całą powierzchnię celu.

Ognie e, f^1 i f^2 mają na celu wzbronić nieprzyjacielowi wyjścia z Torki i Bucowa. Baterja może te ognie wykonywać jednocześnie, ostrzeliwując pednym plutonem cel e, drugim zaś naprzemian cele f^1 i f^2. Ogień ten byłby otwarty albo na żądanie piechoty, albo z własnej inicjatywy artylerji, gdyby ta dostrzegła ukazującego się nieprzyjaciela w miejscach przewidzianych ogni wzbraniających. Każdy pluton musiałby ostrzeliwać pole o powierzchni około 4 ha, co wymagałoby przynajmniej 80 granatów na cel / gęstość ognia 20 granatów na ha /. Wykonanie ognia - krótkie ześrodkowania w nieregularnych odstępach i z różną szybkością ognia, np. :

3' po 6 strzałów na działo i minutę = 18 pocisków
1' przerwa ognia
2' po 5 strzałów na działo i minutę = 10 pocisków
2' przerwa ognia
3' po 6 strzałów na działo i minutę = 12 pocisków

40 /dla plutonu 80/

Naturalnie, w razie potrzeby, baterja musi wszystkiemi działami ostrzelać jeden lub drugi cel, aby dać większą szybkość lub gęstość ognia.

Ognie wzbraniające e, f^1 i f^2, będąc ogniami do pola, są wykonywane ze zmianą kierunków i celowników tak, aby pokryć o ile możności całą powierzchnię celu.

Ognie zaporowe Nr.1. i Nr.2., znajdując się o 150 - 200 m przed własnemi linjami, powinny być dokładnie wstrzelanie. Na każdy z tych celów stale skierowany jest jeden pluton, który otwiera ogień na żądanie piechoty nie później jak 2 minuty po otrzymaniu żądania.

Mając możność dokładnego wstrzeliwania, wymienione ognie zaporowe baterja Poździacz może wykonać szrapnelami, które mają większe pole rażenia, niż granat. Ażeby liczyć na skuteczne działanie ognia zaporowego, należy dać 2 strzały w ciągu minuty na 15 m frontu. W ten sposób, jeden pluton, strzelając z szybkością 8 - 10 strzałów na działo i minutę, może stworzyć zaporę na 100 - 125 m frontu. Przy ogniu zaporowym chodzi przedewszystkiem o szybkość ognia i o zatrzymanie nieprzyjaciela na pewnej linji, będziemy więc strzelali na jednym celowniku, zmieniając tylko kierunki ognia /kośba ze zmianą kierunku po 7 tysięcznych/.

Zastosowane będą krótkie serje, np. 4 minutowe, z oddaniem w ciągu pierwszych 2 minut 8 strzałów na działo i minutę, i w ciągu następnych 2 minut po 2 strzały na działo i minutę, wyniesie to na jedną serję ognia po 1/3 jednostki ognia.

Prócz wskazanych, a przewidzianych ogni baterja będzie wykonywała ognie codzienne dla wstrzeliwania lub ostrzelania ważnych celów, nakazanych przez dowódcę pododcinka POZDZIACZ /wzbranianie, miejsca zbiórki nieprzyjaciela, większe kolumny i t.p./. Do tych ogni dowódca baterji posłuży się albo danemi obliczonemi według mapy, albo wynikami wstrzeliwania do innych punktów.

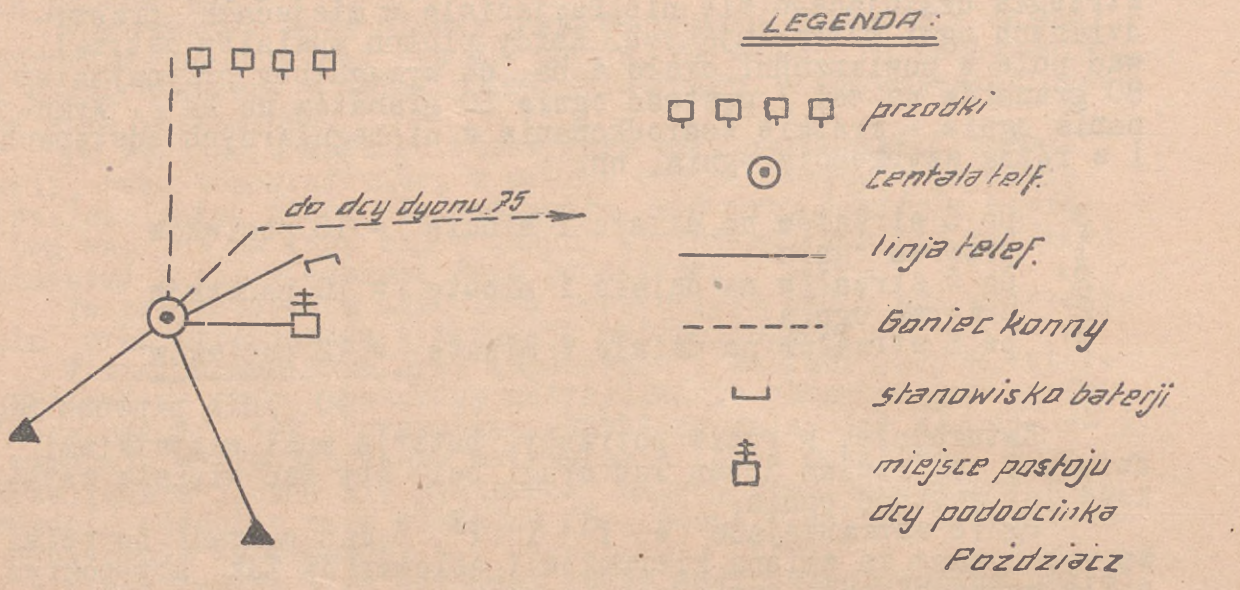
6/- Łączność.

Baterja Poździacz ma niewielką sieć łączności, którą może i powinna tak zorganizować, aby funkcjonowała bez zawodu.

Miejsce postoju dowódcy baterji urządzone w rejonie stanowiska bojowego baterji /o jakie paręset metrów odeń odległe/ będzie zawierać centralę, od której przeprowadzone zostaną linje telefoniczne podwójne do punktów obserwacyjnych, do miejsca postoju dowodcy pododcinka POZDZIACZ i do stanowiska baterji.

Z przodkami baterja będzie połączona zapomocą gońca konne-

go, względnie przy zastosowaniu środków sygnalizacji optycznej. Wyśle również gońca konnego do swego dowódcy dywizjonu, który będzie zaopatrywał baterję w amunicję i żywność. Na szkicu szematycznym będzie to wyglądało w sposób następujący :



Linja telefoniczna, prowadząca na punkt obserwacyjny dowódcy baterji, musi być podziemna. Ogólna długość linij telefonicznych /licząc linje podwójne/ wyniosłaby około 8 km, co stanowi ok. 2/3 posiadanego etatowo kabla.

Łączność między baterją a piechotą jest bardzo ścisła,gdyż prócz połączenia telefonicznego między bliskiemi miejscami postoju dowódcy baterji i dowódcy pododcinka, punkty obserwacyjne znajdują się w pobliżu linij własnej piechoty, więc będzie ciągła styczność między oficerami artylerji i piechoty.

Zarówno baterja, jak i dowódcy piechoty powinni posiadać szkice z jednakową numeracją celów, co ułatwi porozumienie się.

Ustalone zostaną również sygnały /rakiety/ dla otwarcia ognia zaporowego, oraz ogni wzbraniających na korzyść placówek.

7/- Obrona przeciwlotnicza i gazowa.

a/- Obrona przeciwlotnicza.

Stanowiska bateryj i przodków znajdują się w rejonie zabudowań, są więc łatwe do zamaskowania. Działa zostaną umieszczone albo pod drzewami, albo w zabudowaniach, względnie mogą być zrobione pokrycia nad działami z desek i gałęzi dla zespolenia się z otoczeniem. Przodki z łatwością znajdą ukrycie między budynkami, albo nawet w budynkach, nie powinny zaś w żadnym wypadku grupować się w formie parku.

Zwrócić należy szczególną uwagę na niepowiększanie istniejącej już sieci dróg i ścieżek, ograniczając ruch o ile możności tylko do dróg już istniejących, ścieżki zaś tak prowadzić, by były niewidoczne dla płatowców. Nie jest to trudne ze względu na to, że potrzebne drogi już istnieją w pobliżu stanowiska, ścieżki zaś pójdą ogrodami lub między budynkami.

Ziemię przed wylotami luf należy obficie zlewać wodą, aby nie tworzył się kurz przy strzelaniu, oraz zamiatać od czasu do czasu, aby uniknąć tworzenia się stożka wylotowego, tak często zdradzającego baterję na fotografjach lotniczych.

Gdy płatowiec ukaże się nad baterją, powinna ona o ile możności zaprzestać strzelania. Dobrze zamaskować linje telefoniczne, szczególniej tę, która prowadzi do pomocniczego punktu obserwacyjnego baterji.

Wszystkie prace, związane z urządzeniem stanowisk baterji i punktów obserwacyjnych, cały czas powinny być dobrze maskowane, aż do samego końca robót.

Karność ruchu w pobliżu stanowisk i punktów obserwacyjnych musi być bardzo ściśle przestrzegana i kontrolowana przez dowódcę naterji.

C.k.m. baterji służą nie tylko dla samoobrony stanowiska baterji, lecz i dla ostrzeliwania nisko latających płatowców, muszą więc być w tym celu ustawione na specjalnych podstawach w pobliżu stanowiska.

b/- Obrona przeciwgazowa.

Dowódca baterji kontroluje osobiście, aby maski zawsze znajdowały się przy ludziach i były w dobrym stanie. W tym celu robi częste przeglądy i nakazuje zastąpienie masek zepsutych lub zniszczonych. Baterja posiada w tym celu pewną ilość masek zapasowych.

Od czasu do czasu należy urządzać ćwiczenia z włożonemi maskami : marsz, celowanie, pozostawanie przez pół godziny w masce i t.p.

Służba alarmowa na wypadek gazowego natarcia musi być zorganizowana dokładnie w baterji. Wartowniczy na stanowisku lub dyżurni obserwatorowie alarmują baterję przy pierwszych oznakach ukazania się fal gazowych lub strzelania pociskami gazowemi.

Należy zawczasu poczynić przygotowania, aby po ataku gazowym zapomocą rozpylaczy i ognisk oczyścić schrony i zagłębienia terenu. Zaopatrzyć się też należy w wapno dla dezynfekcji miejsc, co do których zachodzi podejrzenie, że są zatrute yperytem.

Wskazanem jest zaopatrzenie schronów w drzwi lub zasłony z płótna, które do pewnego stopnia stanowią przeszkodę dla gazów. Każdy schron powinien posiadać dostateczną wentylację.

8/- Różne.

a/- Służba wewnętrzna w baterji.

Reguluje ją dowódca baterji zawczasu w ten sposób, aby oszczędzać siły ludzkie. Improwizacja bowiem zawsze wprowadza zamieszanie i zużywa nieekonomicznie energję.

Cały szereg zarządzeń, podanych pisemnie, jest przytem doskonałym sposobem do utrzymania karności.

Dowódca baterji, jej oficerowie i pododficerowie zwrócić powinni przedewszystkiem uwagę na zainstalowanie ludzi i koni, stale dążąc do ulepszeń w tym kierunku.

Służba wartownicza na stanowisku baterji ma pierwszorzędne znaczenie, od niej zależy bezpieczeństwo i gotowość baterji, tudzież piechoty, którą wspiera. Szczególnie ważną jest w nocy. Wtedy każdy pluton ma w pogotowiu albo jedno działo, albo połowę obsługi. Wszyscy pozostali śpią w ubraniu i obuwiu. Każdy punkt obserwacyjny, centrala i posterunek telefoniczny muszą mieć dyżurnych.

Musi być zorganizowana służba alarmowa przeciwgazowa i przeciwlotnicza.

Przodki w nocy lub w niebezpiecznych okresach wali muszą mieć konie w uprzęży, na alarm zaś zaprzęgać i być w pogotowiu do wyruszenia na baterję.

Plutony stale są nastawione w gotowości do otwarcia ogni zaporowych.

Dowódca baterji powinien stale :
- być w gotowości do wykonania wszystkich wyznaczonych ogni baterji,
- ulepszać łączność,
- ulepszać urządzenie stanowisk i punktów obserwacyjnych,
- dbać o dobre utrzymanie sprzętu i amunicji.

Sprawdza on, szczególniej w nocy, czy zarządzenia jego w tym względzie są wykonywane i czy baterja jest w stanie szybko otworzyć ogień.

b/- Akta stanowiska baterji.

Odpowiednio do § 263. Tymcz.Instr.sł.pol. dla artylerji na stanowisku baterji powinny znajdować się następujące akty :
- plan kierunkowy lub mapa o dużej podziałce,
- mapa specjalna,
- spis celów i ogni przewidzianych,
- dziennik ognia,
- książka stanowiska baterji,
- szkic sieci łączności,
- notesy działonowych,
- książka amunicyjna.

Plan kierunkowy lub mapa o dużej podziałce służy dla ułatwienia i udoskonalenia przygotowania ognia.

Mapa specjalna, w braku planu kierunkowego lub mapy o dużej podziałce, może służyć dla przygotowania ognia.

Spis celów i ogni przewidzianych zawiera dane potrzebne dla otwarcia ognia na poszczególne cele. Jest on tak potrzebny i ważny, że na jego metodyczne prowadzenie musi być zwrócona szczególna uwaga.

Dziennik ognia, prowadzony przez pierwszego oficera, ma wyłącznie znaczenie protokularne, stanowiąc jednocześnie pewną kontrolę wykonanych strzelań.

Książka stanowiska baterji zawiera dane, dotyczące urządzenia stanowiska /wyliczone w p.236.Tymcz.Instr.sł.pol.dla art./, oraz dane, odnoszące się do właściwości przyrządów celowniczych i dział.

Szkic sieci łączności powinien być sporządzony w większej podziałce, znajduje się zaś przy centrali telefonicznej.

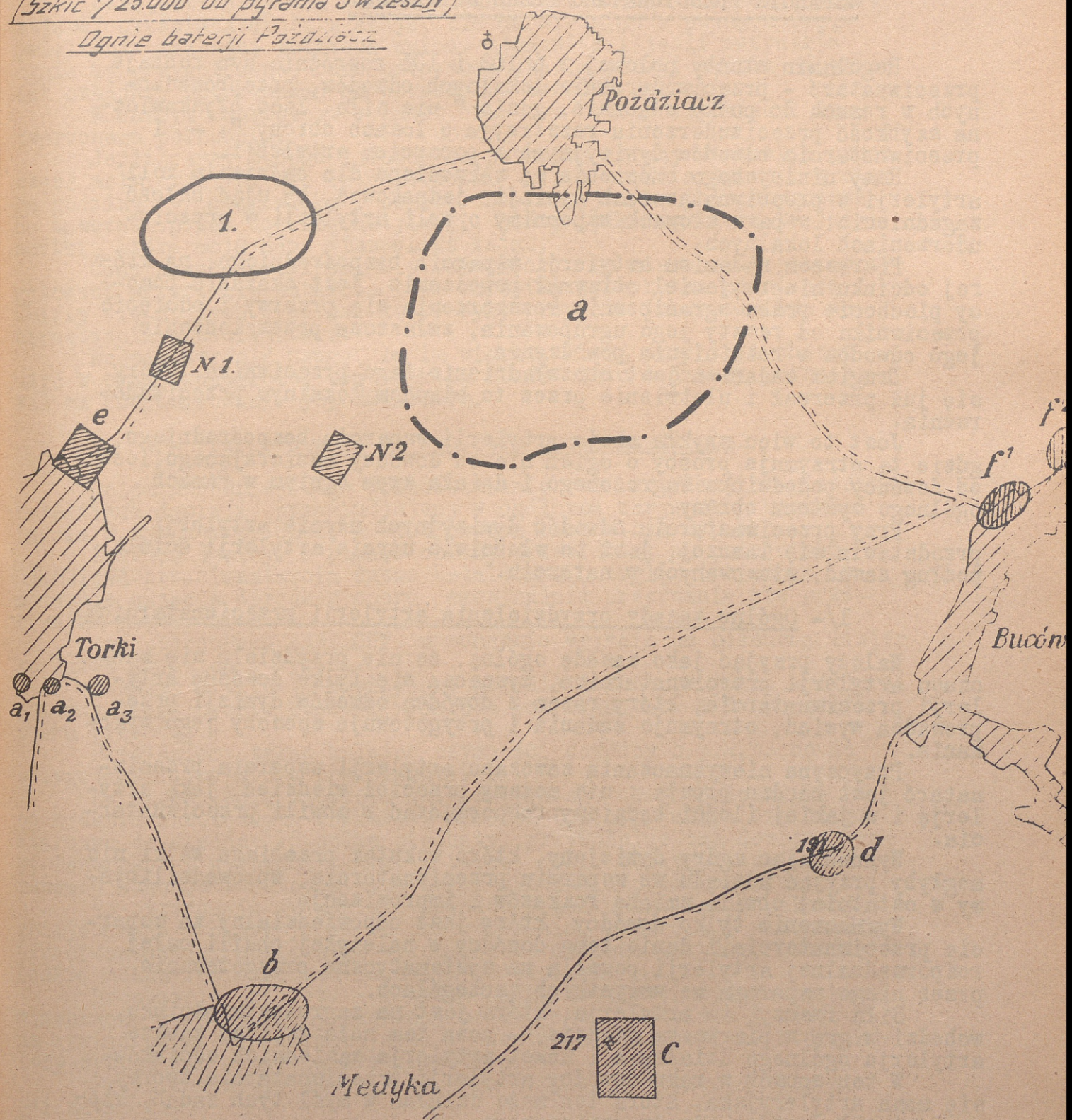
Notesy działonowych zawierają dane, dotyczące stanowiska działa, właściwości działa i przyrządów celowniczych, dane potrzebne do otwarcia ognia przewidzianego na poszczególne cele; służą również do notowania ogni wykonywanych.

Książka amunicyjna prowadzona jest przez podoficera amunicyjnego, który utrzymuje w ewidencji amunicję według rodzajów partji i ciężarów pocisków.

W danych warunkach wojny pozycyjnej akty mogą i powinny być prowadzone bardzo starannie i dokładnie.

---+++++++---

ARTYLERJA
(Szkic 1/25.000 do pytania 3 w zesz. IV)
Ognie baterji Pożdziocz



P Y T A N I E Nr. 4.

/ Opracował Ppłk.Szt.Gen. Łunkiewicz. /

OMÓWIENIE.

WSPARCIE PRZECIWNATARĆ PRZEZ ARTYLERJĘ.

Regulamin służby polowej w § 103 i 105 rozróżnia dwa rodzaje przeciwnatarć - przeciwuderzenie lokalnych odwodów, przeprowadzonych w ramach do pułku włącznie, gdzie " nie siła, lecz błyskawiczna szybkość przeciwuderzenia rozstrzyga o losach obrony "; - i przeciwnatarcia odwodów dywizyjnych z poparciem artylerji.

Ramy niniejszego omówienia są zakreślone dla omówienia roli artylerji w przeciwnatarciach dywizji, jednakowoż, by ująć całość zagadnienia, w paru słowach wspomnimy o roli artylerji w przeciwuderzeniach lokalnych.

Pierwszem zadaniem artylerji wsparcia bezpośredniego, na której odcinku nieprzyjaciel otrzymał powodzenie, jest okazanie pomocy piechocie przez ograniczenie rozszerzenia się przerwy i odcięcie przeciwnika od reszty jego ugrupowania, zwłaszcza przeszkodzenie jego odwodom w rozwinięciu powodzenia.

Drugiem zadaniem jest obezwładnienie tego przeciwnika, który się już przerwał i ułatwienie przez to odwodom lokalnym przeciwuderzenia.

Jest to więc zwykła akcja artylerji wsparcia bezpośredniego, gdzie ta otrzymuje prośby o ogień nie od dowódcy nacierającego, lecz od dowódcy pododcinka zagrożonego i działa swym ogniem w ramach ogólnego systemu obrony.

Przy przeciwnatarciu odwodów dywizyjnych użycie artylerji przedstawia się inaczej, jest to właściwie użycie artylerji ściśle podług zasad, stosowanych w natarciu.

1/- Ogólne zasady przydzielenia artylerji przeciwnatarciom.

Należy przyjąć jako zasadę ogólną, że nie przydziela się zawczasu artylerji przeciwnatarciom, wyznacza się tylko dowódcę artylerji przeciwnatarcia, który razem z dowódcą odwodów dywizji przeprowadza wywiad, otrzymuje zadania i przygotowuje sposoby jego wykonania.

Przyczyna niewyznaczania zawczasu artylerji wsparcia przeciwnatarć jest bardzo prosta : nie możemy przecież wiedzieć, jaką artylerję i w jakiej ilości będziemy rozporządzać w chwili przeciwnatarcia.

Wyznaczając zgóry dywizjony, które wskutek przebiegu walki nie mogłyby przyjąć udziału we wsparciu przeciwnatarcia, wprowadzilibyśmy w ostatniej chwili zmianę rozkazów i improwizację.

Wyznaczenie tylko dowódcy, który jest odpowiedzialny za wsparcie przeciwnatarcia, i danie temu dowódcy w należytej chwili całej rozporządzalnej artylerji, pozwala na systematyczne przygotowanie przez niego wsparcia we wszystkich szczegółach.

Siłą rzeczy, ta artylerja, która jest na zagrożonym odcinku, wchodzi w grę w pierwszym rzędzie, - poza tem może działać zawsze artylerja ogólnego działania i nawet artylerja sąsiednich odcinków.

W ten sposób w ręku dowódcy artylerji przeciwnatarcia tworzy się masa artyleryjska, która ten może działać w myśl tych zadań, które postawił dowódca odwodu dywizyjnego.

Zarządzenia do ugrupowania artylerji wspierającej przeciwnatarcie wydaje dowódca artylerji dywizyjnej, w myśl rozkazów dowódcy dywizji, przedkładając mu do decyzji swoje propozycje co do wzięcia

z poszczególnych odcinków do wsparcia przeciwnatarcia na odcinku zagrożonym.

2/- Czas potrzebny do wkroczenia artylerji w akcję.

Czas, potrzebny dla zorganizowania wkroczenia artylerji wspierającej przeciwnatarcie w akcję, nie da się ująć w pewną normę,- jeżeli nie zachodzi potrzeba zmiany stanowisk i jeśli wszystkie ognie są przygotowane, czas potrzebny dla artylerji będzie odpowiadał czasowi, potrzebnemu na wkroczenie odwodów dywizji.

W każdym konkretnym wypadku czas ten będzie odpowiadał wytworzonemu położeniu.

Jeśli nawet będzie zachodziła potrzeba zmiany stanowisk przez część artylerji, da się to uskutecznić przez część artylerji w ciągu godziny - stanowiska i punkty obserwacyjne są już przygotowane zawczasu przez dowódcę artylerji, który tylko wyznacza te jednostki, które mają dane stanowiska zająć.

Czas niezbędny skróci się tem więcej, im staranniej jest przygotowane wkroczenie natarcia i im bardziej wytworzone położenie zbliży się do tych hypotez, które były przyjęte jako podstawa do opracowania przeciwnatarć.

Należy zwrócić uwagę, że im większą ilość artylerji chcemy użyć w przeciwnatarciu, tem większą ilość czasu będziemy potrzebować na zorganizowanie jej działania.

3/- Przygotowania do wsparcia przeciwnatarcia.

Celem dogodniejszego przedstawienia roli artylerji w przeciwnatarciach dywizji, przestudjujemy w ogólnych zarysach przeciwnatarcia 5.dywizji piechoty w studjowanym konkretnym wypadku.

Dowódca dywizji w planie obrony przewidział na pododcinku CZERNIAWA przeciwnatarcia dwoma bataljonami, względnie jednym, w momencie zajęcia ośrodków oporu, ewentualnie przerwania się przeciwnika między niemi i
na pododcinku ZAWERCHY, w momencie wyjścia na północną lizjerę lasów Kosowica i Wygoda.

Dowódca artylerji dywizyjnej polecił dowódcy 5.pułku artylerji polowej uregulowanie kwestji wsparcia przeciwnatarć z dowódcą 15. pułku piechoty.

Przejdziemy teraz kolejno czynności dowódcy 5.p.a.p. co do przygotowania wsparcia przeciwnatarcia.

Po zapewnieniu wsparcia artyleryjskiego swego pododcinka i po wydaniu niezbędnych rozkazów, dowódca 5.p.a.p. udaje się do m. Starzawa do dowódcy 15.pułku piechoty, przywołując tam dowódcę grupy Zawerchy, i wyjeżdża z nimi w teren, gdzie otrzymuje wyjaśnienie manewru odwodów w różnych hypotezach wykonania przeciwnatarcia.

Po otrzymaniu wyjaśnień, dowódca 5.pułku artylerji polowej podaje swoje propozycje co do przygotowania, wsparcia i osłonięcia przeciwnatarcia, obliczając wykonanie na minimum artylerji, którą będzie można rozporządzać na danym pododcinku.

Propozycje przyjęte - dowódca pułku artylerji wydaje rozkazy wykonawcze dowódcy grupy Zawerchy co do jego pododcinka i udaje się na wywiad punktów obserwacyjnych i ewentualnie stanowisk, które należy wybrać dla wsparcia przeciwnatarcia.

Przyciwnatarcie wymaga, by jego artylerja wsparcia była w osi natarcia.

Na obydwóch pododcinkach ustawienie artylerji odpowiada w zupełności temu wymaganiu.

Wachlarzowate uszykowanie obronne dywizji i centralne położenie odwodu sprowadzają właściwie przeciwnatarcie do frontalnego uderzenia. Wobec tego odpada najgorsza rzecz - zmiana stanowiska

dla pojedyńczych chociaż bateryj celem wsparcia przeciwnataré, skierowanych na flankę przeciwnika.

Na pododcinku CZERNIAWA - artylerja w rejonie Na Pasiekach i Nowy Dwór, w razie upadku ośrodków oporu A i B, pozostaje na miejscu, będąc oddzielona i osłonięta grzbietem 231, Buczki, 241 i poczęści wzgórzami 218 i 224, jest ona w osi przeciwnataré czy to na ośrodek A, czy na B.

Stanowiska dla artylerji wsparcia przeciwnatarcia będą te same, co i dla artylerji obrony.

Poza tem możemy uzyskać do wsparcia przeciwnatarcia dywizjon ciężki - jego położenie względem natarcia nie odgrywa wielkiej roli, ale może on działać również w osi przeciwnataré.

Pozostaje więc kwestja punktów obserwacyjnych, które zresztą narzucają się same przez się - wysunięte będą na obecnej linji punktów obserwacyjnych 231, 245, 241, w razie gdyby ta linja padła, wzgórza 224 i 218 służyłyby jako drugi rzut.

Tak więc na pododcinku CZERNIAWA kwestja wsparcia przeciwnataré nie powinna napotkać na trudności - i swoje przewidywania co do ogni dowódca artylerji przeciwnatarcia - /on że dowódca grupy Czerniawa/ - może opierać na dwóch maximum dywizjonach artylerji wsparcia swojej grupy.

Zupełnie podobnie przedstawia się kwestja na pododcinku ZAWERCHY - gdzie dowódca artylerji wsparcia /dowódca grupy Zawerchy/ może liczyć na jeden dywizjon wspierający obronę.

Poza tem może interwenjować dywizjon ciężki, który jest również i tu w osi przeciwnataré:

Można również liczyć w pewnej mierze na interwencję jednego dywizjonu z pododcinka CZERNIAWA, który obejmuje swoim pasem działania ośrodek D i może działać na północną lizjerę lasu Wygoda.

W najlepszym więc wypadku na pododcinku ZAWERCHY interwenjowałyby również trzy dywizjony : jeden ciężki i dwa lekkie tak, jak na pododcinku CZERNIAWA.

Punkty obserwacyjne byłyby gdzieś na lizjerze lasu około 203, możliwe 209 i w Zawerchy na domach, ewentualnie 224.

Po przeprowadzeniu wywiadu dowódca 5.pułku artylerji ma wszystkie dane do zorganizowania wsparcia przeciwnatarcia bądź w jednym, bądź w drugim pododcinku.

Pozostaje teraz te dane ułożyć w rozkaz przygotowawczy, przewidujący tylko wykonanie pierwszych, najniezbędniejszych czynności przygotowawczych do wsparcia przeciwnatarcia, w którym dowódca 5.pułku artylerji wskaże hypotezy dla danego pododcinka, manewr piechoty, dowództwo artylerji wsparcia przeciwnatarcia na danym pododcinku, ognie, które mają być wykonane, ewentualnie stanowiska, które należy zająć, punkty obserwacyjne, które trzeba obsadzić i łączność do wykonania.

Rozkaz ten otrzymuje cała artylerja, która przygotowuje nakazane ognie i łączność. W danym wypadku na pododcinek CZERNIAWA należy liczyć maximum I. i II.dywizjony, ewentualnie i dywizjon ciężki, na pododcinek ZAWERCHY III.dywizjon i ewentualnie dywizjon ciężki. Wkroczenie II.dywizjonu na pododcinek ZAWERCHY jest uwarunkowane położeniem na pododcinku CZERNIAWA, jednakowoż powinien on być gotowy do działania na północnej lizjerze lasu Wygoda. Ognie tego dywizjonu w przygotowawczym planie ogni będą oznaczone jako przypuszczalne.

Gdy przeciwnatarcie będzie nakazane, wówczas dowódca artylerji przeciwnatarcia na zainteresowanym odcinku wydaje tylko krótki rozkaz, wskazujący podział ogni między dywizjony, biorące udział, i godzinę rozpoczęcia ognia.

W tej akcji ciekawem zagadnieniem jest zagadnienie dowództwa i zagadnienie łączności.

Dowódcą wskazanym artylerji przeciwnatarcia jest z natury rzeczy dowódca wsparcia bezpośredniego danego pododcinka.

Zadanie dowódcy 5.pułku artylerji /dowódcy grupy CZERNIAWA/ - polega na organizowaniu wsparcia przeciwnatarć na całym odcinku dywizji i ma na celu ustalenie jednakowych podstaw i warunków wsparcia na każdym pododcinku, jak również zbadanie moliwości użycia maximum artylerji w każdym przewidzianym pododcinku.

Kwestja łączności, która jest trudną w warunkach krytycznych, kiedy musimy wykonywać przeciwnatarcie, może być nieco uproszczoną przez umieszczenie w miejscu postoju dowódcy pododcinka dowódcy pułku przeciwnacierającego, wobec czego oddział łącznikowy funkcjonuje nadal ten sam, wzmocniony tylko podoficerami dla bataljonów nacierających.

Łączność wewnętrzna artylerji powinna być również ułatwiona przez przygotowanie linij telefonicznych /bez aparatów/ na punkty obserwacyjne, które mają służyć do obserwacji przeciwnatarcia.

4/- Ogólne wytyczne co do ogni osłaniających i wspierających przeciwnatarcie.

Wsparcie przeciwnatarcia odbywa się jak wsparcie każdego natarcia. W niektórych wypadkach może być ono poprzedzone nawet przygotowaniem artyleryjskiem, przechodzącem jak w natarciu we wsparcie.

Przeciwnatarcie, jak zresztą każde natarcie, powinno być wsparte i osłonięte przez ogień artylerji.

Wobec tego, dla osłony natarcia często będzie wskazane zastosowanie ognia odgradzającego przestrzeń atakowaną. Jednakowoż, w wielu wypadkach ogień odgradzający na znacznej przestrzeni przekraczałby możności wykonania rozporządzalnej artylerji, wobec czego możnaby się ograniczyć od odgrodzenia zaporą oddziałów, które się przerwały, od reszty wojsk nacierających, a zwłaszcza odwodów.

Ognie wspierające bezpośrednio przeciwnatarcie będą zazwyczaj kolejnemi ześrodkowaniami na poszczególne cele,

Ogólne działanie artylerji podczas przerwania pozycji głównego oporu przedstawi się w następujący sposób: przy zajmowaniu przez przeciwnika poszczególnych umocnień lub części terenu, w okresie przeciwuderzeń odwodów lokalnych, artylerja wsparcia bezpośredniego z jednej strony dąży do ograniczenia rozszerzenia się przeciwnika na boki przerwy, z drugiej strony, do obezwładnienia go i zatrzymania przez to posuwania się.

W dalszym okresie, po niepowodzeniu akcji odwodów lokalnych, artylerja usiłuje nadal ubezwładnić przeciwnika, by pozwolić tym odwodom zaczepić się za teren i stworzyć tem podstawę wyjściową do natarcia odwodów dywizji.

Czas, upływający między decyzją o zaangażowaniu odwodów dywizji a ich wkroczeniem, artylerja używa celem przystosowania swoich ogni wsparcia przeciwnatarcia do wytworzonego położenia, nie przestając ubezwładniać przeciwnika, przeprowadzając tem właściwie przygotowanie artyleryjskie dla przeciwnatarcia.

Ważnem jest również wykonanie ogni zaporowych przed linją, zajętą przez odwody lokalne, celem wsparcia obrony piechotą.

Z momentem przejścia odwodów dywizji do przeciwnatarcia, automatycznie rozpoczyna się wykonanie ogni wsparcia bezpośredniego i osłaniających, omówionych i przygotowanych zawczasu podług zasad wsparcia i osłaniania natarcia.

---+++++---

TAKTYKA KAWALERJI.

ROZWIĄZANIE PYTAŃ ZESZYTU III.

/ Opracował Mjr.S.G.Protassowicki /

I. p y t a n i e.

Jakie meldunki wysyłał dowódca podjazdu w dn.17.VI. /godzina, miejsce postoju, treść/ i kiedy je otrzymał dowódca dywizji piechoty /godzina i w jaki sposób/.

a/- Meldunek terminowy /w myśl rozkazu dowódcy 5.dywizji piechoty/ o osiągnięciu linji rz.Błożewka.

Będzie on zawierał doniesienie, że podjazd Nr.2. osiągnął nakazaną linję o godz.10.00, nie napotkawszy nieprzyjaciela, poza tem wiadomości o ugrupowaniu podjazdu, z wymienieniem swego miejsca znajdowania się, oraz co podjazd zamierza robić dalej.

Meldunek ten został wysłany z miejsca postoju dowódcy, cecha 313 /pnc.-wsch. skraj Rogoźno/ o godz.10.10 łącznikiem konnym do Horysławice, gdzie się znajduje sztafeta rozstawna konna Nr.1.

Stąd konno do W.S.M. w Moczerady, a dalej dwoma rozmaitemi środkami :

- gołębiem pocztowym do gołębnika polowego Nr.15. w m.Krakowiec, skąd telefonicznie do miejsca postoju dowódcy 5.dywizji piechoty, Starzawa;
- i cyklistą, wprost do dowództwa 5.dywizji piechoty w Starzawie.

Meldunek otrzymany będzie w dowództwie 5.dywizji piechoty gołębiem o godzinie 12.00 i cyklistą o godzinie12.10 -

b/- Meldunek o pierwszem zetknięciu się z nieprzyjacielem.

" Do dowódcy 5.d.p. w Czerniawa. Cecha 313 /pnc.-wsch.skraj Rogoźno/ dn.17.VI.1927. godzina 13.15 -

Patrol,wysłany z Rogoźno na Wykoty, został o godz.11.00 ostrzelany ze wzgórza 341 / 2 km na płd.Brześciany/ i dalej posunąć się nie mógł. Straty - 2 konie zabite i 1 strzelec ranny.

Patrol, wysłany przez Byliczki na Lutowiska, został napadnięty u płd. wylotu wsi Lutowiska przez kawalerję npla /ok.50 ludzi/ i zniesiony. Uszedł tylko 1 strzelec.

Patrol, wysłany przez Czyszki na Felsztyn, dotarł ostrzeliwany z 340 / Koniów / i 351, do cechy 370 /Węgrzeliska/, skąd widział o godz.11.30 biwaki piechoty na płd. od Felsztyna, oraz około 100 jeźdźców npla, posuwających się traktem z Felsztyna na Koniów. Ostrzelany z m.Wygoda, wycofał się za rz.Błożewka, tracąc 2 ludzi i 1 konia.

Od patrolu, wysłanego przez Rajtarowice na Wolę Baraniecką, wiadomości niema.

Placówki moje znajdują się na przeprawach w Czyszki, flw.Byliczki i Brześciany. Ja z gros - na pnc. skraju m.Rogoźno. Obserwuję dalej.

Npl zaczyna ostrzeliwać z folw.Błonie placówkę moją na przeprawie w flw.Byliczki. "

Meldunek ten, wysłany o godz.19.15 /łącznikiem i sztafetą/ do W.S.M. w Moczerady, skąd przekazany został telefonicznie przez centralę Pakość i Czerniawa do dztwa 5.d.p. /otrzymany o g.14.45/, dublując go motocyklem do m.Starzawa /otrzymany o g.15.05/.

c/- Meldunek o zaatakowaniu placówek własnych przez piechotę nieprzyjaciela.

" Do d-cy 5.d.p. w Starzawa. Cecha 313. /pnc.-wsch.skraj m.Rogoźno. 17.VI.1927r. godz.16.45 -

Patrol, wysłany do Wola Baraniecka, został o godz.15,30 spędzony stamtąd przez kawalerję npla /ok. 1 szwadronu/ i cofnął się na przeprawę, skąd następnie został wyrzucony i ścigany aż do wsi Rajtarowice, przyczem stracił 3 konie i 4 ludzi ciężko rannych /do niewoli/. Scigająca kawalerja cofnęła się na Sadkowice.
Podczas potyczki na wschód od Sadkowice słychać było dalekie strzały karabinowe.
Placówka własna na przeprawie pod m.Brześciany została o g.16.20 zaatakowana przez piechotę npla /w sile 1 kompanji z c.k.m./. Ma 3 zabitych.
Jednocześnie piechota npla /ok.100 ludzi/ usiłowała podsunąć się od Lutowiska ku przeprawie pod folw.Byliczki, lecz bezskutecznie. Na przeprawie pod Czyszki - spokój. Zaobserwowano ruch patrolu konnego npla z Tłoki ku pnc.-zach.
Wzmiacniam ze swego odwodu siły patrolu w Rajtarowice celem odrzucenia szwadronu nplskiego do Woli Baranieckiej i wzięcia jeńca.
Sam pozostaję pnc. skraj m.Rogoźno i obserwuję dalej. "

Meldunek ten będzie wysłany o godzinie 16.45 środkami, oraz w sposób analogiczny, jak poprzedni /telefon i motocykl/. Będzie otrzymany o godz.18.15, wzgl. 18.35 -

d/- Meldunek o przekroczeniu przez piechotę nieprzyjaciela rz. Błożewka.

" Do D-cy 5.d.p. Zach.skraj wsi Jordanówka. 17.VI.g.20,05

Npl opanował wszystkie przeprawy przez rz.Błożewkę i zajął Czyszki, Rogoźno i Rajtarowice. Dalej narazie nie posuwa się.
Siły jego w rejonie Czyszki, ok.baonu piechoty i 1 - 2 szw. kawalerji. Tej samej siły zgrupowanie w rej.Rogoźno - Rajtarowice.
Placówki moje znajdują się na płd.skraju lasu na wylotach dróg, prowadzących na Rajtarowice i Rogoźno, oraz 1 ½ plut. na płd.-zach. skraju wsi Radochońce. Gros w Jordanówce /zach.skraj/, gdzie pozostaję na noc. "

Meldunek ten będzie wysłany o g.20.05 do dowódcy 5.dywizji piechoty środkami, oraz w sposób analogiczny jak poprzedni /telefon i motocykl/. Otrzymany będzie o godz.21.05, względnie 21.20 -

---

II. p y t a n i e.

Zarządzenia powzięte po południu dnia 17.VI.

a/- o godz.16.30 o wzmocnieniu patrolu w Rajtarowicach, wyrzuconego z przeprawy pod Sadkowicami, celem odrzucenia kawalerji nieprzyjaciela na Wolę Baraniecką i wzięcia jeńca. Po wykonaniu zadania - ½ szwadronu + 4 c.k.m. mają wrócić do odwodu.

b/- między godz.19. a 19.30 /gdy piechota nieprzyjaciela opanowała przeprawy w Brześciany i flw. Byliczki/ - o wycofaniu się podjazdów i patroli na płd. skraj lasu Dobroszyn.

c/- o godz.20.15 o ugrupowaniu podjazdu na noc /jak na szkicu/.

--+++++--

III. p y t a n i e.

Szkic ugrupowania na noc 17/18.VI.
/w załączeniu, 1 : 75.000 /

--+++++--

IV. p y t a n i e.

Zamiar na dzień następny.

a/- przed świtem wysłać patrole na folw. Byliczki, Tomczysko i Sadkowice celem sprawdzenia zachowania się nieprzyjaciela na przeprawach.

b/- dozorować ruch nieprzyjaciela w kierunkach na Husaków - Balice i Tomanowice - Wola Lacka.

c/- Rozpoznawać siły i zamiary nieprzyjaciela, opóźniając go jaknajdłużej na linji płd. skraj Radochońce - płd. skraj lasu Dobroszyn, a następnie na kolejnych linjach opóźniających :
1/- cecha 280 /zach.Radochońce / - wzgórze 305 /Korpakówka/ - płd. skraj lasku na pnc. Jordanówka - MH.Bolanowice.
2/- wzgórze 261 /Sosnowiec/ - Husaków - cecha 291 - las 303 /na zach.Złotkowice/.
3/- wzgórze 311 /Dupnów/ - wzgórze 292 /Jonaczów/ - folw. Dębowica - cecha 290 /za Sosniną/.

d/- Gros zachować na osi Jordanówka - Balice.

e/- z chwilą przekroczenia czat własnej piechoty - zebrać się do odwodu 5.dyw.piech. Dowództwo dywizjonu, 1 szwadron i pluton c.k.m. - Stubno, zaś 2-gi szwadron - Nakło.

O M Ó W I E N I E.

I. p y t a n i e.

a/- 5.dywizja piechoty, zajmująca przedmoście w rejonie Starzawa i przygotowująca się do obrony, nie jest jeszcze związana przez nieprzyjaciela. Na przedpolu jej odbywa się narazie wzmocniona działalność patroli kawalerji dywizyjnej i nawiązywanie styczności z nieprzyjacielem.

W tym okresie, cała uwaga dowódcy dywizji skupiona jest na działalności własnej kawalerji dywizyjnej, gdyż wiadomości otrzymane od niej będą podstawą do dalszych zarządzeń i decyzji. Oczekuje on przedewszystkiem od niej zawiadomienia na czas o zbliżaniu się nieprzyjaciela, jego kierunku marszu i siłach. Od treści i szybkości dostarczenia tych meldunków zależy obsada pozycji i kontynuowanie prac fortyfikacyjnych.

Ponieważ w momencie wysyłania podjazdów, dowódca 5.dywizji piechoty nie posiada bliższych wiadomości o nieprzyjacielu, nakazuje on nadesłanie pewnych meldunków terminowych /nawet negatywnych/ z rubieży, do których przywiązuje specjalną wagę, by mieć swobodę działania.

Takim meldunkiem będzie wiadomość o osiągnięcie przez podjazd linji rz.Błożewki, której odległość od linji oporu pozwala na dojście meldunku na czas /ubezpieczenie przestrzenią/.

Jakie meldunki wyśle następnie dowódca podjazdu do dowódcy dywizji ? Nie będzie to automatyczne przekazywanie każdej wiadomości, otrzymanej od swych patroli, lecz krytyczne zestawienie pewnej serji wiadomości pomniejszych, względnie podanie jakiejś wiadomości ważniejszej.

W danym wypadku będzie to meldunek 1/- o pierwszem zetknięciu się z piechotą nieprzyjaciela i o wynikach pracy wysłanych patroli, 2/- o przejściu piechoty nieprzyjacielskiej do natarcia i 3/- o opanowaniu przez nieprzyjaciela przepraw przez rz.Błożewkę.

Ilość meldunków nie musi być znaczna. Nie należy bowiem przeciążać umysłu dowódcy drobiazgami lub wiadomościami bezwartościowemi. Trzeba jednak umieć odróżniać rzeczy istotne, chociaż na pozór mało ważne, od rzeczy drugorzędnych. Jako kryterjum oceny będzie cel /zadanie/, jakiemu te wiadomości służyć mają.

b/- Wybór środków przekazywania. - Do W.S.M. w Moczerady wszystkie meldunki przesyłane będą konno /łącznikiem do Horysławice, a stamtąd sztafetą rozstawną. Sztafetę pozostawiono tam podczas przemarszu podjazdu/.

Ponieważ połączenie telefoniczne ze Starzawą /przez centrale w Pakość i Czerniawa/ będzie funkcjonowało dopiero od południa, mamy dodane do dyspozycji tylko następujące środki: 20 gołębi, 4 cyklistów i 2 motocykle.

Oszczędzając środki szybsze /motocykl/, pierwszy meldunek, jako mniej pilny i ważny, wysyłamy gołębiem, dublując go cyklistą /telefonu jeszcze niema/.

Meldunek drugi, trzeci i czwarty, jako bardziej pilne, wyślemy telefonicznie, dublując motocyklem.

Meldunek czwarty o przekroczeniu przez nieprzyjaciela rz.Błożewki, jako najbardziej pilny, mógł być jeszcze potrojony przez gołębia, lecz zapada już wieczór, a z nim kończy się już możliwość używania tego środka łączności.

c/- Obliczenie czasu dostarczania meldunków dokonano na podstawie danych o szybkości poszczególnych środków, mianowicie :

sztafeta rozstawna konna	-	12 km/godz.
cyklista	-	10 - 15 km/godz.
motocykl	-	40 km/godz.
gołąb pocztowy	-	60 - 90 km/godz.
nadawanie meldunku telefonicznie	-	5 - 10 minut.

Do tego należy doliczyć czas niezbędny na manipulacje na każdej z pośrednich instancyj przekazywania /po 3 - 5 minut/.

Widzimy, że na przestrzeniach stosunkowo niewielkich,/20 - 30 km/ jak w danym wypadku, oraz wobec oddalenia gołębnika polowego /Krakowiec/ od miejsca postoju dowództwa dywizji /konieczność podawania depeszy telefonicznie z Krakowca do Starzawy/ - różnica szybkości między gołębiem i motocyklem jest bardzo nieznaczna. Zwiększa się ona proporcjonalnie ze wzrostem odległości.

Najszybszym środkiem łączności w danym wypadku okazał się telefon.

II-gie p y t a n i e.

Od południa aż do godziny 16.30 interwencja dowódcy podjazdu jest zbędna. Patrole i podjazdy na przedpole są wysłane i wszystko się odbywa mniej więcej normalnie, w myśl przewidywań.

Dopiero o godzinie 16.30 nadchodzi niepokojący meldunek z przeprawy pod Sadkowicami o spędzeniu stamtąd przez kawalerję nieprzyjacielską patrolu własnego i odrzuceniu go do m.Rajtarowice.

Dowódca całości decyduje się na oddanie ze swego odwodu 2-ch plutonów z 4 c.k.m. celem wzmocnienia patrolu w Rajtarowicach z zadaniem odrzucenia kawalerji nieprzyjacielskiej do Woli Baraniec-kiej i wzięcia jeńca.

Decyzja ta ma następujące podstawy :

1/- przeniknięcie kawalerji nieprzyjaciela do lasu i ukazanie się jej na tyłach podjazdu zmusza do zwinięcia obserwacji przepraw nad rz.Błożewką;
2/- kawalerja ta nie jest zbyt liczna i nie ma tendencji do energicznego posuwania się naprzód;
3/- przydzielając pluton /4/ c.k.m. uzyskam łatwo nad nią przewagę ogniową;
4/- odrzucając kawalerję na Wolę Baraniecką, zmuszę nieprzyjaciela do pokazania swych sił, o ile wogóle nieprzyjaciel ma na tem kierunku coś więcej od tej kawalerji;
5/- wezmę przy tem jeńca, od którego uzyskam wiele wiadomości potrzebnych o siłach nieprzyjaciela;
6/- po wykonaniu tego zadania - jaknajprędzej odtworzyć odwód /odległość od miejsca postoju odwodu do Rogoźno 3 - 4 km/.

Na alarmujące wiadomości o godz.16.35 o nacieraniu kompanji piechoty na przeprawę pod Brześcianami - dowódca podjazdu nie reaguje, nie mając wolnych sił.

Drugi raz wkracza dowódca podjazdu na wiadomości o przekroczeniu przez nieprzyjaciela rz.Błożewki, by uregulować odwrót patroli i poruszenia odwodu swego. Wyznacza im odskok i kierunki.

Wreszcie po cofnięciu się na las Dobroszyn i m.Radochońce, już z zapadnięciem zmroku wydaje zarządzenia do ugrupowania na noc. Nie zamienia on patroli na noc, gdyż stare, które przyszły tam za dnia, są obeznane z terenem.

III-cie p y t a n i e.

Ugrupowanie przyjęte na noc 17/18.VI. jest uzasadnione :
1/- zadaniem /zwiady ubezpieczające na kierunkach/;
2/- terenem /kompleks leśny, w którym drogi tworzą ciaśniny/;
3/- porą nocną /trudność posuwania się poza drogami, zwłaszcza w lesie/;
4/- wiadomościami o nieprzyjacielu /w Czyszki i Rogoźno - piechota z kawalerją, w Rajtarowice - tylko kawalerja/.

Przydział c.k.m. do poszczególnych placówek motywuje się tem, że przyniosą one na placówkach w nocy większą korzyść, /zamknięcie ogniem cieśniny leśnej lub dostępu do miejscowości/, jak w odwodzie podjazdu, gdzie podczas manewru nie mogą być odpowiednio wykorzystane z powodu ciemności.

Odwód na głównym kierunku strefy.

IV- te p y t a n i e.

Umotywowanie zamiaru, powziętego na dz.18.VI.

a/- Wysłanie patroli przed świtem na folw. Byliczki, Tomczysko i Sadkowice, celem sprawdzenia zachowania się nieprzyjaciela na przeprawach, koniecznem jest dla obserwowania ewent.ruchów nieprzyjaciela. Las pozwala na bliskie i niespostrzeżone podejście, zaś spadek terenu ku płd. od skraju lasu pozwala na wgląd w dolinę, a szereg południkowych jarów na dotarcie aż do Błożewki.

Będą to zwiady ubezpieczające, których zadanie określa się pytaniem " czy jest nieprzyjaciel ", a nie " gdzie jest nieprzyjaciel " /zwiady rozpoznawcze/.

Można je określić również jako ubezpieczenie dowódcy podjazdu /odległe/, wtedy, gdy placówki na płd. skraju lasu Dobroszyn i w Radochońce są jakby ubezpieczeniem wojsk podjazdu.

b/- Wybór kierunków do dozorowania Husaków - Balice i Tomanowice - Wola Lacka wynika ze studjum terenu i sieci komunikacyjnej.

Najdogodniejsza droga /trakt/ z rejonu zajmowanego przez nieprzyjaciela /Czyszki - Rogoźno - Rajtarowice/ na odcinek 5.dywizji piechoty prowadzi przez Rogoźno - Balice - Mościska. Na tym kierunku mamy batalion piechoty i 1 - 2 szwadrony nieprzyjaciela.

Najkrótszą, lecz niedogodną drogą jest Rajtarowice - Tomanowice - Wola Lacka. Na tym kierunku stwierdzono dotychczas tylko kawalerję nieprzyjaciela.

Trakt Lutowiska /wgl. Bukowa/ - Czyszki wyprowadza raczej na Stanisławczyk, a więc na odcinek dywizji sąsiedniej. Siły nieprzyjacielskie, znajdujące się w rejonie Czyszki, o ileby skręciły na Radochońce, łączą się z grupą Rogoźniańską nieprzyjaciela w Husakowie.

c/- Wybór linij opóźniających uwarunkowany jest posiadaniem dalekiego i dogodnego obstrzału przedpola, oraz skrytego i niespostrzeżonego odejścia.

Odległość między jedną a drugą linją opóźniania jest taka, by mieć czas na obsadzenie drugiej przez poszczególny rzut /3-4 km/.

d/- Zachowanie gros na osi Jordanówka - Balice spowodowane jest tem, że jest to zarazem kierunek najważniejszy dla nas, zaś dla nieprzyjaciela kierunkiem prawdopodobnego marszu.

e/- Zebranie się w rejonie Stubno - Nakło nakazane jest rozkazem 5.dywizji piechoty. Rozczłonkowanie na postoju - koniecznością ugrupowania w głąb i wyzyskania kwater.

---+++++---

Ł Ą C Z N O Ś Ć .

/ Opracował Ppłk.S.G. Dahlen /

I. - ORGANIZACJA ŁĄCZNOŚCI W ARTYLERJI 5.D.P.

Organizacja łączności artylerji będzie się opierać przedewszystkiem na dokładnej znajomości miejsc postojów dowództw artylerji, a mianowicie : m.p. dowództwa artylerji dywizyjnej, dowództw p.a.p., względnie grup, dywizjonów i bateryj, oraz ich punktów obserwacyjnych.

W artylerji 5.dywizji piechoty, znajdującej się w obronie, organizacja ta przedstawiać się będzie następująco :

M.p. dowództw i punktów obserwacyjnych :
Dowódca artylerji dywizyjnej - m.Starzawa /przy dowództwie dywizji piechoty/.

1/- Artylerja bezpośredniego wsparcia :
a/- Dowódca Grupy C. - m.Czerniawa /przy dcy 13.p.p./ /Dca 5.p.a.p./
punkt obserw. - wzg.245 /Buczki/ - razem z dcą II/75.
Dowódca I/75 - na Pasiekach
punkty obserw. - wzg.231.
- wzg.218.
Dowódca II/75 - Nowy Dwór.
punkty obserw. - wzg.245 /przy dcy Gr.C./
- wzg.241.
- wzg.224.
b/- Dowódca Grupy Z.- m.Zawerchy /przy dcy 14.p.p./ /dca III/100 /
punkty obserw. - wzg.243.
- wzg.233.

2/- Grupa ogólnego ~~działania~~ :
Dowódca dyonu ciężkiego - m.Nowy Dwór
punkty obserw. - wzg.245 Buczki /z dcą art.dyw./
- wzg.233 /z dcą Grupy Z./

3/- Wydzielona 1 bat.75 m/m przy dowódcy pododc.POŻDZIACZ.
Dowódca baterji - Pożdziacz /przy dcy baonu C/15.pp/
punkt obserw.- Pożdziacz /na domie /

Artylerja bezpośredniego wsparcia obowiązaną jest wysłać oddziały łącznikowe do piechoty przez siebie wapieranej.

A więc :

Dowódca Grupy C. - powinien wysłać oddział łącznikowy do dowódcy pododcinka CZERNIAWA /dca 13.p.p./ w składzie: 1 oficera, 3 podoficerów i 7 gońców. Oficer dowódca tego oddziału pozostaje przy dowódcy 13. pułku piech., wysyłając pododziały łącznikowe w składzie 1 podof. i 2 gońców do ośrodka oporu A i B.

Dowódca Grupy Z. - wyśle oddział łącznikowy do dowódcy pododcinka ZAWERCHY /dca 14.p.p./ w tym samym składzie,co i dowódca Grupy C, oraz ponadto powinien wysłać oddział łącznikowy w składzie : 1 oficera, 1 podoficera i 4 gońców do dowódcy pododcinka POŻDZIACZ /dca bataljonu C/15.p.p./.

Te oddziały łącznikowe powinny korzystać ze wszystkich środków łączności, jakiemi rozporządza piechota, jednocześnie budując do niego własne połączenia telefoniczne.

Łączność w artylerji w obronie, jak wewnętrzna, tak i zewnętrzna, polegać będzie głównie na należycie zorganizowanej i dobrze działającej łączności telefonicznej.

W danym wypadku łączność ta przedstawiać się będzie następująco :

/patrz szemat - szkic Nr.3./

CZARNE

CZERWONE

L e g e n d a :

◍ centrale dywizji /urządzone i obsługiwane przez komp. telegr./.

——— linje dowództwa /budowane przez komp.telegr.dyw./

○ centrale pododcinków /urządzone i obsługiwane przez oddziały łączności pułków piechoty/

◍ centrale ognia /art./, urządzane i obsługiwane przez komp.telegr.dywizyjną.

——— linje ognia /budowane przez komp.telegr.dywizyjną/.

○ centrale jednostek artylerji /grup i dywizjonów/.

– – – – – linje ognia /budowane przez grupy i dywizjony/.

△ punkty obserwacyjne.

—.—.— linje ognia /budowane przez oddziały łącznikowe artylerji dla łączności między dowódcami oddziałów łącznikowych a dowódcami pododdziałów łączn./.

Oddział łącznikowy Grupy Z, wysłany do dowódcy pododcinka POŻDZIACZ, nie buduje własnej linji telefonicznej, lecz korzysta z linji ognia, wybudowanej przez dywizję.

U w a g a : Wszystkie linje telefoniczne są 2-przewodowe, budowane na palikach i w rowkach, muszą być również zamaskowane, centrale telefoniczne będą umieszczone w schronach, również zamaskowanych.

Dowódca artylerji dywizyjnej organicznie nie posiada ani personelu, ani środków łączności. W razie potrzeby dostaje takowe od dowódcy dywizji / z komp.telegr.dyw./.

W danym wypadku łączność telefoniczna, niezbędna dla dowódcy artylerji dywizyjnej, jest zapewnioną przez komp.telegr.dyw. /urządzenie centrali art.dyw., punktu obserw.245, budowa połączeń do grup bezpośredniego wsparcia, do grupy ogólnego działania i baterji wydzielonej/.

Wewnętrzne połączenia telefon. jednostek artylerji /połączenia dowódców grup z dywizjonami, oraz z punktami obserwacyjnemi/, jak również połączenia grup bezpośredniego wsparcia z odnośnemi jednostkami piechoty, zostały wykonane przez oddziały łączności artylerji.

Do wykonania tych prac rozporządzano :

Dowódca Grupy C. /dca 5.p.a.p./ - 1 drużyna w składzie 3 patroli telefon.pieszych /: każdy patrol 1/3 :/, oraz 1 patrolu telefon.konnego.

Dowódca grupy Z. /dca III/100/ - 1 drużyna o tym samym składzie personalnym, lecz rozporządzająca mniejszą ilością materjału łącznikowego.

Dowódca baterji wydzielonej /: dowódca bat. 75 m/m :/ - 1 drużynę w składzie 2-ch patroli pieszych i 1 patrolu konnego.

Prace te będą podzielone w ten sposób, że :

Dowódca Grupy C wybuduje połączenia telefoniczne do m.p. I/75, do centrali II/75 /na wzg.210/ i do punktu obs.245.

Dowódca I/75 - wybuduje połączenia do dowódcy II/75, do punktu obs. 218 i do punktu obs.231.

Dowódca II/75 - wybuduje połączenia do centrali telefon. na wzg.210 a stamtąd do punktów obserwacyjnych 224, 241, 245.

Dowódca Grupy Z - wybuduje połączenia do punktów obs. 243 i 233.

Dowódca ogólnego działania - wybuduje połączenia do II/75, do dowódcy grupy Z i dowódcy grupy C.

Dowódca baterji wydzielonej - wybuduje połączenia do swego punktu obserwacyjnego.

Prace te będą wykonane pod kierownictwem oficerów łączności grup i dywizjonów, w myśl wskazówek, otrzymywanych od dowódców tych jednostek, jak również na podstawie planu łączności dywizji.

Kryptonimy dla central telefonicznych artylerji zostały podane w planie łączności 5.dywizji piechoty. Ponadto oficerowie łączności grup wyznaczą kryptonimy dla podległych jednostek : dywizjonów, bateryj i punktów obserwacyjnych.

Oprócz łączności drutowej dla prawidłowego działania artylerji niezmiernie ważnym środkiem łączności jest radjotelegraf.

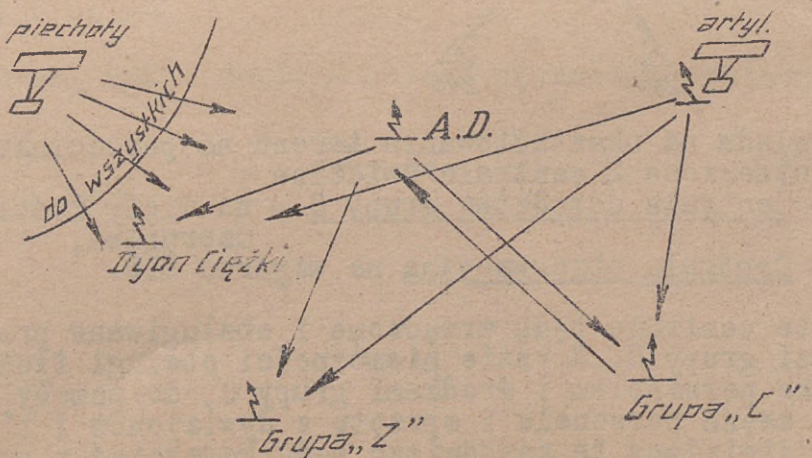
Jednostki artylerji 5.dywizji piechoty są wyposażone w sprzęt radjo w następujący sposób :

Dowódca art.dyw. - organicznie nie posiada własnej radjostacji, lecz zasadniczo zawsze korzysta z radjostacji dowódcy dywizji o falach gn.

Dowódcy p.a.p. - posiadają radjostacje o falach gn., zapomocą których utrzymują łączność :
1/- z dowódcą artylerji dywizyjnej,
2/- z dowódcami pułków piechoty, o ile je wspierają,
3/- oraz ze swemi dywizjonami.

Dywizjony - posiadają radjostacje odbiorcze dla utrzymania łączności z jednej strony ze swymi dowódcami przełożonymi artyl. /dowódca art.dyw., dca p.a.p./, z drugiej strony z dowódcami p.p., które wspierają, z płatowcem artylerji, z balonem /w razie przerwania łączności telefonicznej/ i ewent. z płatowcem piechoty.

Przyczem najważniejszą rzeczą będzie utrzymanie łączności z płatowcem artylerji i zasadniczo radjostacje odbiorcze do tego służą.



Celem zachowania tajemnicy własnego ugrupowania korespondencja zapomocą radjo jest zabronioną aż do odwołania, wobec czego radjo w artylerji zacznie dopiero działać z chwilą rozpoczęcia ognia.

Tem nie mniej radjostacje powinny być zestawione i powinny rozpocząć niezwłocznie podsłuch korespondencji nieprzyjaciela w myśl instrukcji, wydanej przez oficera informacyjnego dywizji.

Sygnały wywoławcze radjostacyj oraz długości fal i płachty tożsamości jednostek artylerji zostały wyznaczone przez szefa łączności 5.dywizji piechoty w planie łączności.

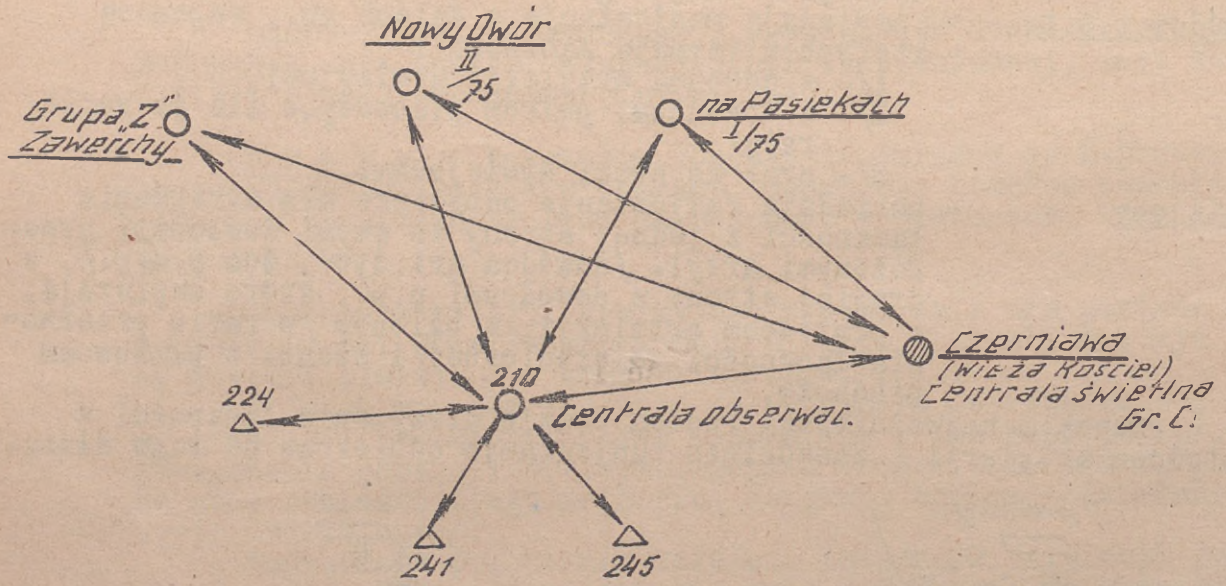
W razie przydziału płatowca artylerji oficer łączności eskadry lotniczej powiadomi dywizjon, na korzyść którego płatowiec artylerji będzie pracować, o długości fali tego płatowca /będzie pobrana z serji " N " - iskiernik o 6 zębach/.

Ze względu na wielkie znaczenie wiadomości meteorologicznych dla ognia artylerji, radjostacja armji będzie podawać komunikaty meteorologiczne, począwszy od dnia 23.VI. od godz.0 co 4 godziny na fali gn. /modulowanej/ o/długości 500 m, sygnał wywoławczy a x 2.

Komunikaty te będą odbierane przez radjostacje grup i dywizjonów i podawane do wiadomości poszczególnych bateryj.

Ze względu na konieczność równoczesnego zastosowania wszystkich rozporządzalnych środków łączności celem zastąpienia zasadniczego środka łączności artylerji - <u>telefonu</u>, na wypadek jego niedziałania, należy również zastosować w jaknajszerszym zakresie użycie łączności optycznej.

A więc przedewszystkiem należy wykorzystać falisty teren odcinka 5.dywizji piechoty i zorganizować łączność zapomocą <u>aparatów świetlnych</u>.



Ze względu na ukształtowanie terenu na pododcinku CZERNIAWA zostaną utworzone 2 centrale świetlne :

1/- <u>Centrala dowodztwa grupy C</u> - na wieży kościelnej w Czerniawa,

2/- <u>Centrala obserwacyjna</u> na wzgórzu 210.

Obie te centrale będą urządzone i obsługiwane przez personel łączności grupy C. W razie niemożności obsługi tych dwóch centrali tylko personelem i środkami grupy C, do pomocy zostanie użyta pewna część personelu i sprzętu z dywizjonów I i II., tembardziej że dywizjony te zasadniczo będą korzystać z punktów ob-

Na pododcinku ZAWERCHY pokrycie terenu nie pozwala na urządzanie łączności zapomocą aparatow świetlnych między dowództwem grupy Z, a punktami obserwacyjnemi 223 i 243.

Natomiast grupa Z będzie mogła nawiązać łączność świetlną bądź z grupą C, bądź z centralą obserwacyjną grupy C na wzgórzu 210, ewentualnie z I/75 na Pasiekach.

Ponadto dywizjony artylerji bezpośredniego wsparcia będą utrzymywać bezpośredrio łączność ze swemi oddziałami łącznikowemi przy piechocie, którym przydzielą w tym celu odpowiedni personel i sprzęt.

Skróty dla optyki zostały częściowo podane w planie łączności dywizji, częściowo /dla poszczególnych dywizjonów i bateryj/ będą wyznaczone przez oficerów łączności grup.

Sygnały zapomocą rakiet służą do natychmiastowego przekazywania żądań piechoty; część tych żądań dotyczy tylko artylerji, jak naprzykład żądanie ognia zaporowego, żądanie wydłużenia ognia, żądanie ognia dla zwalczania artylerji nieprzyjaciela i t.p.

Sygnały te jednakoż zapewniają tylko łączność jednostronną od piechoty do artylerji. Przez artylerję mogą być one tylko powtórzone na znak, że zostały zrozumiane.

Znaczenie tych sygnałów jest podawane każdorazowo w planie łączności dywizji, a oficerowie łączności grup /pułków/ komunikują ich znaczenie wszystkim jednostkom podległym : dywizjonom, baterjom, punktom obserwacyjnym i oddziałom łącznikowym.

ŁĄCZNOŚĆ AKUSTYCZNA.

Łączność akustyczna dotyczy również artylerji, gdyż obejmuje ona sygnały o znaczeniu ogólnem, naprzykład sygnał o ataku lotniczym lub gazowym.

Dlatego też sygnały te muszą być dokładnie znane wszystkim jednostkom artylerji, przeto oficerowie łączności grup i dywizjonów powinni zakomunikować je wszystkim oddziałom artylerji.

Oprócz powyższych danych oficerowie łączności grup i dywizjonów artylerji powinni powiadomić jednostki podległe o obowiązujących szyfrach, kodach, skrótach, szyfrze nazw miejscowości, sposobie podawania, względnie regulowania czasu i t.p.

Wiadomości te podawane są każdorazowo w planie łączności dywizji i w danym wypadku w §§ IX, X. i XI. tego planu.

Tak w ogólnych zarysach przedstawia się organizacja łączności w artylerji dywizyjnej podczas obrony.

Opiera się ona na zastosowaniu i użyciu różnych środków technicznych /: telefon, radjo, optyka i t.p.:/, oraz łączników, gońców lub jeźdźców, którymi jednak należy posługiwać się jaknajoszczędniej ze względu na konieczność ich użycia w okresie walk ruchowych.

Czem staranniej i dokładniej będzie zorganizowana ta łączność, tem większe da ona nam gwarancje do należytego i sprawnego działania artylerji w walce.

/ Załączony szkic Nr.3. - Szemat łączności drutowej /.

---+++++---

II. - ORGANIZACJA ŁĄCZNOŚCI NA PODODCINKU "CZERNIAWA".

Oficer łączności 13.pułku piechoty po otrzymaniu bezpośrednich wskazówek od swego dowódcy pułku, oraz po przeprowadzeniu osobistego wywiadu w terenie na obszarze pododcinka CZERNIAWA, jak również po zapoznaniu się z planem łączności 5.dywizji piechoty, przystępuje niezwłocznie do zorganizowania łączności na obszarze swego pododcinka.

W tym celu wydaje niezbędne zarządzenia ustnie, jednocześnie zaś przystępuje do opracowania swego planu łączności, który będzie ukończony dopiero po wyjściu planu obrony pododcinka CZERNIAWA, a więc dnia 18.VI., godz.18. -

---

Dztwo 13.p.p.
Oficer Łączności.
L.dz. ...

M.p.CZERNIAWA, dn.18.VI., g.18.

PLAN ŁĄCZNOŚCI PODODCINKA " CZERNIAWA ".

/ mapa 1 : 25.000 /

I. - M.p.dowódców, punkty obserwacyjne.

a/- Dca pododcinka - m.Czerniawa.
" ośrodka oporu A - w ośr.op.A. /500 m na pnc.od wzg. 226./
" " " B - " " " B. /500 m na płd.-zach. od wzg.223/.
" punktu oporu C - w punkcie oporu C /płd.-zach.skraj m.Czerniawa/.
" odwodów pododcinka - w m.Czerniawa.
" grupy artyl.bezpośr.wsparcia - w m.Czerniawa.
" plutonu konnych wywiadowców - m.Czyszki /w dzień/
- m.Mościska /w nocy/.
/po nawiązaniu styczności z nplem na linji czuwania pozycji głównego oporu przechodzi do odwodu pododcinka w m.Czerniawa./.

Dca komp.saperów - przy dcy pododc. w m.Czerniawa.
" zgrupowania taboru bojowego - w m.Mieleszki.

b/- Punkty obserwacyjne dcy pododcinka :
O_1 - na grzbiecie 200 m na płd.-wschód od wzg.245.
O_2 - kapliczka na wzg.216.

II. - Łączność drutowa.
/ patrz szemat - szkic Nr.4. /

U w a g a :
Pluton łączności spędził noc z 16. na 17.czerwca w m.Czerniawa. Dnia 17.VI. rano /g.5-6/ dowódca plutonu otrzymuje dyrektywy od dowódcy pułku, na podstawie których dzieli swój pluton /w składzie 1 sekcji pułkowej à 5 patr.telef., oraz 3 sekcyj baonowych à 4 patrole telef.każda/ w następujący sposób :

Pułkowa sekcja łączności będzie miała za zadanie :
- urządzenia centrali telefonicznej w m.Czerniawa,
- wybudowania połączeń do centrali dywizyjnej i centrali grupy artylerji bezpośredniego wsparcia w m.Czerniawa,
- wybudowania linji telefonicznych do centrali dowódcy odwodu, do punktów obserwacyjnych O_1 i O_2, oraz do zgrupowania taborów bojowych w m.Mieleszki.

Prace te będą wykonane w następujący sposób :

Linje telefoniczne do wybudowania :	odległość w klm.	ilość linij	ogółem długość linij tel. 2-u przewodowej	ilość kabla w km	UWAGI :
1/ Centrala pododc. - centr. dywizji	¼	3	¾	1½	x/ - linję tą można by wybudować 1° przewodową ze względu na znaczną odległość od I. linji bojowej, przez co nie jest narażona na podsłuch npla.
2/ " " - centr. art. bezp. wsparcia	¼	2	½	1	
3/ " " - centr. dcy odw. pododcinka	½	2	1	2	
4/ " " - p. obs. O_1	½	1	½	1	
5/ " " - p. obs. O_2	1½	1	1½	3	
6/ " " - m. Mieleszki x/	3½	1	3½	7	
Ogółem około			8	16	

Sekcja ta przeto będzie miała do wybudowania około 8 km linji telefon. 2-u przewodowych.

Ponieważ linje te muszą być wybudowane bardzo dokładnie i starannie na palikach w rowkach, więc przyjmiemy, że :

1 sekcja wybuduje 1 km takiej linji w 50 minut
to 8 " " " 50 x 8 = około 7 godzin.

Ponieważ zaś oprócz tego sekcja ta będzie miała za zadanie urządzenie /: jak również i obsługę :/ centrali pododcinka, stacyj telef. na punktach obserwacyjnych O_1 i O_2, oraz stacji telefonicznej dowódcy zgrupowań taborów bojowych w m. Mieleszki, więc wszystkie te wskazane wyżej prace zakończy dnia 17. wieczorem, wzgl. 18. przed południem, do tego trzeba bowiem doliczyć czas potrzebny na przemarsz, niezbędny na odpoczynek, przewóz i dostarczenie materjału i t.p.

Sekcja łączności I. batalionu wybuduje połączenia z centrali telefonicznej pododcinka do dowódcy ośrodka oporu A, gdzie urządzi centralę telef. tego ośrodka, oraz rozpocznie budowę wewnętrznych połączeń, w myśl zarządzeń dowódcy ośrodka oporu A, /dowódca I. bataljonu/, a więc połączenia centrali ośrodka oporu A z punktami oporu, między punktami oporu, z punktem obserwacyjnym dowódcy ośrodka oporu A, oraz placówkami; po ukończeniu tych prac wybuduje połączenia z centrali ośr. oporu A do centrali ośrodka oporu B /: 2 linje 2-u przewodowe :/.

Sekcja łączności II. batalionu wykona połączenia z centrali pododcinka Czerniawa do dowódcy ośrodka oporu B, urządzi tam centralę telefoniczną, oraz przystąpi niezwłocznie do wybudowania wewnętrznych połączeń, w myśl zarządzeń dowódcy ośrodka oporu B /prace te będą mniej więcej te same, co w ośrodku oporu A./.

Sekcja łączności III. batalionu zostanie podzielona na 2 części /każda w sile 2 patroli/, z których jedna, oddana do dyspozycji dowódcy punktu oporu C, wybuduje połączenia telefoniczne z centrali dowódcy pododcinka CZERNIAWA do dowódcy punktu oporu C, urządzi tam centralę i wybuduje wewnętrzne połączenia według zarządzeń dowódcy punktu oporu C; druga zaś, oddana do dyspozycji dowódcy odwodu pododcinka, urządzi tam centralę i wybuduje wewnętrzne połączenia według zarządzeń dowódcy odwodów pododcinka CZERNIAWA.

Wszystkie te połączenia drutowe na pododcinku CZERNIAWA będą ukończone dnia 19.VI.wieczorem. Od dnia 20.VI. rano oddziały łączności 13.p.p. przystąpią do ulepszenia wybudowanych już połączeń, do maskowania ich, oraz do zorganizowania łączności optycznej.

Prace, które mają być wykonane przez sekcje łączności poszczególnych bataljonów, oblicza się w analogiczny sposób, jak zostały obliczone w pułkowej sekcji łączności.

Po wybudowaniu linij telefonicznych i urządzeń central sekcje te natychmiast przystąpią do maskowania tych połączeń.

III. - ŁĄCZNOŚĆ BEZ DRUTU.

Praca na sieci wolnej.

Korespondencja radjo zabroniona aż do odwołania.

Sygnały wywoławcze dla radjostacyj i stacyj T.Z., oraz długości fali i ton, podane są w załączniku " charakterystyki techniczne ".

Sygnały wywoławcze ważne są aż do odwołania.

U w a g a :

Radjostacja pułku została po przybyciu dn.17.VI. rano ustawiona na zachodnim skraju m.Czerniawa koło wzgórza 207 i rozpoczęła słuchanie, w myśl specjalnej instrukcji, otrzymanej od oficera informacyjnego ze sztabu dywizji.

Stacje T.Z. zostały również ustawione w ciągu dnia 17.VI. na mocy wywiadu terenu, mającego na celu odszukanie najlepszego ustawienia podstaw.

Stacje te mogą prowadzić korespondencję ze względu na znaczną odległość nieprzyjaciela, uniemożliwiającą ich podsłuchanie.

IV. - ŁĄCZNOŚĆ ŚWIETLNA.

/patrz szemat - szkic Nr.5./

Łączność zapomocą aparatów świetlnych zacznie działać od dnia 20.VI. w południe.

Skróty dla tych stacyj są podane w załączniku Nr.2. " charakterystyki techniczne ".

Centrala pododcinka /p.O1/ i stacja świetlna na p.O2 będą urządzone i obsługiwane przez sekcję łączności pułkową, która otrzyma dodatkowo 2 aparaty świetlne z sekcji łączności III.bataljonu.

Stacja świetlna ośrodka oporu A będzie urządzoną i obsługiwaną przez sekcję łączności I.bataljonu, która również zapewni łączność wewnątrz ośrodka oporu / - z punktami oporu, ewent. z wysuniętemi placówkami/.

Podobnie będzie zorganizowaną łączność zapomocą aparatów świetlnych w ośrodku oporu B przez sekcję łączności II.bataljonu.

Dowódca punktu oporu C będzie korzystał ze stacji świetlnej pododcinka /p.O2/ dla łączności zewnętrznej; dla łączności zaś wewnętrznej będzie mógł użyć 2 aparaty, należące do jego 2-ch patroli łączności.

V. - ŁĄCZNOŚĆ AKUSTYCZNA.

W razie ataku lotniczego - sygnały zapomocą gongów	do dyspozycji wszystkich dowódców od dowódców placówek wzwyż.
" " " gazowego - sygnały zapomocą syren.	

W razie wtargnięcia nieprzyjaciela do ośrodka lub punktu oporu użyć t r a b k i kompanijnej /do dyspozycji od dowódców kompanij./.

VI. - ŁĄCZNOŚĆ ZAPOMOCĄ ŚRODKÓW ŻYWYCH.

a/- Łącznicy :

1/- 2-ch cyklistów z sekcji łączności III.bataljonu do dyspozycji Por.H., oficera łącznikowego przy Dztwie 5.d.p.
- 2-ch cyklistów z pułkowej sekcji łączności - do dyspozycji oficera łączności pułku w m.Czerniawa.
- Cykliści z sekcji łączności I. i II.bataljonu pozostają w dyspozycji dowódców ośr.oporu A i B.

2/- Jeźdźcy meldunkowi :
¼ z plutonu konnych wywiadowców do dyspozycji dowódcy plutonu łączności w m.Czerniawa.
Po przejściu plutonu konnych wywiadowców do odwodu będą wydane dalsze zarządzenia.

3/- Użycie gońców /ewent.łańcuchy gońców/ będzie uregulowane przez dowódców ośrodków i punktów oporu we własnym zakresie.

b/- Gołębie pocztowe /gołębnik polowy Nr.15. w m.Krakowiec.

Od dnia 23.VI. przewidziany jest przydział do dyspozycji dowódcy pododcinka - 5 koszy à 2 gołębie, z których :
ośrodek oporu A otrzyma 2 kosze à 2 gołębie,
" " B " 2 " " "
punkt " C " 1 " " "
Gołębie pocztowe będą dostarczone wyżej wym. jednostkom staraniem pułku.
Szczegółowo zarządzenia co do zmiany gołębi będą wydane dodatkowo.

VII. - ŁĄCZNOŚĆ ZAPOMOCĄ OGNI SZTUCZNYCH i PŁACHT.

a/- Ognie sztuczne :

1/- piechoty :

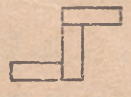
S y g n a ł y	Rakiety	U w a g i
1/ Żądamy ognia zaporowego	6 gw.	do dyspozycji dców ośr. op. A. i B.
2/ Wydłużyć ogień	1 gw.	do dyspozycji od dców plutonów wzwyż.
3/ Npl atakuje pozycje głównego oporu	3 gw.	do dyspozycji d-cy pododcinka.
4/ Żądamy amunicji	dym żółty	do dyspozycji dców ośr. i punktów oporu.
5/ Rozpoczynamy przeciwnatarcie	rakieta gąsienicowa	do dyspozycji dcy pododc. i odwodów.
6/- Npl wtargnął do ośrodka lub punktu oporu	dym czerwony	do dyspozycji dców ośr. i punktów oporu.
7/ Natarcie gazowe	dym czarny	do dyspozycji od dców placówek wzwyż.

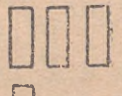
U w a g a : Ustalone kolory dla rakiet gwiaździstych :
Pododcinek CZERNIAWA - kolor biały
" ZAWERCHY - " zielony.

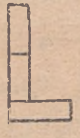
2/- lotnika :

S y g n a ł y :	ognie sztuczne
1/- Jestem płatowiec 5.d.p.	1 gw.
2/- Gdzie jesteście /rozkaz wytyczenia linji/	6 gw.
3/- Zrozumiano /zwinąć płachty/	3 gw.
4/- Groźba przeciwnatarcia w kierunku mego lotu	dym żółty
5/- Teren, nad którym przelatuję, zdaje się być niezajętym przez npla	" czerwony
6/- Czy słyszycie dobrze mój radjotelegraf ?	rakieta gąsienicowa.

b/- Płachty sygnałowe :
Według obowiązującego kodu; ponadto :

Sygnał Nr.2.  - wycofuję się z pozycji.

" Nr.3.  - jestem otoczony.

" Nr.7.  - artylerja npla b.czynna, żądam kontrbaterji.

" Nr.8.  - npl zajął punkt oporu w prawo odemnie.

" Nr.9.  - " " " " na lewo "

VIII. - a/- skróty - według obowiązującego kodu.
b/- szyfry :
- operacyjny skrócony - 3 /dla dowódców podległych, posiadających T.Z., optykę i gołębie pocztowe/,
- kod słuchowy " Kruk " dla doy radjostacji pułku i d-ców stacyj T.Z. /korespondencja słuchowa/.

c/- klucz do szyfrowania współrzędnych :

s t a r y d o m e k
1 2 3 4 5 6 7 8 9 ø

d/- szyfr nazw miejscowości :

40. Balin
41. Bolestraszyce
42. Byków
43. Buców
44. Czyszki
45. Hodynie
46. Janaczów
47. Józefówka
48. Kałusze
49. Medyka
50. Mościska
51. Pakość
52. Podgać
53. Podwolszyna

54. Rudniki
55. San
56. Szechynia
57. Sułkowszczyzna
58. Szosa Szechynia - Mościska
59. " Mościska - Pakość
60. Torki
61. Trzcieniec
62. Wyszatyn
63. Wola Lacka
64. Wygoda
65. Zawada
66. Zagrody
67. Zarzecze
68. Zadworce.

IX. - ZARZĄDZENIA SPECJALNE.

a/- podawanie czasu : radjostacja " War " o godz.9-ej,
centrala telef.5.d.p. " 9.20
" " pododc. " 9.30

b/- zaopatrywanie w sprzęt: wymiana wyczerpanych akumulatorów w dowództwie plutonu łączności w m.Czerniawa,gdzie również jednostki podległe pobiorą rakiety i potrzebny sprzęt łącznościowy.

Oficer łączności pododcinka CZERNIAWA

/ - por. A. /

Rozdzielnik :

Dztwo 5.d.p. - jako sprawozdanie
" Gr.art.C.
Dca ośr.op.A.
" " " B.
" punktu op.C.
" odwodu pododc,
" plutonu konnych wywiad.
" zgrupow.tabor.bojowych
" pododc.ZAWERCHY
" sąsiedn.pododc.10.d.p.

Zatwierdzam.

D-ca pododcinka CZERNIAWA.

/ - Płk. D. /

Załączniki : szkic Nr.4.
szkic Nr.5.
załącznik : charakterystyki techniczne.

Załącznik do planu łączności
pododcinka CZERNIAWA.

CHARAKTERYSTYKI TECHNICZNE.

/podział długości fal, sygnały wywoławcze, kryptonimy, skróty dla optyki, płachty i odznaki tożsamości /.

STACJE	Sieć o falach gn.		T. Z.		Kryptonimy	skróty dla optyki	Płachty i odznaki tożsamości
	długość fali	sygnał wywoł.	ton	sygnał wywoł.			
Dca 5.d.p.	210	ie2	-	-	Poznań	Po	
Dca pododc.ZAWERCHY	210	oj6	350	zql	Grodno	Gr	
Dca pododc.CZERNIAWA	210	kf2	800	ol4	Wisła	Wi	
Dca ośrodka op. A.	-	-	800	ie8	Zegrze	Ze	
Dca ośrodka op. B.	-	-	800	jd4	Serock	Se	
Dca punktu op. C.	-	-	800[x]	id3	Kalisz	Ka	
Dca odwod.pododc.	-	-	-	-	Prosna	Pr	
Dca Gr.art.bezp.wsp. /dca 5.p.a.p./	210	la3	-	-	Brześć	Br	
I/75	-	nk7	-	-	Warszawa	Wa	
II/75	-	qn2	-	-	Tarnów	Ta	
Dca zgrup.tab.bojowego	-	-	-	-	Zofja	Zo	
p.obs. O_1	-	-	-	-	Adam	Ad	
p.obs. O_2	-	-	-	-	Leon	Le	wstęga czerwona na prawem skrzydle, rakieta o 1 gw.
Płatowiec piechoty	210	b5c	-	-	-	-	

U w a g a : x/ Stacja telegrafu ziemnego, należąca do dowódcy III.bataljonu, została oddana chwilowo do dyspozycji dowódcy punktu oporu C.

ZADANIE N - 1. Z ZAKRESU " ZAOPATRYWANIE i EWAKUACJA."

3 - c i e p y t a n i e.

Przedstawić organizację i działanie służby zdrowia 5.d.p.

/ Opracował Mjr.S.G.Nadachowski /

R O Z W I Ą Z A N I E.

I. - Zakres działania i ważność służby zdrowia.

W cyklu rozważań szczegółowych na temat pracy różnych służb w bitwie obronnej, przechodzimy z kolei do rozpatrzenia organizacji służby zdrowia 5.dywizji piechoty.

Zrozumienie zasad i warunków pracy tej służby, oraz świadczeń, których od niej wolno wymagać, zdaje się nam niezbędnem dla każdego oficera linjowego, wszędzie bowiem, gdzie wysiłek walczącego będzie największy, w momentach krytycznych, którym towarzyszą najpoważniejsze straty, znajdzie on obok siebie przedstawiciela służby zdrowia, niosącego mu pomoc swą wiedzą fachową i środkami, któremi rozporządza.

Czytelnik, który śledził przebieg pracy różnych służb, omawianych w naszych poprzednich artykułach, zauważył, że np. system zaopatrywania w amunicję lub w żywność mógł i powinien był liczyć na ich działanie w strefie eksponowanej przedewszystkiem w momentach, gdy intensywność walki słabnie.

Tu wręcz przeciwnie - właśnie wówczas, gdy walczący nieść będzie największą daninę krwi, otworzy się pole dla trudniej i bardzo odpowiedzialnej pracy lekarza wojskowego i sanitarjusza. Jeżeli tedy w różnych okresach walki inne służby mogą stać ważniejszemi dla doraźnej realizacji jej celów, to jednak służba zdrowia pozostanie zawsze służbą najbardziej ofiarną, najściślej i najtrwalej związaną z wysuniętą strefą boju.

Spełnienie zadań, stojących przed służbą zdrowia, możliwe więc będzie jedynie przy wzajemnem całkowitem zrozumieniu i współpracy dowódcy oddziału i personelu sanitarnego. Istotnie bowiem, lekarz wojskowy powinien być nie tylko jaknajlepszą siłą fachową, ale musi być również oficerem świadomym potrzeb walki, kształconym w tej samej doktrynie, co oficer linjowy, musi bowiem posiadać wszelką łatwość dostosowania swych zarządzeń do tego wszystkiego, czego wymaga realizacja postanowień dowódcy. Z drugiej strony, żaden dowódca oddziału nie może zapominać, że jeśli podstawowem zadaniem służby zdrowia jest roztoczenie opieki nad rannymi i chorymi, to musi ona przestrzegać warunków, które wypływają ze stanu zdrowia tych rannych, rozczłonkowania systemu, który utworzyła, wreszcie z zasad współczesnej techniki leczenia.

Czy jednak tworzenie całego złożonego systemu służby zdrowia jest konieczne ? czy nie możnaby troski o rannych pozostawić inicjatywie i zaradności dowódców ? Oto pytania, stawiane dziś jeszcze niejednokrotnie; zasługują one na treściwą choćby odpowiedź.

W wojnie współczesnej istnieje niewątpliwie wiele przyczyn, które sprawiają, że ujęcie opieki nad rannymi z ramy organizacji, zgóry przemyślanej i przygotowanej, jest jedną z pierwszorzędnie nieodzownych konieczności.

Wymienimy kilka z nich.

Powszechność obowiązku służby w wojsku powoduje, że niemal każdy obywatel kraju - może być obecnie narażony na odniesienie rany, zatrucie lub oparzenie gazem bojowym. Równolegle z tym stanem rzeczy wobec bardzo powszechnego przyjęcia się idei humanitarnych, wartość życia ludzkiego stała się niewspółmiernie wyższą, niż np. w dawnych armjach, opartych o zaciąg ochotniczy.

Ofiary, które ponosi walczący w szeregu, są dzisiaj bardzo powszechne i całkowicie świadome, - niepodobna tedy stworzyć pozorów, że dowódca opiekuje się żołnierzem tylko wówczas, gdy ten jest zdrowy, a więc zdolny do oddania usług. Więcej nawet, po odniesieniu rany lub kontuzji, żołnierz będzie często bezsilny fizycznie, lecz psychicznie bardzo wrażliwy na swój stan, a przecież w ciągu długotrwałej wojny dzisiejszej powracać będzie na front po wyleczeniu - nawet kilkakrotnie. O szybkości ewakuacji i troskliwości, jaką go się otoczy, wiedzieć będzie najlepiej ranny, - ale widzieć i rozumieć ją będą również jego koledzy, świadomi doskonale tego, że podobny los czeka ich może za kilka godzin.

Jaki stąd wniosek ? -powszechność zagrożenia, wielka ilość strat w walce współczesnej, - dyktują konieczność utworzenia takiego systemu opieki nad rannym, aby ani on, ani jego otoczenie nie miało wątpliwości, że uczyniono wszystko dla ulżenia jego cierpieniom i przywrócenia mu zdrowia. Tak pojęte podstawy organizacji i pracy służby zdrowia stworzą w ręku dowódcy potężne narzędzie dla podtrzymania " morale " wojska na wysokim poziomie, - wszelkie odstępstwa od tych podstaw pociągną za sobą nieobliczalne w skutkach konsekwencje.

Nie zapominajmy też, że poza wojskiem istnieje nierównie większa masa ludności cywilnej kraju, związana tysiącznemi niźmi uczuciowemi z żołnierzem.

Czyż może ulegać wątpliwości wysoka wrażliwość bliskich na los rannego, na poprawność opieki, którą się go otoczy ?

Czy nie jest oczywistem, że zaniedbanie rannych i chorych, częsta wśród nich śmiertelność - nie tylko obniżą tak niezmiernie cenne dziś poparcie ludności dla idei wojny, - lecz stopniowo wzbudzą i rozpowszechnią wręcz wrogie nastroje ?

Przejdziemy do względów dalszych.

Dzisiejsza wojna jest wszak walką na wyczerpanie. Każde życie ludzkie, przy rozmiarze obserwowanych w ostatniej wojnie strat, staje się cenne nie tylko ze względów humanitarnych, ale nawet w płaszczyźnie bezuczuciowej kalkulacji. Przy częstej śmiertelności rannych, przy przewlekłych stanach chorobowych, wynikających z wadliwego leczenia, ilość powracających do zdrowia, a więc i zdolnych do ponownego użycia na froncie, stanie się nieporównanie mniejszą, - " zapasy ludzkie " wyczerpią się szybciej.

System służby zdrowia zmierzać będzie tedy nie tylko do technicznie najdoskonalszego, a więc najprędszego leczenia, lecz także do leczenia ich jaknajbliżej frontu /szpitale polowe, ewakuacyjne i etapowe/. W zagadnieniu t.zw. "powrotnego odnowienia stanów liczebnych" odegra służba zdrowia pierwszorzędną rolę.

Wreszcie, wzgląd trzeci, a niemniej doniosły, to odciążenie jednostek walczących. Zdajmy sobie bowiem sprawę z wielkości strat w dzisiejszej wojnie. Statystyka wskazuje, że przeciętnie t.zw. " straty duże " wynoszą 300 ludzi dziennie w dywizji piechoty. Jeżeli bitwa trwać będzie 6 - 7 dni, to stanowi około 2000 ludzi. Wyobraźmy sobie, jak wyglądałyby bezpośrednie tyły takiej dywizji, jej komunikacje, węzły drogowe, gdyby rannych nie ewakuowano lub ewakuowano niedbale, nie mówiąc już o fatalnym wpływie na stan moralny odwodów, a nawet oddziałów w linji.

Może zdołaliśmy wykazać w powyższych rozważaniach, że służba zdrowia, dobrze zorganizowana i sprawnie działająca, odegra nieprzeciętnie ważną rolę w całokształcie zagadnienia wojny, jako mechanizm rekonstrukcji stanów liczebnych, a także jako pierwszorzędnie cenny

czynnik w zachowaniu i potęgowaniu siły moralnej wojska i kraju całego, a więc wartości, które decydowały i decydować będą w dużej mierze o powodzeniu.

Przejdźmy z kolei do zdefinjowania zadań służby zdrowia i przestudjowania na przykładzie konkretnym sposobów, jakiemi czyni im zadość.

Zadaniem służby zdrowia w czasie walki jest niesienie pomocy rannym, zagazowanym i chorym.

Wypełnia je, organizując i przeprowadzając ewakuację i leczenie. Czynności ewakuacji i leczenia wiążą się ze sobą ściśle.

Ewakuacją służby zdrowia nazywamy całość czynności, zmierzających do usunięcia rannych, zagazowanych i chorych z terenu, gdzie są narażeni na ogień, a przeniesienie ich w miejsca, w których leczenie odbywać się może bez przeszkód.

W działaniach służby zdrowia ewakuacja dominować będzie nad leczeniem w strefie najbardziej wysuniętej ku teatrowi walki. W miarę zaś, jak ranny przemieszczany będzie w głąb utworzonego systemu, zyskiwać będzie na rozmiarach i ważności czynność jego leczenia.

Leczenie polega bowiem w pierwszym rzędzie na wykonaniu koniecznych zabiegów, podyktowanych współczesną techniką lekarską, lecz wymaga również z drugiej strony zapewnienia rannemu warunków bezpieczeństwa, wygód i opieki, które odpowiadają stanowi jego zdrowia, a których brak na froncie.

II. - Służba zdrowia na szczeblu bataljonu / ośrodek oporu. /.

Przejdziemy teraz do przedstawienia kolejnych ogniw, utworzonych przez służbę zdrowia 5.dywizji piechoty i metody ich pracy.

Rzut oka na system obrony 5.dywizji piechoty wskazuje, że walka jej sprowadzi się do utrzymywania ośrodków oporu 1-szej, ewentualnie 2-giej linji.

Każdy ośrodek jest obsadzony najczęściej przez bataljon. Pas ośrodków oporu jest strefą, gdzie z natury rzeczy, ponosić będziemy maksymum strat, tam tedy spotkamy się z pierwszemi wysuniętemi elementami służby zdrowia.

Czem rozporządzają ośrodki oporu w tem znaczeniu ?

Już u każdego strzelca znajdziemy pewne przygotowanie do wykonania pierwszego zabiegu sanitarnego, posiada on bowiem t.zw. "opatrunek osobisty". W wypadkach zranień, w których żołnierz nie utraci przytomności, pierwszy opatrunek nałoży on sobie sam. W razie potrzeby przyjdą mu z pomocą koledzy. W cięższych wypadkach potrzebną będzie pomoc personelu fachowego; - stanowią go w kompanji szeregowi sanitarjusze w liczbie sześciu /2 wozy/. Sanitarjusz odkaża ranę, nakłada opatrunek, ewentualnie opaskę elastyczną /krwotoki/ lub umacnia kończyny szyną /złamania/. Na tem kończy się zabieg " leczenia " w pierwszej linji. Ranny zostaje skierowany do bataljonowego punktu opatrunkowego pieszo lub, jeżeli nie może iść, będzie przeniesiony na noszach rowem łącznikowym, biegnącym ku tyłowi.

Do bataljonowego punktu opatrunkowego, umieszczonego w ośrodku lub bezpośrednio za nim w systemie rowów dobiegowych, powinni dostać się w zasadzie wszyscy ranni; znajdą tam oni pierwszą pomoc lekarza. Lecz i tu ze względu na trudne warunki pracy lekarza bataljonowego, czynność ewakuacji dominować będzie nad leczeniem.

Lekarz bataljonowy jest organizatorem ewakuacji w pierwszej linji - rozporządza on 2-ma patrolami po 3 szeregowych z 2 wozami sanitarnemi.

Zestawimy czynności lekarza bataljonowego, dotyczące leczenia:

a/- przegląd wszystkich rannych,

b/- w cięższych wypadkach wykonanie niezbędnego zabiegu chirurgicznego, a więc oczyszczenie rany z ciał obcych, solidniejsze umocnienie złamanych kończyn, wyjątkowo zeszycie rany lub podwiązanie tętnicy, wykonanie zastrzyków surowicy przeciw-tężcowej.

We wszystkich lżejszych wypadkach - opatrunek pierwotny pozostanie na ranie.

Na punkcie opatrunkowym pozostaną tylko umierający i bez tętna,- główny nacisk położony będzie natomiast na czynności szybkiej i sprawnej ewakuacji.

Oto czynności lekarza w tym względzie :

a/- utrzymanie stałej łączności z dowódcą bataljonu i kompanjami dla zdania sobie sprawy z tego, gdzie należy skierować sanitarjuszy w celu spiesznego wyniesienia rannych z pierszej linji i kierowanie pracą tych ostatnich.

b/- wpisanie rannych do księgi chorych /gdy czas pozwoli/ i wystawienie dla każdego karty ewakuacyjnej. Podkreślamy konieczność jej wydania dla każdego rannego, obniży ono ilość wypadkówsymulacji, - zmniejszy też ilość zmian opatrunków i ciągłego przeglądania tak bardzo dolegliwego i przykrego dla ciężko rannych, zapewni wreszcie użycie najspieszniejszych środków ewakuacji dla tych, których stan wymaga natychmiastowej operacji /np. postrzały czaszki, rany brzuszne/.

c/- wysłanie rannych do punktu opatrunkowego dywizji. Dla ułatwienia tego podstawowego i głównego zadania, środki, któremi rozporządza lekarz ośrodka, - okażą się bardzo często niewystarczające. /Ogółem w bataljonie 31 szeregowych sanit., 10 noszy, 2 wozy/.

Zasadą będzie tedy utrzymanie łączności z najbliższem ogniwem służby zdrowia dywizji, co wyrazi się w możliwości łatwego i szybkiego zażądania i uzyskania dodatkowych środków ewakuacji /patrole noszowych, wozy sanitarne/.

Rozmiar pomocy, na którą może ośrodek liczyć, oraz warunki czasu i przestrzeni jej nadejścia przestudjujemy za chwilę, - podkreślimy tu jedynie, że praca lekarza oddziałowego i sanitarjusza będzie niejednokrotnie bardzo wyczerpująca i niebezpieczna, - bo przecież dobrze pracujący sanitarjusz będzie wynosił rannych z pierwszej linji w czasie, gdy strzelec może chronić się za swem przedpiersiem lub w głębokim schronie, że czynności lekarza bataljonowego odbywać się będą bardzo często pod silnym ogniem. Ilość strat poniesionych w czasie wojny przez służbę zdrowia /zbliżone do strat piechoty/ jest miarą - trudności i odpowiedzialności jej zadań.

III. - Współpraca służby zdrowia dywizji z pozycją oporu. Rola dowódcy pododcinka i lekarza pułkowego.

Organizacja dywizyjnej służby zdrowia odpowiadać musi całości systemu obrony dywizji, a więc rozmieszczenie i działanie jej części składowych trzeba dostosować do ważności potrzeb i ugrupowania oddziałów walczących, a także do warunków komunikacji obszaru obrony.

Kompanja sanitarna dywizji piechoty składa się z 3 plutonów, z których każdy może rozwinąć jeden punkt opatrunkowy dywizji piechoty. Jeden z tych punktów będzie t.zw. głównym punktem opatrunkowym /g.p.o./. Dwa pozostałe punkty opatrunkowe będą rozwijane jedynie w wypadkach oczywistej konieczności ze względu na to, że kompanja sanitarna rozporządza zaledwie czterema lekarzami. Zrozumiała będzie tedy dążność do oszczędzenia ich dla ośrodka najintensywniejszej pracy, t.j. dla g.p.o.

W naszym przykładzie dwa pododcinki : "CZERNIAWA " i " ZAWERCHY" stanowią pewną całość, a drogi, biegnące od nich ku tyłowi, ześrodkowują się na miejscowości Małnów.

Tam też na głównej arterji połączeń, a za rzeką, t.j. poza strefą bezpośredniego oddziaływania zdarzeń walki, umieścimy nasz główny punkt opatrunkowy, zachowując dla niego 3 lekarzy i przeszło 2 plutony kompanji sanitarnej.

Dla oddziałów pododcinka POŻDZIACZ organizacja taka nie wystarczy, bo do Małnowa trzebaby było rannych wozić drogą okrężną przez Kalników, - co stanowi przeszło 12 kilometrów, a więc zbyt wiele.

Zajdzie tedy potrzeba utworzenia wysuniętego punktu opatrunkowego /w.p.o./ w Stubno dla tego pododcinka. Skierowujemy tam jednego lekarza i część jednego plutonu kompanji sanitarnej z niezbędną ilością środków transportowych.

Wróćmy do bataljonowych punktów opatrunkowych w ośrodkach, wiemy już jak działają, wiemy też, że mogą rannych swych wysłać do g.p.o. - Odległość jednak między punktem opatrunkowym np. ośrodka A a głównym punktem opatrunkowym wynosi 7 kilometrów. Licząc, że wóz sanitarny przewozi 3 leżących przy dwukrotnym nawrocie wozów, bataljon byłby w stanie przewieźć zaledwie 12 leżących / 2 x 3 x 2 = 12 /.

Kompanja sanitarna musi przyjść ośrodkom z pomocą. Korzysta ona w tym celu ze swych organicznych 30 wozów sanitarnych.

Czy jednak łączność między ośrodkiem oporu a Małnowem będzie zawsze działać ? Czy przy odległości, względnie dużej /7 km/, pomoc nadejdzie tak szybko, aby nie opóźniać ewakuacji ?

Trudności, które mogłyby wyniknąć z tego stanu rzeczy, uchyla nasze rozwiązanie przez wysunięcie ku pododcinkowi t.zw. stacji wozów.

Jedna z nich /Nr.1./, umieszczona w zaroślach przy m.Czerniawa, może składać się np. z 10 wozów sanitarnych i 10 patroli po 3 noszowych; obsługiwać ona będzie najważniejszy nasz pododcinek " CZERNIAWA ".

Druga stacja wozów /Nr.2./ przy skrzyżowaniu dróg na wsch.Starzawa /cecha 195/ wspomaga pododcinek ZAWERCHY /np. 8 wozów sanit. i 6 patroli po 3 noszowych/. Zaznaczamy na uzasadnienie tego rozważania, że pozwala ono na giętkie i ekonomiczne użycie środków ewakuacji, nie rozstrzelonych na pojedyńcze oddziały, lecz utrzymanych w ręku dowódcy kompanji sanitarnej, który ma całkowitą możność zmieniania składu stacji w zależności od każdorazowych potrzeb pododcinka. - Z drugiej strony, zachowuje ono dla właściwej pracy na g.p.o. /w.p.o. Stubno/ większą część lekarzy. Stacje wozów są dowodzone przez oficera sanitarnego /nie lekarza/ lub dobranego odpowiednio podoficera.

Przestudjujemy teraz działanie tego systemu między punktem opatrunkowym bataljonu /ośrodka/, a g.p.o.

Z pomiędzy rannych, którzy odejdą z punktu oporu bataljonu :

1/3 może odbyć drogę do g.p.o. pieszo,
1/3 musi być przewieziona siedząco,
1/3 trzeba przewieźć /lub przenieść/leżąco.

Lekarz bataljonowy posługiwać się będzie dla przewozu ostatnio wymienionych 2/3 swojemi wozami. Przy poważniejszych stratach - 2 wozy bataljonu okażą się jednak, jak już wspomnieliśmy, niewystarczające. Zajdą też wypadki, gdy dojazd wozów okaże się wogóle niepodobieństwem. Lekarz bataljonu zwróci się w takich razach z pomocą sieci przekazywania dowództwa lub własnemi środkami do lekarza naczelnego pułku, stojącego u boku dowódcy pododcinka /pułku/. Wykaże się tu cała dogodność wysunięcia stacji wozów, np.Nr.1. do Czerniawy. Zaznaczy się też właściwa rola dowódcy pododcinka /lekarz pułkowy jest jego doradcą fachowym/ w zakresie organizowania tak walki, jak i pracy służb pomocniczych w granicach określonego wycinka terenu /pododcinek/.

Stacja wozów, która służy właśnie dla wzmocnienia środków oddziałowych, działać będzie zgodnie z wskazówkami lekarza pułkowego, który zna przebieg walki, a więc i potrzeby ośrodków, i potrafi wskazać, jakie ilości patroli sanitarnych i wozów należy skierować do różnych części pasa obrony, dokąd wozy mogą dojechać, wskaże drogi dojazdu i t.d. Lekarz pułkowy /pododcinka/ będzie jednem słowem tym, który systemowi ewakuacji pomiędzy punktami stałemi, t.j. : p.op.bataljonu i g.p.o. nada niezbędnej giętkości i którego świadoma potrzeb interwencja znakomicie ułatwi szybkość i celowość wkroczenia środków kompanji sanitarnej.

Przeprowadzimy teraz krótką kalkulację, aby stwierdzić, jakie są możliwości przewozowe środków, które przyznaliśmy pododcinkowi " CZERNIAWA ", względnie jakim stratom one zdołają odpowiedzieć.

	Zabici i zaginieni.	ranni leżący	ranni siedzący	ranni idący pieszo.	Ogółem rannych	Ogółem strat
1/ 10 patroli sanit. à 3 noszowych / wozów/ 7 km do g.p.o. i z powrotem 15 km.		10				
2/ podział wozów /baony 6, pułk 1 + stacja wozów 10= 17/ : 10 wozów po 3 rannych leżących x 2 nawroty /28 km/		60				
7 wozów po 5 rannych siedzących x 2 nawroty			70			
3/ 1/3 idących pieszo				70		
4/ ogółem rannych					210	
5/ ¼ ogółu strat stanowią zabici i zaginieci	70					
6/ ogółem odpowiadają rozporządzalne środki stratom, wynoszącym						280
	70	70	70	70	210	280

Przyjmując tedy, że pododcinek CZERNIAWA obsadza jeden pułk i że sanitarjusze bataljonu i kompanji zostali wszyscy wzięci do znoszenia rannych do punktów bataljonowych, widzimy, że środki przydzielone przez nas okażą się wystarczające, gdy straty nie przekroczą około 300 ludzi na pułk.

Jeżeli dodamy, że część oddziałów pułku będzie znajdować się w odwodzie, - granica wystarczalności środków podniesie się jeszcze. W każdym razie sprostają one stratom bardzo znacznym /około 20 % stanów bojowych/.

Gdyby jednak zaszedł wypadek, że na którymś z odcinków dywizji - straty byłyby większe, zadaniem dowódcy kompanji sanitarnej dywizji piechoty byłoby wzmocnić odpowiednią stację wozów.

IV. - Działalność głównego punktu opatrunkowego dywizji piechoty.

Wspomnieliśmy już, że g.p.o. jest podstawowym i najważniejszym ośrodkiem pracy dywizyjnej służby zdrowia. Tu staraliśmy się skupić najwięcej sił lekarskich, tu znajdować się będzie najczęściej szef sanitarny dywizji, który,powiadomiony o przebiegu działań i zamiarach dowódcy dywizji piechoty, tworzyć będzie podstawową koncepcję pracy służby i modyfikować ją rownolegle do zmian położenia.

Żadania g.p.o. dadzą się określić trzema działami czynności : segregacja, - leczenie i ewakuacja.

a/- Segregacji podlegać będą wszyscy bez wyjątku ranni,chorzy i zagazowani, napływający od punktów bataljonowych. W zasadzie sprawdzać się tu będzie tarty ewakuacyjne i dokona się oględzin każdego chorego /rannego/. Oględziny wykażą, jak należy zdecydować dalsze przeznaczenie rannego. Statystyka wskazuje mianowicie następujący przybliżony podział :

1 % umierających, którzy pozostaną na głównym punkcie opatrunkowym.

7 % nienadających się do transportu,więc takich,których stan wymaga natychmiastowej operacji. Ci będą skierowani bezzwłocznie do szpitala polowego dywizji.

92 % rannych nadaje się do dalszej ewakuacji i skierowaną będzie do najbliższej stacji ewakuacyjnej.

b/- Warunki przestrzeni, w jakich umieściliśmy nasz g.p.o., powinny w dostatecznej mierze zapewnić spokój i bezpieczeństwo pracy lekarzy; pozwoli to na wykonanie niektórych niezbędnych zabiegów leczenia. Niemniej zabiegi tego rodzaju będą miały na celu jedynie umożliwienie dalszego transportu rannych.

Wobec tego ranni, zakwalifikowani przy segregacji do szpitala polowego dywizji, po udzieleniu najzupełniej nieodzownej pomocy lekarza, nie będą służej zatrzymywani na g.p.o.

Natomiast 92 % ogółu rannych, których właściwie leczenie rozpocznie się dopiero w szpitalu ewakuacyjnym armji, a więc przeznaczeni na stację ewakuacyjną, powinni być opatrzeni tak, aby mimo kilkunasto lub nawet kilkudziesięcio godzinnego transportu, stan ich nie ulegał pogorszeniu. Chodzi tu szczególnie o zwalczenie działania drobnoustrojów, które mogły zakazić ranę.

W tym celu każdy opatrunek, założony w pierwszej linji lub w punkcie opatrunkowym bataljonu, będzie skontrolowany i odnowiony, trzeba też będzie w wielu wypadkach dokonać różnych zabiegów chirurgicznych /t.zw. toabeta rany, złożenie i zagipsowanie złamanych kończyn, zeszycie ran, podwiązanie tętnic i t.d./. Wynikne stąd potrzeba posiadania przez g.p.o. odpowiedniego pomieszczenia.

Specjalną uwagę trzeba będzie poświęcić zagazowanym, a szczególnie poparzonym hyperytem. Dla tego celu dołączyliśmy do g.p.o. kolumnę dezynfekcyjną kąpielową, która prócz dezynfekcji, umożliwi też mycie zahyperytowanych, oraz zmianę bielizny i odzienia.

Przewiduje się również odżywienie i napojenie rannych przy ich przejściu przez g.p.o.

c/- Organizacja i przeprowadzenie ewakuacji będzie jednak podstawowem zadaniem g.p.o. - Wymaga ona poważnej ilości środków transportowych.

Z pomiędzy 92 % ogółu rannych, przeznaczonych na stację ewakuacyjną lub do szpitala polowego dla lekko rannych /5.dywizja piechoty nie rozporządza takim szpitalem/, około 15 % może odbyć drogę około 10 km o własnych siłach. Z pozostałej reszty 1/3 musi być przewieziona leżąco, 2/3 zaś siedząco. Zapotrzebowanie środków transportowych przy odległości 30 km od stacji ewakuacyjnej /st.Radymno/ będzie więc duże.

Musimy też wziąć pod uwagę i tę okoliczność, że właściwe leczenie, t.j. operacja każdej rany, którą uskuteczni dopiero szpital ewakuacyjny armji, musi się odbyć najpóźniej po 40 godzinach od jej odniesienia, jeśli się ma uniknąć wtórnych objawów chorobowych /zakażenie/. Stąd też użycie konnych środków przewozowych między głównym punktem opatrunkowym a stają ewakuacyjną, da najczęściej niezadawalające wyniki.

Trzeba się uciec do pomocy środka, który oddał ogromne usługi w wojnie ubiegłej, zastępując na wielkich przestrzeniach zwierzę pociągowe, wydatnie potęgując pojemność i szybkość transportu. 5 dywizja piechoty otrzymała na czas bitwy od armji jedną samochodową kolumnę sanitarną. Jest to oczywiście niewiele, bo ideałem byłoby użycie samochodów już od linji Czerniawa - Zawerchy - Nakło, a więc niemal od punktów bataljonowych.

Ponadto możemy użyć samochodów ciężarowych, które dowożą amunicję do Gnojnice, a powracają próżne. Jak odbywa się tedy ewakuacja ? Ewakuacja z g.p.o. do szpitala polowego /5 km - 10 nawrotów/ odbędzie się z pomocą 1 - 2 samochodów sanitarnych lub w razie potrzeby 6 organicznemi wozami szpitala.

Ewakuacja do stacji ewakuacyjnej będzie rozbita na trzy części :

Na 100 rannych, wysłanych przez g.p.o. - piętnastu /15% / dojdzie o własnych siłach do Gnojnice. 2/3 z pozostałej liczby, t.j. około 60 % trzeba przewieźć siedząco. W tym celu użyjemy wozów kompanji sanitarnej, które pozostały po wyposażeniu stacji wozów, t.j. około dziecięciu. Odległość między Małnów a Gnojnice wynosi 6 km, wozy te wykonają więc 3 nawroty, t.j. przewiozą 10 x 5 x 3 = 150 rannych, co odpowiadałoby stratom dziennym około 300 ludzi na dywizję piechoty. Jeżeliby te środki nie wystarczyły, trzebaby uciec się do użycia pustych kolumn amunicyjnych, jadących do Gnojnice lub wozów rekwirowanych.

Ranni, przybywający do Gnojnice, załadowani będą na samochody ciężarowe po 16 na samochód /pod warunkiem, że samochody są zaopatrzone w ławki/. 2 ½ kol.sam. /około 40 samochodów/ może przewieźć przeszło 600 rannych, którzy odjadą w dwóch terminach, jedni o godzinie 10.00, drudzy o godzinie 19.00 tak, że nacgół większość rannych dnia będzie ewakuowana.

Przewóz samochodami sanitarnemi. Po wydzieleniu 3 - 4 samochodów dla szpitala polowego i w.p.o. Stubno - pozostanie nam około 12 samochodów sanitarnych - co przy dwukrotnym nawrocie samochodów /30 x 2 x 2 = 120 km dziennie/ pozwoli na przewóz od g.p.o. do Radymna 70 - 80 rannych leżących. Odpowiada to stratom około 300 ludzi na dywizję piechoty. W wypadku, gdyby ta ilość samochodów nie wystarczyła, szef sanitarny za pośrednictwem sztabu dywizji piechoty zapotrzebuje od armji nowe środki.

V. - Stacja ewakuacyjna.

W ten sposób znaczna większość rannych, chorych i zagazowanych dywizji przybędzie do stacji ewakuacyjnej, która najczęściej będzie także stacją zaopatrywania. Na stacji tej działa z ramienia szpitala ewakuacyjnego atmji t.zw. oddział obsługi stacji ewakuacyjnej; - przyjmuje on rannych i otacza ich opieką do chwili

załadowania na pociągi sanitarne. Pociągi sanitarne przybywają zgodnie z planem ustalonym przez szefa służby zdrowia armji, lub też na zapotrzebowanie kierownika oddziału obsługi stacji ewakuacyjnej. Po przyjęciu rannych odwożą ich pociągi sanitarne do szpitala ewakuacyjnego armji, gdzie odbędzie się wtorna segregacja i właściwe zabiegi leczenia.

VI. - Działalność szpitala polowego dywizji piechoty.

Szpital polowy dla ciężko rannych, należący organicznie do dywizji piechoty, umieściliśmy w zamku Kalinków. Zdala od głównych arteryj ruchu i możliwych bezpośrednich oddziaływań walki, w stosunkowo korzystnych warunkach pomieszczenia, będzie on mógł przeprowadzić leczenie najciężej rannych, nie nadających się do dalszego transportu /7 % ogółu rannych/. Chodzi tu mianowicie o tych, ktorych stan wymaga natychmiastowej pomocy chirurga. Szpital polowy jest w stanie pomieścić 100 takich rannych, którzy po dokonaniu zabiegu chirurgicznego pozostaną pod opieką lekarską na miejscu w ciągu 8 - 10 dni, t.j. do chwili, gdy stan ich zdrowia pozwoli najczęściej na dalszą ewakuację.

Szpital polowy potrzebować będzie jednak niemal zawsze wzmocnienia dodatkowego personelem chirurgicznym, ponieważ jego własny zespół chirurgiczny jest w stanie dokonać tylko najwyżej 18 operacyj dziennie. W okresach większych działań, które pozwalają przewidywać napływ dużej ilości rannych, armja wzmacnia podległe w-kie jednostki - czołówkami chirurgicznemi, które dołączone do szpitala podwyższają jego zdolność operacyjną o jeden zespół, co wyraża się w zdolności wykonania 30 - 35 operacyj w ciągu dnia. T. a intensywność pracy szpitala polowego odpowiada ogólnym stratom dziennym dywizji piechoty, dochodzącym do 700 ludzi.

VII. - Działalność wysuniętego punktu opatrunkowego Stubno.

Umieszczenie wysuniętego punktu opatrunkowego w Stubno wynikało z oddalenia pododcinka POZDZIACZ od reszty sił dywizji piechoty, a więc z trudności, jakiebyśmy napotkali ewakuując rannych prawego skrzydła dywizji piechoty do Małnowa. Na tej też podstawie zdecydowaliśmy, że ten w.p.o. działać będzie " na prawach g.p.o."

Lekarz, kierujący punktem opatrunkowym, sam przeprowadzać będzie segregację i wyśle nie nadających się do transportu do szpitala polowego w Kalników, resztę zaś wprost do stacji ewakuacyjnej. Zadanie to będzie mógł wykonać, jeżeli mu przydzielimy 1 - 2 samochodów sanitarnych i kilka wozów sanitarnych - co wydaje się wyposażeniem wystarczającem ze względu na małą liczebność obsady pododcinka.

VIII. - Charakterystyka całości systemu.

Przedstawiliśmy wyżej system pracy służby zdrowia 5.dywizji piechoty, schodząc do szczegółów funkcjonowania poszczególnych jego części. Tworzyć go będzie szef sanitarny dywizji, który jako doradca techniczny, pozostaje w ciągłym kontakcie ze sztabem, może więc swe plany i zarządzenia dostosować całkowicie do myśli przewodniej dowódcy.

Szef sanitarny otrzymuje od szefa sztabu /w imieniu dowódcy/ wskazówki i instrukcje i opracowuje na ich podstawie projekt planu użycia służby zdrowia i wnioski do codziennych rozkazów operacyjnych.

Zrozumiałe jest, że plan użycia służby zdrowia jest zbiorem przewidywań na dłuższy okres czasu. Szef sanitarny dążyć więc bę-

dzie do utrzymania w mocy podstawowej struktury systemu, bez zasadniczych zmian, obniżających wydajność pracy jego części składowych. W obronie będzie to stanowić zadanie względnie łatwe, bo cechuje się ono stosunkowo małą ruchliwością i pozwoli na pracę służby zdrowia w warunkach ustalenia i umiejscowienia. Nie ulega jednak wątpliwości, że przebieg walki, zmiany w ważności różnych części frontu obrony dywizji, wymagać będą nieustannej czujności szefa, która umożliwi dostosowanie się do zwiększonych i nowopowstałych potrzeb. Zresztą przy giętkości utworzonego systemu będzie to najczęściej możliwe.

Czytelnik, który wraz z nami śledził zakres i technikę pracy różnych placówek służby zdrowia, przyzna, że dzień gorącej walki na froncie obrony będzie również dniem bardzo intensywnej, nieprzerwanej pracy personelu sanitarnego. Dla szeregowych wyrazi się to w konieczności odbycia z ciężarem kilkudziesięciu kilometrów dziennie, często pod ogniem przeciwnika, dla lekarzy w opatrzeniu setek rannych i wykonaniu licznych zabiegów, których nie wolno przerywać mimo narażania się na niebezpieczeństwo. Praca personelu sanitarnego będzie jednak skuteczną i dostatecznie owocną tylko wówczas, gdy znajdzie zrozumienie i niezbędne poparcie u dowódców wszystkich szczebli.

IV. pytanie.

ZAOPATRYWANIE KAWALERJI DYWIZYJNEJ W CZASIE DZIAŁAŃ NA PRZEDPOLU.

/ Opracował Mjr.Szt.Gen. Nadachowski /

ROZWIĄZANIE.

I. - Wstęp.

Cechą charakterystyczną działania wszystkich służb dywizji w czasie bitwy obronnej - było, jak widzieliśmy, umiejscowienie i ustabilizowanie pracy w ramach raz utworzonego systemu. Idzie to w parze ze związaniem się wojsk walczących z terenem.

Dla kawalerji dywizyjnej, działającej przed bitwą obronną na przedpolu, stosowanie takich metod nie wytrzyma próby zastosowania.

Istotnie bowiem, kawalerja zużytkuje tu w całej pełni swą szybkość poruszeń i giętkość, a działanie jej oprze się właśnie na niewiązaniu się z terenem na manewrze. Służby muszą dostroić swą metodę działania do charakteru walki kawalerji, jeśli mają zaspokoić w odpowiednim czasie potrzeby, które tej walce będą towarzyszyć.

Przejdźmy do krótkiego przestudjowania sposobu wykonywania różnych zaopatrywań i ewakuacji.

II. - Zaopatrywanie w żywność.

Użycie jedynie taboru żywnościowego wobec oddalenia kawalerji od stacji zaopatrywania - nie wystarczy. Wydzielimy więc z rezerwy środków przewozowych dowódcy dywizji dwie sekcje D.T.Z. po 8 wozów każda. Stać one będą w miejscu postoju przejściowem T.Z. całej dywizji piechoty w Załazie - Zabłocki i na zmianę udawać się będą na stację, oraz do punktu styku z T.Z. dywizjonu kawalerji dywizyjnej.

Ten punkt styku możemy ustalić w granicach przedmościa, a więc np. Zawerchy. Tam też staną na postój organiczne T.Z. kawalerji, - które w miarę posuwania się podjazdu Nr.2. i w myśl rozkazów jego dowódcy przesuwać mogą swe miejsce postoju bardziej ku południowi. W wyborze tego miejsca postoju utrzymywać się będzie zawsze konieczną przestrzeń bezpieczeństwa od frontu możliwego zaangażowania dywizjonu, - a więc odległość 12 - 15 km w głąb.

Sekcje działać będą na zmianę, jedna z nich uda się codzień do Zawerchy dla pobrania żywności od T.D.Z. /sekcja pobiorcza/; druga dojdzie do zgrupowania taboru bojowego dywizjonu i napełni tam kuchnie i wozy przykuchenne /sekcja rozdzielcza/. Ruchy T.Z. odbywać się będą na osi poruszeń podjazdu Nr.2., t.j. tego, który zawiera gros kawalerji dywizyjnej, i na drodze, którą ustali wyraźnie dowódca dywizjonu, mając zawsze na uwadze uprzedzenie T.Z., gdyby wykonywanie zadania podjazdu wymagało rozpoczęcia manewru odwrotowego.

Wraz z T.Z. rozdzielczym odbywać będą drogę również w.m.o. kawalerji, napełnione poprzednio. Na dowóz mięsa z rzeźni dywizyjnej trudno liczyć ze względu na znaczną odległość, - najlepiej, jeśli dokona się zakupu bydła na miejscu i przeprowadzi ubój przy miejscu postoju T.Z. Wóz mięsny kawalerji dywizyjnej dowiezie codzień mięso do kuchni.

Kuchnie polowe i wóz przykuchenny znajdują się przy taborze bojowym podjazdu Nr.2. Tabor ten zawierać będzie - połączone T.B 1 i T.B 2 - czyli ogółem 11 - 13 wozów /x/ - otrzyma on każdorazowo rozkazy dowódcy dywizjonu odnośnie marszu i postoju. Na wypadek rozpoczęcia przez dywizjon manewru odwrotowego, tabor bojowy stojący w odległości kilku kilometrów /5 - 6/ za frontem zaangażowania gros podjazdu, powinien otrzymać w swoim czasie rozkaz.

Zaznaczmy, że rozkaz ten powinien ściśle wskazać miejscowość, do której ma się tabor bojowy cofnąć, - w przeciwnym bowiem razie są szanse, że na wieść o manewrze odwrotowym, zatrzyma się dopiero w Małnowie. Pozbawiłoby to dywizjon taboru bojowego, żywności i amunicji, a więc i możności prowadzenia walszej walki.

W tych warunkach zaopatrywanie w żywność podjazdu Nr.2. będzie naogół dość łatwe i regularne, niemniej jednak przezorność dyktuje zaopatrzenie dywizjonu w dodatkową przynajmniej 1 stację R. dla ludzi /na specjalnym wozie/, oraz 1 zredukowaną stację R. na konia / 3 kg owsa na konia /, na wypadek nieoczekiwanych zakłóceń

/x/ Skład tego zgrupowania stanowią : 2 wozy amunicyjne szwadronu, 1 wóz amun. plutonu c.k.m., 1 wóz ze sprzętem łączności, 3 kuchnie polowe, 3 wozy przykuchenne, 3 wozy bagażowe. Z tej ilości wozów /13/ możnaby pozostawić przy T.Z./lub na przedmościu/ 1 kuchnię pol. i 1 wóz przyk. wobec wydzielenia 2 plutonów na podjazdy Nr.1. i 3. /pozostałoby więc 11 wozów/.

w zaopatrywaniu. Ogółem tedy dywizjon posiadałby 3 R., co powinno bezwzględnie wystarczyć.

Zaopatrywanie podjazdów Nr.1. i Nr.3. będzie jednak trudniejsze, ponieważ :

a/- nie zawsze będzie wiadomem, gdzie się znajdują,
b/- są słabe, nie mogą się więc związać z pewną zgóry ustaloną drogą, a w konsekwencji, niepodobna zorganizować normalnego zaopatrywania.

Najbardziej celowem wydaje się nam, - zezwolenie tym podjazdom na życie z kraju. - Dowódca każdego podjazdu bez większych trudności znajdzie żywność i furaż na miejscu i zaopatrzy swych ludzi i konie drogą zakupu lub rekwizycji. Niezależnie od tego należy każdy podjazd wyposażyć w conajmniej 2 wozy dla zwózki furażu i przewozu racji R. - Każdy z tych mniejszych podjazdów powinien posiadać również conajmniej 3 R. Wozy te mogą być wzięte z T.Z., który w podjeździe Nr.2nie zaopatruje całego dywizjonu.

III. - Zaopatrywanie w amunicję.

Jeżeli w zakresie zaopatrywania w żywność w dużej mierze można liczyć na wyzyskanie zasobów miejscowych, to odnośnie do zaopatrywania w amunicję trudno liczyć na zaopatrywanie normalne, wobec niepodobieństwa ustalenia zgóry zużycia, - a trudności stąd wynikające powinny być uchylone przez wyższe wyposażenie początkowe.

Kawalerzysta bierze ze sobą 3 jednostki ognia, jeśli ponadto załadujemy 5 wozów amunicją do karabinów i dla plutonu k.m., dla podjazdu Nr.2., a po jednym wozie dla plutonów, stanowiących podjazdy Nr.1. i 2., to ogólne wyposażenie kawalerzysty i k.m. wynosić będzie 7 jednostek ognia, co zdaje się być wystarczającem dla wykonania zadania. Wozy te posuwać się będą z taborem bojowym dla podjazdu Nr.2., a według zarządzeń dowódców dla pozostałych podjazdów.

Ponadto jako dodatkowe przewidywanie należałoby załadować kilka wozów amunicją i utrzymać je w pogotowiu do marszu w granicach przedmościa, np. w Zawerchy, - skąd na każde żądanie dowódców podjazdów, wozy konwojowane przez przewodnika odpowiedniego podjazdu - mogłyby dowieźć amunicję wyraźnie wskazaną przez dowódców drogą. - Wozy dla przewozu dodatkowych ilości amunicji byłyby wydzielone z taboru dywizyjnego.

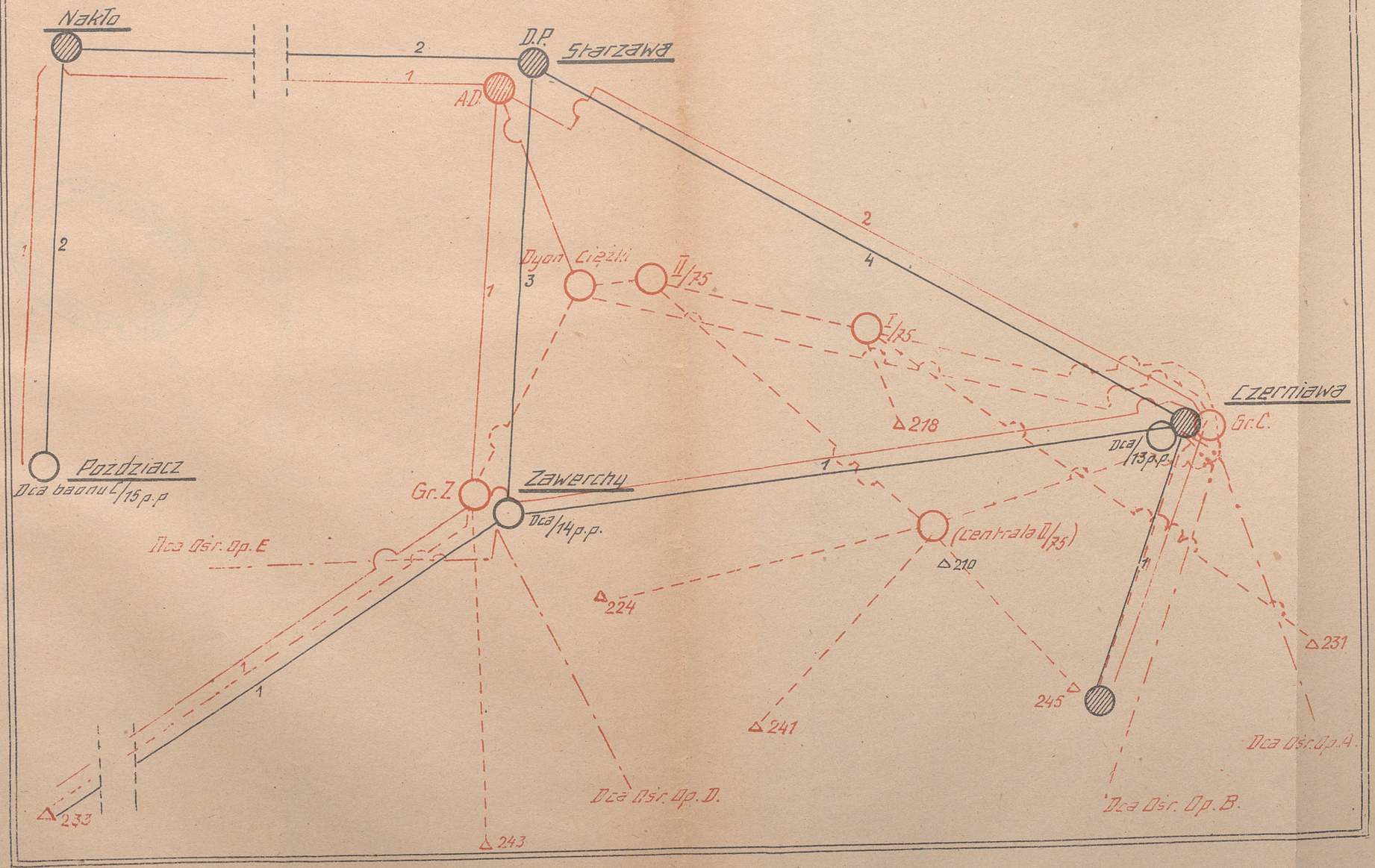
IV. - Ewakuacja sanitarna przedstawiać będzie naogół największe trudności ze względu na odległość podjazdów od stacji kolejowej, a więc długotrwałość przewozu rannych. Długotrwałość przewozu zwiększy natomiast śmiertelność i wtórne objawy chorobowe /zakażenia/. Trudności te dałyby się do pewnego stopnia uchylić przy następującem rozwiązaniu. Pododficer sanitarny i 4 sanitarjuszy jednego ze szwadronów pozostają przy podjeździe Nr.2. Przy pozostałych podjazdach pozostaje 2 sanitarjuszy na pluton i 1 podoficer przy podjeździe Nr.3.,który ma trudniejsze dojazdy do przedmościa. Jest to personel, który zapewni rannym pierwszą pomoc sanitarną. Środki ewakuacji stanowią wozy rekwirowane; kierunek ewakuacji dla wszystkich podjazdów - Zawerchy. W Zawerchy tworzy kompanja sanitarna przejściowy wysunięty punkt opatrunkowy z 1 lekarzem i odpowiednim personelem pomocniczym. Lekarz ten musi rozporządzać 1 - 2 samochodami sanitarnemi, ewentualnie samochodem półciężarowym lub osobowym. Po wycofaniu się kawalerji wysunięty punkt opatrunkowy ulega zwinięciu.

---+++++++++---
---+++---

Łączność – Szkic № 3

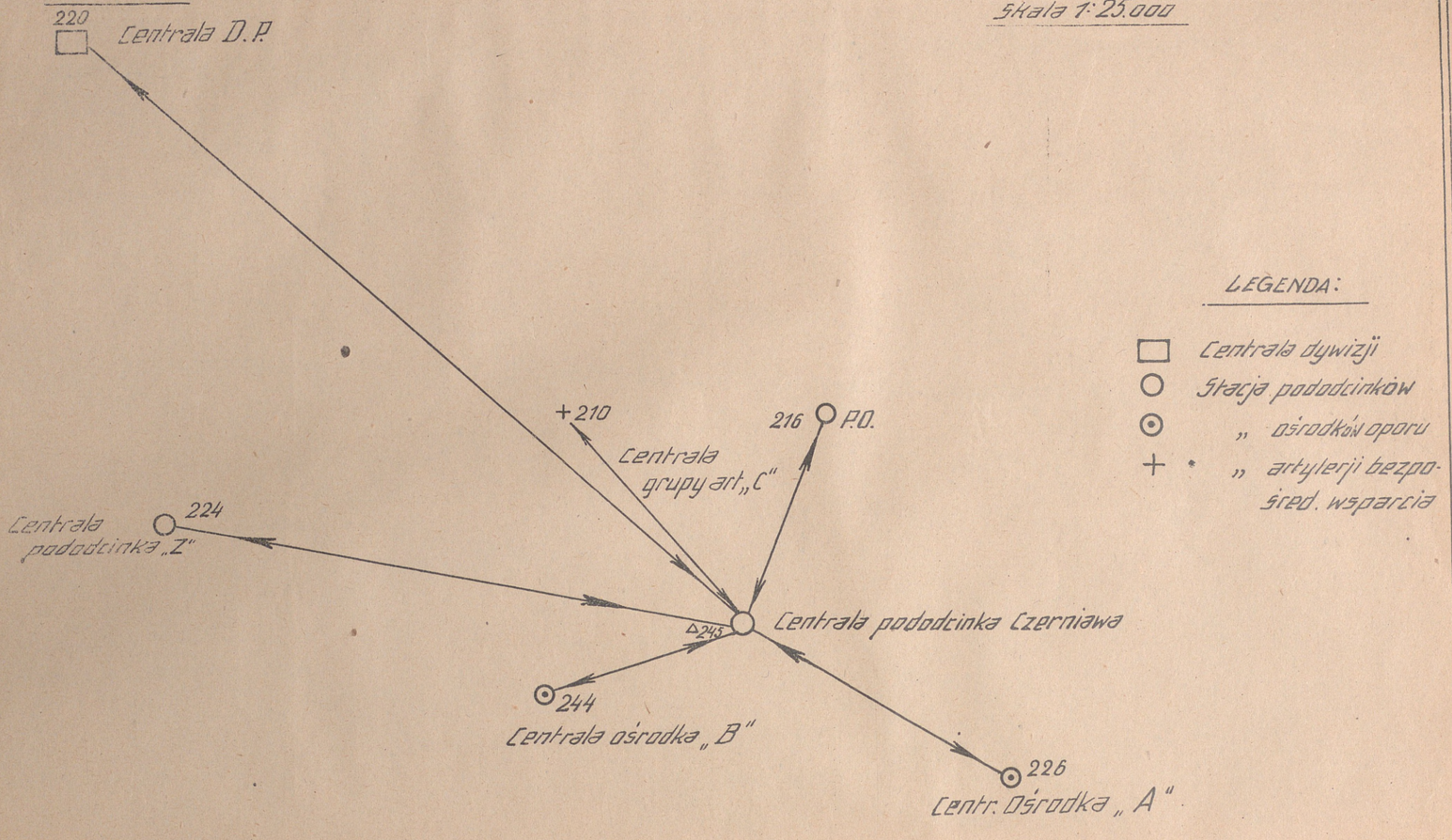
Schemat łączności drutowej w artylerji S.D.P.

Skala 1:25.000



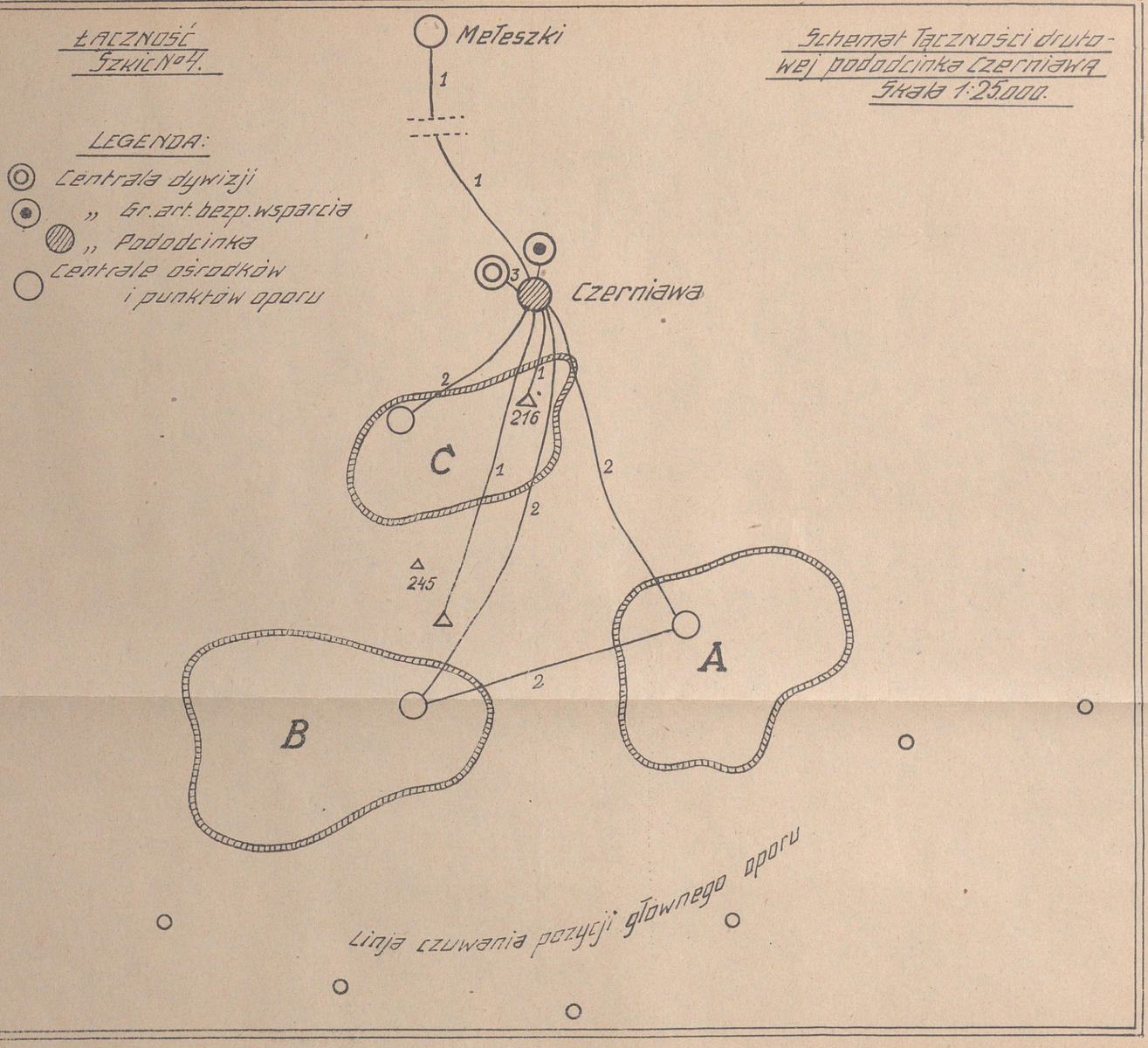
ŁĄCZNOŚĆ
Szkic №5

Schemat łączności za pomocą aparatów świetlnych
Skala 1:25.000



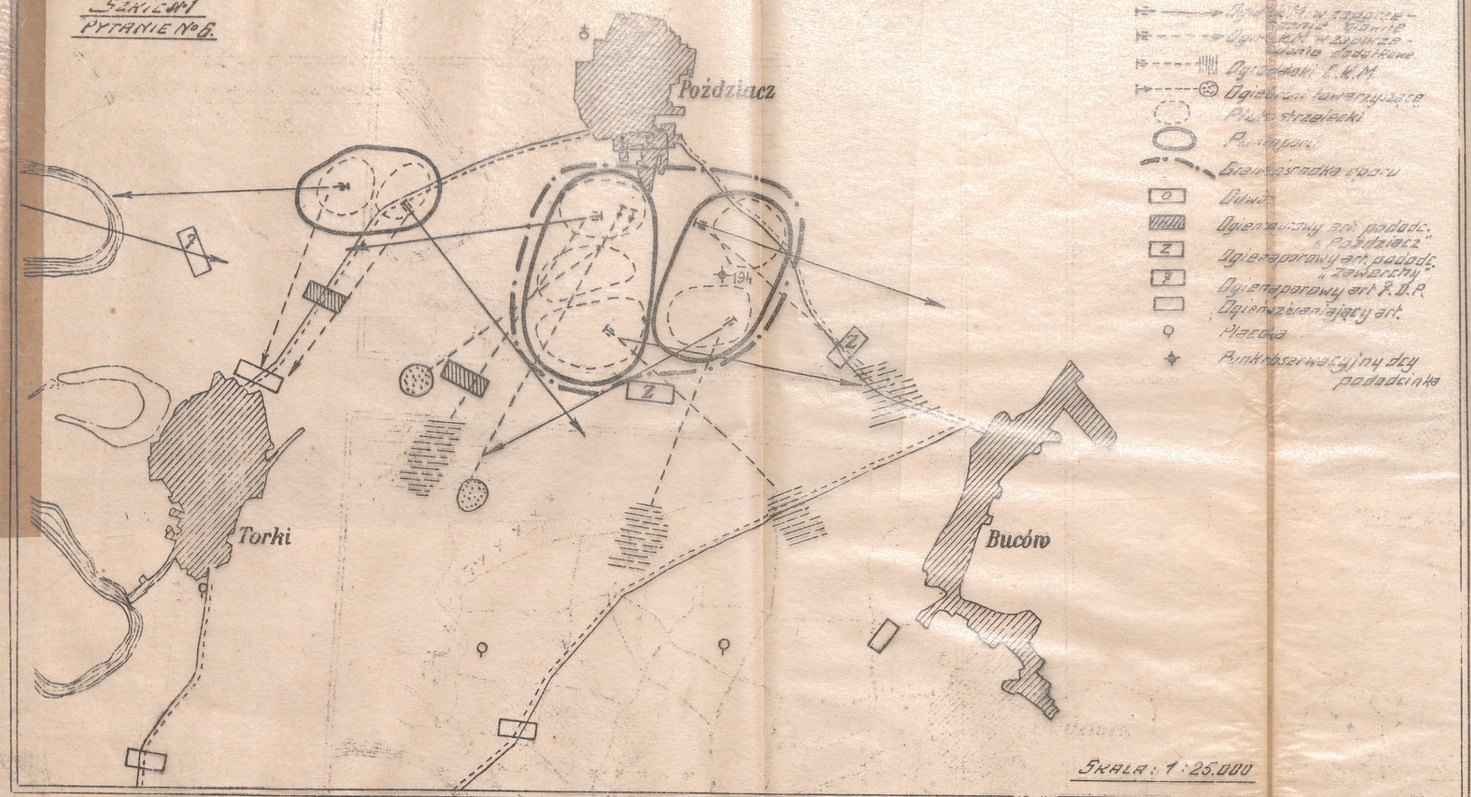
ŁĄCZNOŚĆ
Szkic №4.

Schemat łączności drutowej pododcinka Czerniawa
Skala 1:25.000.



PIECHOTA
SZKIC Nr 1
PYTANIE Nº 6.

URZĄDZENIE OBRONY PODODCINKA „POŻDZIACZ" — ugrupowanie i podział sił



SKALA: 1:25.000

PIECHOTA
SZKIC Nr 2
PYTANIE Nº 6.

UMOCNIENIA W OŚRODKU OPORU „POŻDZIACZ"



SKALA: 1:25.000

KAWAŁEŃSKA
SZKIC Nº 3
PYTANIE 3

Szkic ugrupowania na noc 17/18.IV
SKALA 1:75.000



BIBLIOTEKA NAUKOWA
WAP
2.4
4571/3

ZADANIA TAKTYCZNE

ZESZYT XXVII.

CZOŁGI

Szkic N°4

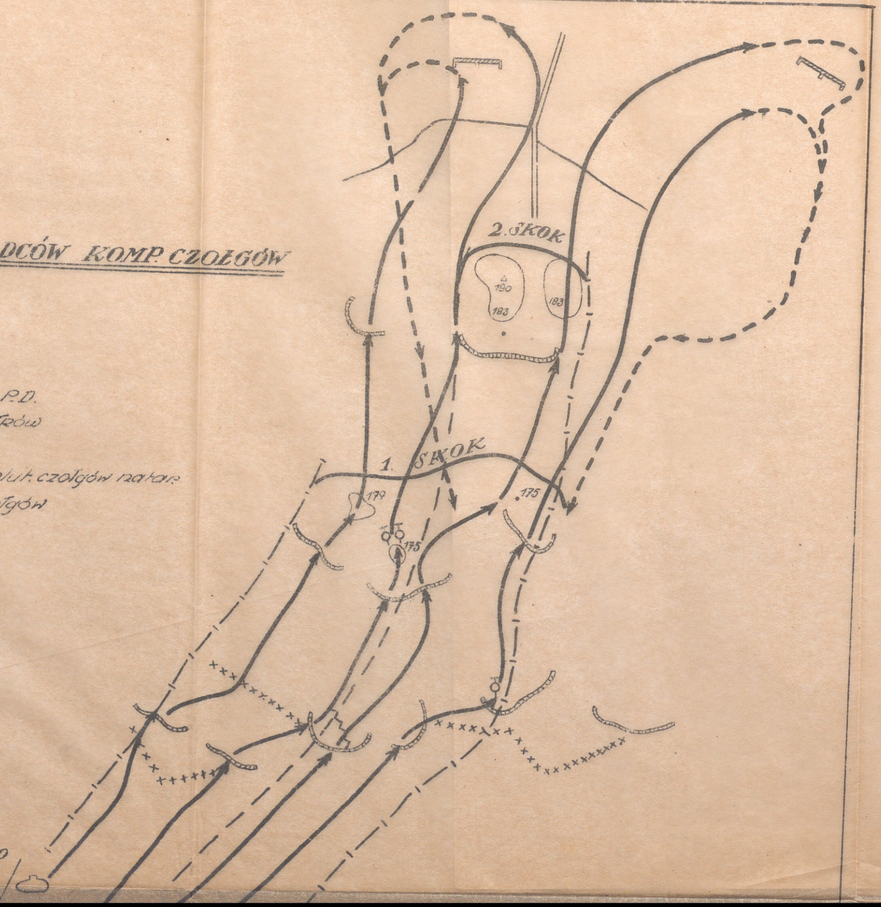
1:25.000

PNC

PRACA DCÓW KOMP. CZOŁGÓW

LEGENDA:

- Granice natarcia Dcy P.D.
- Rozgraniczenia pułków
- Pluton czołgów
- Osie posuwania się plut. czołgów natarc.
- Drogi powrotne czołgów



ZADANIA TAKTYCZNE

ZESZYT XXVII

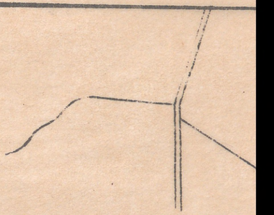
CZOŁGI

Szkic N°5

1:25.000

PNC.

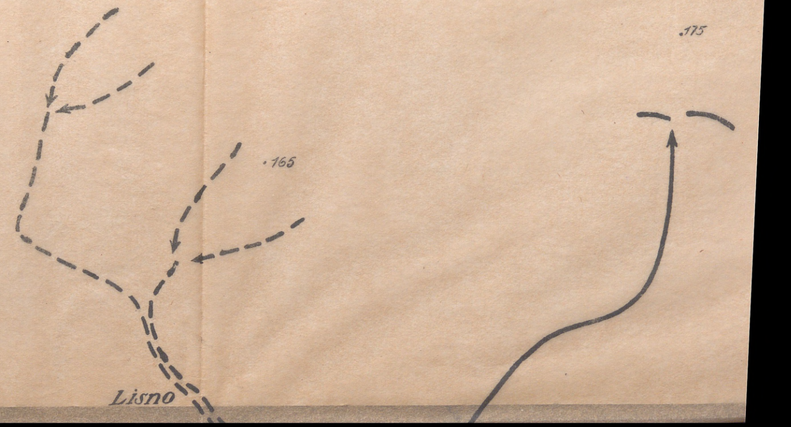
PRACA DCÓW KOMP. CZOŁGÓW



168

LEGENDA:

- Drogi wycofania się czołgów 2 pali
- Drogi posunięcia się czołgów

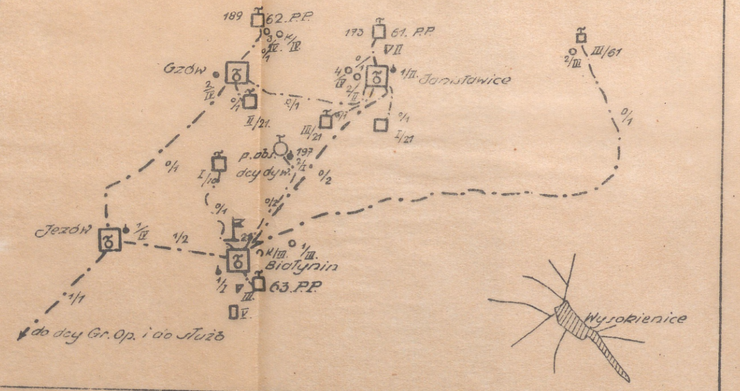


ZADANIA TAKTYCZNE
ZESZYT XXVII.
Szkic № 6.
1:100.000

Załącznik № 1.

SYTUACJA ŁĄCZNOŚCI TELEF. 21. D.P.
DN. 6.VII.G.11^30

LEGENDA:
(jak w zeszycie 25.)



BIBLIOTEKA MUZEUM WOJSKA POLSKIEGO
I A
23412

ZADANIA TAKTYCZNE
ZESZYT XXVII.
Szkic № 7.

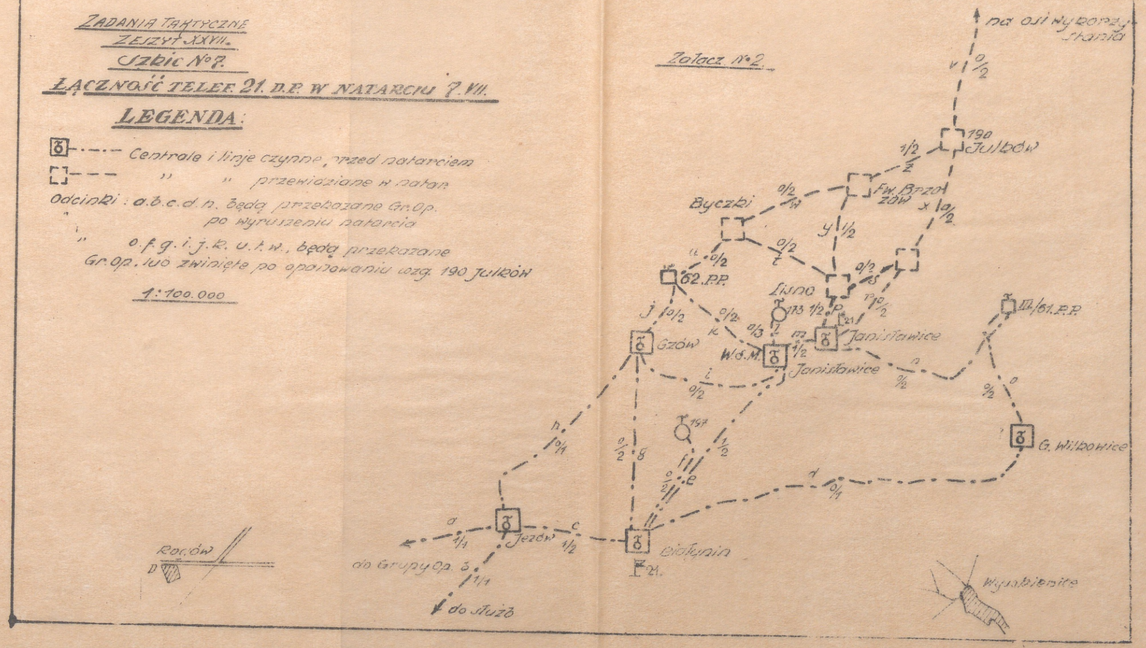
ŁĄCZNOŚĆ TELEF. 21. D.P. W NATARCIU 7.VII.

LEGENDA:

Centrale i linje czynne, przed natarciem
" " przekładane w natar.
Odcinki: a.b.c.d.n. będą przebazane Gr.Op. po wyruszeniu natarcia
" e.f.g.i.j.k.u.t.w., będą przebazane Gr.Op. lub zwinięte po opanowaniu wzg. 190 Julków

1:100.000

Załącz. № 2.



ZADANIA TAKTYCZNE
ZESZYT XXVII.
Szkic №2.

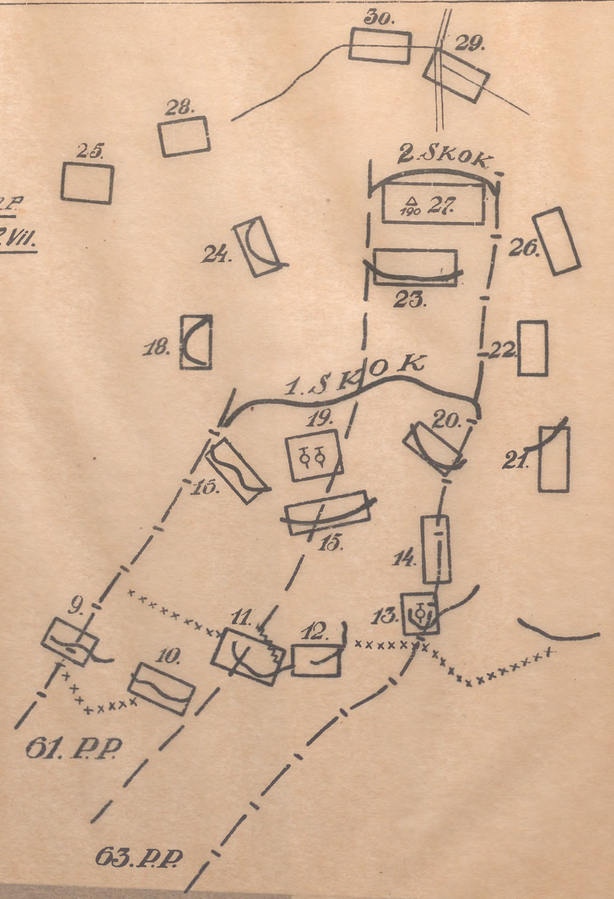
PNC.

PIECHOTA

Załącznik №2A do rozkazu bojowego Dcy P.D. 2A.D.P.

SZKIC OGNI WSPARCIA W NATARCIU DN. 7.VII.

1:25.000



LEGENDA:

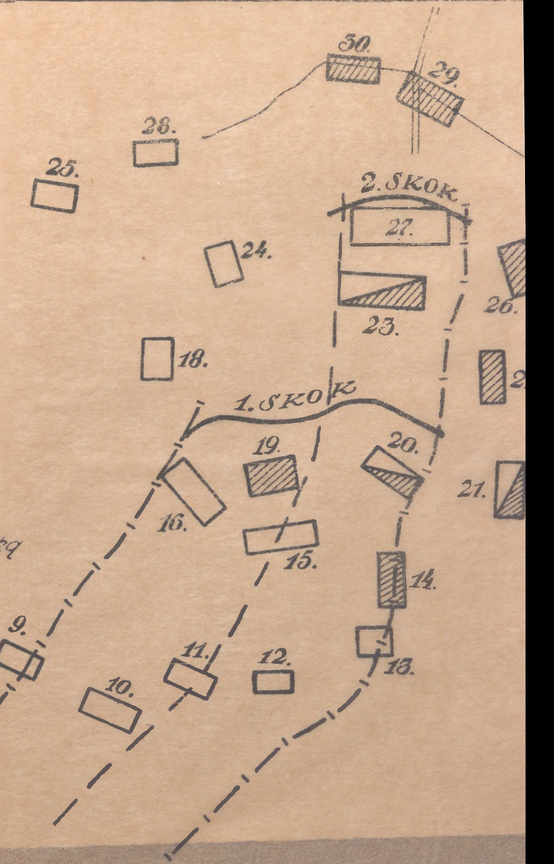
- Granice natarcia dcy P.D.
- Rozgraniczenia pułków
- Cele poszczególnych oporów
- Okop
- Rów dobiegowy
- Przeszkody z drutu
- 12. Miejsce i oznacz. ognia

• 178

ZADANIA TAKTYCZNE
ZESZYT XXVII
TAKTYKA ARTYLERII
Szkic № 3.
1:25.000

PNC.

Załącznik do punktu:
"Jak przewiduje dca 21 pal. wsparcie natarcia dcy P.D."



LEGENDA:

- Ognie wykonane przez art. ciężką
- Ognie wykonane przez art. ciężką i lekką
- Ognie wykonane przez art. lekką

Janisławice

ZADANIA TAKTYCZNE
ZESZYT XXVII.
TAKT. OG. i PIECH.

SZKIC Nº 9.

Skierniewice

Zarur piech.

25. D.P.

63.

62.

61.

1/2 k. czołg. (Każda bez plut.)

1 pl. czołgów

P.D.

3 k. czołg. + plut. z D.

III/61

BR. KAW.

K.D.

Biolynin

POŁOŻENIE 21. D.P. DN. 7. VII. G 16.

ZADANIA TAKTYCZNE
ZESZYT XXVII.
SZKIC Nº 8.
1. 100.000

SZKIC SIECI SYGNALIZACJI ŚWIETLNEJ
21. D.P. W NATARCIU DN. 7. VII.

Załącznik Nº 3.

190 Julków

LEGENDA:

Czynna przed natarciem dyw. centr. sygnal.

Przewidziana w natar. " " "

Czynna przed natar. centrala lub stacja p. broni.

165

62. P.P.

189

193

P.D.

III/61. P.P.

197

Jeziów

Głuchów

ZADANIA TAKTYCZNE
ZESZYT XXVII.
SZKIC Nº 1.
PIECHOTA.

Załącznik Nº 2. do rozkazu bojowego Dcy 21. D.P.

SZKIC OGNI WSPARCIA
W NATARCIU
DN. 7. VII.

PNC.

1: 100.000

1. SKOK

2. SKOK

LEGENDA

Ozopy

Rowy dobieg.

Druty

Cele Skoków

Granice natarcia Dcy. P.D.

Rozgranicz. Pułków

Miejsce i oznaczenie ogni

Biolynin

ZAŁĄCZNIK DO


Miłostów
Humienniki
Płoska
Szpaków-Wielki
Zarzycze
Janiewicze
Futory
Janiewicki
Szpaków-Mały
Nowosiółki
Leontówka
Peredziały
Oliwów
Żornów
Kurdybań Żornowski
Kurdybań-Warkowicki
Warkowicze
Młodawa
Dworec
Januszowo
Mokre
Zarudzie
Białobrzeże
Kościanicc
Kniahinin
Ostrów
Bonianowka
Ur. Kupowacica
Ur. Bucwin
Listwin
Zalesie
Narajów
Wolica
Mała Moszczanica
Zarubówka
Jasionówka
Nahorany
Komaszówka
Obhów
Kliqec
Borysy
Wielkie Okinice
Mała Okinica
Lubomirka
P. T.
Majdanka
Huta
Kamienna Góra
Majdan
Krzywicze
Futory
Wierzchowskie
Wierzchowsk
Jasienlewicze
Dziatkowicze
Mała-Wielka
Omelana
Pw.
do Dziatkowicz
Kol.
Pokoby
do Hruszwicy
do Kol. Semigrany
Semigrany
Hruszwica
Kol. Dąbrówka
Średni Gaj
Kol. Grabiny
Ulbarów
do Ulbarowa
Kopany
Chomut
Koniuszki
Kol. Ozierany
St. Ozierany
Spasów
Budki
Zamłynie
Stulno
Mizocz
Klopot
Horodyszcze
Mizoczek
Białaszów
Sutiahówka
Jeziorko
Piwcze
Wydumka
Sumy
Wielka
Bondary
do Bondar (Waszkowicz)
Moszczanica
Kol. Nowy Świat
Buderaż
Czyrniąże
Światy
Grabowiec
Buczcza
Moszczanica
Kol. Glińsk-Zagórny
Podcurków
Curków
Kol. Nadzieja
Kol. Ukraina-Krymica
Kol. Zagajniki
Berezina
Ujeździce
Kol. Ujeździce
Korszów
Urwenia
Kunin
Kol. Zaleśle
Hulczy
Lidawa
Mirotyn
Hryniowszczyzna
Ostrówki
Kol. Kwasiłów
Czeski
Kornin
Kwasiłów Ruski
Zamrozicze
Mylsk
Stary Mylsk
Zdołbunów
Zdołbica
Martynówka
Glińsk
Kol. Glińsk
Bohdaszów
Arestów
Ilpin
Kościałów
Podhorce (Pidhorce)
Tiutkiewicze
Złotyjowa
ROWNE
Fw. Bojarka
Fw. Wola
Oworzec
Basów Kut
Tynne
Nowy Dwór
Fw. Zastawie
Lebiedzie
Wierzchów
Kol. Zaleśle
Kol. Zagajniki
Kol. Nowy Świat
Borszczówka
Włościańska (Ruska)
Przysiołek Zaduż
Kol. Kwasiłów
Kol. Glińsk
Kol. Glińsk-Zagórny
Kol. Ukraina-Krymica
Kol. Zagajniki
Kol. Nowy Świat
Kol. Zaleśle
Kol. Hulczy
Kol. Ujeździce
Kol. Dąbrówka
Kol. Grabiny
Kol. Leontówka
Kol. Pokoby
Kol. Semigrany
Kol. Ozierany
Kol. Nadzieja
Kol. Glińsk
Kol. Kwasiłów



1 : 100.000

0 1 2 3 4 5 km.

kowy Instytut Geograficzny
Warszawa 1927.

Wszelkie prawa zastrzeżone.

Szosa bita
Droga szosowana
„ utrzymana

Trakt i inne główne drogi
Droga nieutrzymana
„ gospodarcza

Ścieżka do jazdy wierzchem
„ dla pieszych
Droga faszynowana lub z okrąglaków

„ faszynowana lub z okrąglaków na kozłach
„ zimowa


Ujeżdżce
Bezodnia
Korszów
Lidawa
209
Ostrów
Dusia
Mirotyn
231
269
196
Ujeżdżce
213
Hrupanin
205
Mirotyn
(Mirocin)
Urwena
269
300
do Hrupanina
Hulczá
do Hulczy
205
208
Zawidowo
Kol
290.6
Zalesie
222
233.4
236.5
256

Horodyszcze

Kropo

Zabłudze

Wierzchów

Fw. Zastawie

Derman

Fw.

Klasztor

Przysiołek Załuże

Czeska

Borszczówka

Włościańska Ruska

Fw.

288

239

298.3

289.5

307.4

256

282

290

295

294

309

314.1

307

POWIĘKSZONO ZE SKALI 1:100.000

1:25.000

DRUK W.I.G. 1927 R.

ZADANIA TAKTYCZNE.

ZESZYT V.

Użycie saperów.

S Z K I C Nr. 2.

Zestawienie wyników wywiadów saperskich, wykonanych dnia 30.V. oraz wykaz robót w ciągu dnia 30.V. dokonywanych.

Skala 1 : 100.000

L e g e n d a.

I - Nr. mostu

4/12 - liczba w liczniku : długość mostu, względnie szerokość przeszkody do zabudowania,
liczba w mianowniku: długość dojazdów wymagających wzmocnienia.



W y s z c z e g ó l n i e n i e :

Nr. I. most polowy wykończony przez saperów 29/30.
Nr. II. most spalony
Nr. III. ciężki most odbudowany podczas marszu d.p. z dn.29/30., dojazdy dylowane w budowie,
Nr. IV. przeprawa kolumny d.p. odbyła się w bród, saperzy dylują w ciągu dn.30.
Nr. V.-VI. zniszczone
Nr. VII. most polowy wybudowany dn.30.
Nr. VIII. most zniszczony
Nr. IX. most częściowo spalony, w odbudowie dn.30.V.
Nr. X. droga wymaga wzmocnienia, dn.30.V. ułożono okrąglaki na 60 m.
Nr. XI. XII. mosty dwutonnowe w dobrym stanie,
Nr. XIII. obecnie przeprawa w bród, most w odbudowie dn.30.V.
Nr. XIV. " " " " " "
Nr. XV. most spalony, przejście dla piechoty w bród,
Nr. XVI. XVII. XVIII. XIX. słabe mosty jednotonnowe
Nr. XX. istniejący most nadaje się tylko jako "kładka dla jezdnych",
Nr. XXI. XXII. XXIII. brody,
Nr. XXIV. bród,
Nr. XXV. most spalony, zbudowana kładka dla jezdnych,
Nr. XXVI. bród,
Nr. XXVII. i XXVIII. przygotowane do zniszczenia, dane według zeznań ludności.

--+++--

Zadania Taktyczne
Zeszyt V.
Taktyka Ogólna.

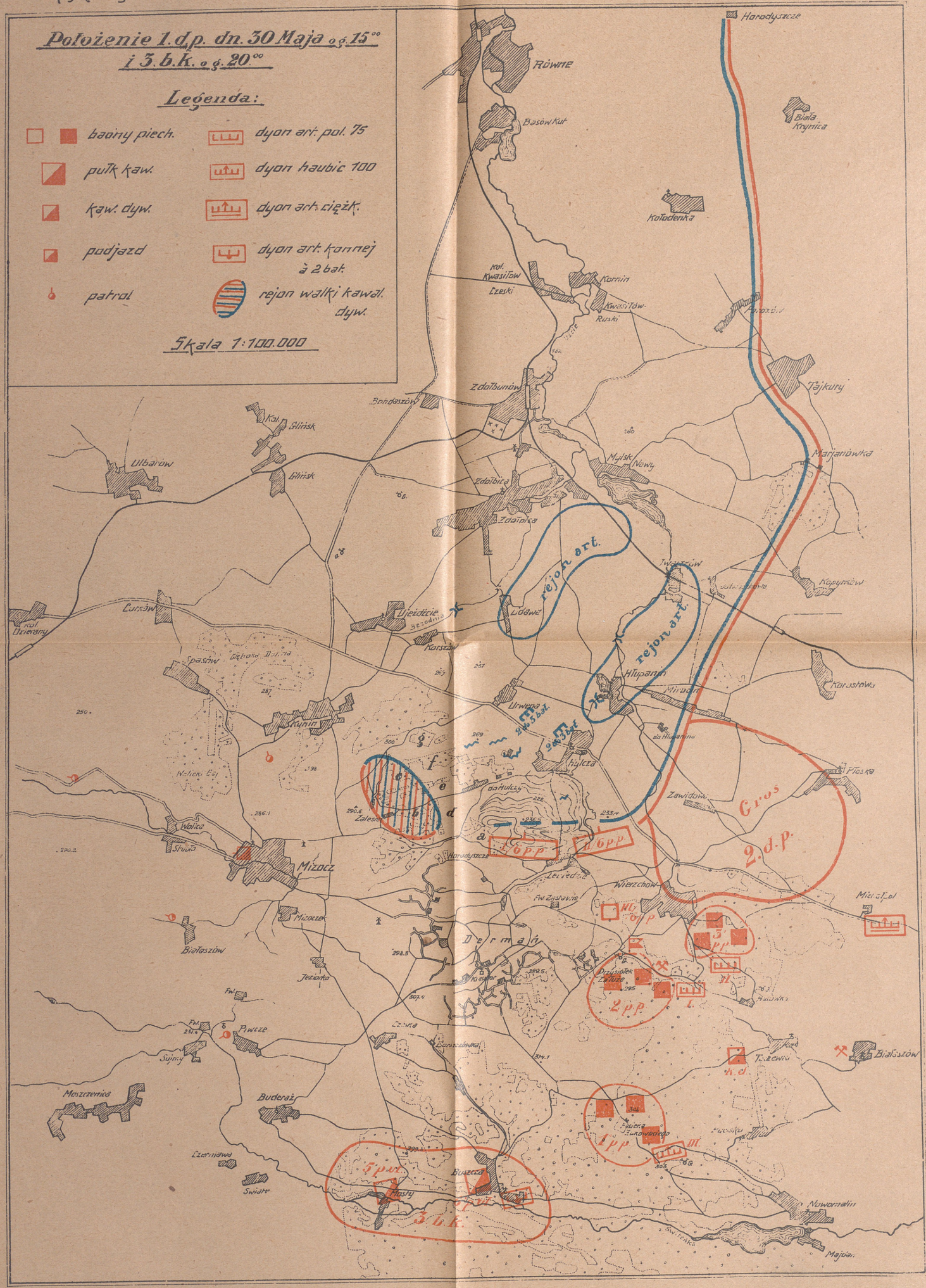
Szkic №1.

Położenie 1.d.p. dn. 30 Maja o g. 15.00 i 3.b.K. o g. 20.00

Legenda:

- baony piech.
- pułk kaw.
- kaw. dyw.
- podjazd
- patrol
- dyon art. pol. 75
- dyon haubic 100
- dyon art. ciężk.
- dyon art. konnej à 2 bat.
- rejon walki kawal. dyw.

Skala 1:100.000



Biblioteka
WAP
z. IV
4571/3
Naukowa